

FUNDACJA GENERAL ELZBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Pomorska 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0241

Merby i s^{ka} 11/12



Adres:
ul. Szulca Grabowski

87-100 Toruń

Toruń
Sz. Sz. ODR? AK

Grabowski Leszek Henryk
ps. „Orzeł”

M: 1607/25453om.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Grabowski Leszek Lemnyk

T:U-1607/2545 Pzm.

Toruni Sz. Sz. (O.D.R.)² 1/2

I./1. Relacja k. 11 s. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 33 s. 1-48

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 7 s. 1-12

II. Materiały uzupełniające relację k. 4 s. 1-6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 5 s. 1-5

IV. Korespondencja

1) w sprawie intensyfikacji do Z.S.D. k. 10 s. 1-10

2) z G. B. B. - I. P. k. 8 s. 1-8

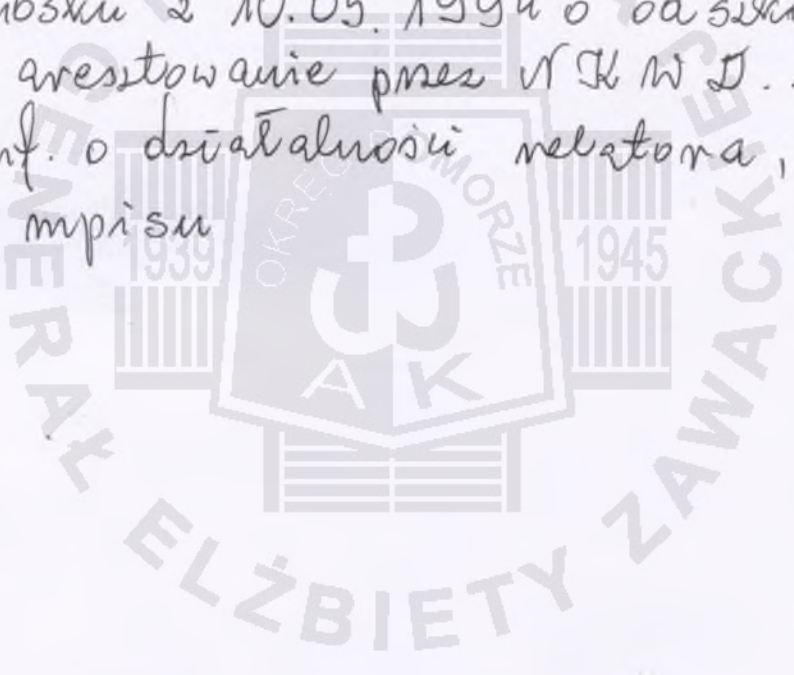
3) z prokuratury k. 4 s. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie dział ikonografii

1/1. Relacja - Grabowski Leszek Henryk:

1. Wniosek z dn. 10.05.1995^{4 b} r. do Sądu Wojewódzkiego Wydz. Karny w Warszawie o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienie...; zawiera informacje o działalności S. H. Grabowskiego, mpis, kop. oryg. k. 3 s. 1-6
2. Wniosek do Sądu Wojew. II Wydział Karny w Tommie z 4. 12. 1994 r. - potrącanie wniosku z 10.05.1994 o odszkodowanie za aresztowanie przez NKWD..., zawiera inf. o działalności rekruta, kop. oryg. mpisu k. 8 s. 7-14



Toruni, dnia 10 maja 1994r

Leszek Henryk Grabowski
zam. 87-100 Toruń 1 skrytka poczt. 307
ul. Legienów 218/9

Polecony- ściśle za potwierdzeniem odbioru.

Wniosek

o-PRZYWRÓCENIE

odszkodowania i Zadośćuczynienia

oraz

odszkodowania za powstałe inwalidztwo
wojenne nieodwracalne w związku
z aresztowaniem przez NKWD Komendy Wojskowej
w Toruniu jako organu bezpieczeństwa
posasadowego, działające na mocy porozumienia
sawartego w dniu 26 lipca 1944r
między Polakim Komitetem Wyzwolenia Narodowego
i Rządem Związku Socjalistycznych Republik
Radsieckich ó stosunkach między Radsieckim
Wodzem Naczelnym, a Polską administracją
po wkroczeniu wojsk radsieckich na terytorium
Polski na działalność na rzecz Niepodległego
bytu i Państwa Polskiego, lub z powodu tej
działalności na sasadsie art. 8 ust. 2, ustawy
s dnia 20 lutego 1993r o zmianie ustawy o uznaniu
za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych
osób za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa
Polskiego.

Sąd Wojewódski VIII Wydział Karny

w Warszawie

Aleje Solidarności 127

Uprzejmie powołując się na mój list polecony skierowany w dniu 25 kwietnia 1994r do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, VIII Wydziału Karnego o potraktowanie niniejszego pisma jako zapowiedzi do oficjalnego wniesienia wniosku o odszkodowanie za jw, w dniu dzisiejszym składam wraz z dokumentami wniosek o odszkodowanie na zasadzie wyżej cytowanych przepisów ustawy z dnia 20 lutego 1993r, poz. 159, art. 8, ust.2 wyżej cytowanej ustawy.

W wniosku do Sądu Wojewódzkiego składam oficjalną prośbę o rozpatrzenie przez Sąd Wojewódzki zasadzenie odszkodowania i sadośuczynienia, oraz rozpatrzenie wniosku w związku z moim inwalidstwem II grupy wojennej na stałe powstałej w związku z uwięzieniem mnie na Sybirze w łagrach jako Żołnierza Polskiego Państwa Podziemnego w Londynie Żołnierza AK, aresztowanego przez NKWD Komendy Wojennej w Toruniu w dniu 7 lutego 1945r przez organy posadkowe ZSRR i skazanie mnie przez te organy na zsyłkę do łagrów NKWD na Sybirze do pracy w kopalni węgla.

Proszę Sąd Wojewódzki o:

- a/ Przymianie mi odszkodowania wg norm przepisanych za bezprawne uwięzienie i pobyt w łagrach NKWD na podstawie orzeczeń organów posadkowych ZSRR w związku z porozumieniem pomiędzy wodzem Stalinem z jednej strony, a Komitetem Wyzwolenia Narodowego w Polsce którego reprezentował Bolesław Bierut.
- b/ Na zasadzie wyżej cytowanej ustawy proszę Sąd Wojewódzki na podstawie posiadanego materiału w sążczeniu o przymianie mi sadośuczynienia zgodnie z posiadanym materiałem przedstawionym Sądowi Wojewódzkiemu do sprawy i mogącym być rozszerzonym na sążczenie Sądu.
- c/ W związku z inwalidstwem wojennym II grupy / zaż Nr 2 / oraz prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do sąż. akt AUr 48/93 z dnia 14 października 1993r wydanym wyroku w oparciu o szeroki wywód i usadnienie biegłych sążowych z dziedziny kardiologii o początkach powstałego schorzenia, jego skutkach i przyczynach, proszę Sąd Wojewódzki o przymianie mi odszkodowanie w gotówce w wysokości 150 milionów złotych tytułem powstałego inwalidstwa wojennego, co już wcześniej ustalono w wyżej cytowanym wyroku w sążczeniu / zaż. Nr 35 i 36 / wyrok prawomocny, orzecse: biegłych i sążwiadczenia o obecnym stanie zdrowia.

U s a d n i e n i e

Na wstępie chcę przeprosić Wysoki Sąd, że w przedmiotowej sprawie o odszkodowanie na zasadzie art 8 ust.2, ustawy z dnia 20 lutego 1993

będę opierał ściśle na załączonych dokumentach nie roszereżając i rostrsą-
sając tak dla mnie bolesnych, tragicznych i połączonych z nęcseństwem
kajdanami i czerpieniem, jak też nie chcę sajnować Wysokiemu Sądowi
ceanego czasu, albowiem podobnych spraw jak moja są następną do rozpatrzenia
przez Sąd .

Ponadto też nie chcę dostarczać materiału historycznego tanyeh
sbrodniczych lat działania w porozumieniu wodza Stalina z prezydentem
Bierutem wcześniejszym przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej w Polsce
działających na podstawie cytowanego porozumienia stron o zniszczeniu
i eksterminacji Narodu Polskiego, a w szczególności inteligencji jako
największego wroga dla tanyego ustroju Armii Krajowej jako jedynege
legalnego P^olskiego Państwa Podziemnego i Jego Żołnierzy działających
w kraju .

Nie chcę też by osoby zwące się aktualnymi historykami snickształcali
rzeczywistą historię eksterminacji i sbrodni tanyeh lat, a jak to
ostatnie szerzy się na szeroką skalę że na podstawie danych archiwalnych
poszczególnych związków kombatanckich jak Sybiraków, Więźniów Politycznych
okresu stalinowskiego i archiwach Armii Krajowej dochodzi się do prac
magisterskich i prac doktorskich. Dowody same i w posiadaniu.

Z tych też powodów będę ograniczał się jedynie ściśle do załączo-
nych dokumentów.- przesłanych w kserokopii mogących być przedstawionych
w każdej chwili w oryginale, jak też dokumentów potwierdzonych już dzisiaj,
w odpisie przez Państwowe Biura Notarialne.

Urodziłem się w dniu 22 kwietnia 1927r w Toruniu s ojca Józefa i
Józefy z d. Kowalskiej /sał nr 1/.Zaś. Nr 3 odpis zupełny aktu urodzenia.
Zaś. Nr 4 Związek Łagierników Zarząd Główny AK w Warszawie. Zaś nr 5
i 6 poświadczenie obywatelstwa Państwa Polskiego .Zaś. 7 i 8 stwierdzając
przynależność i weryfikację przez Zarząd Główny Sybiraków w Warszawie.
Zaś 9,10 i 11 Związku Łagierników Żołnierzy AK Zarząd Główny w Warszawie
stwierdzający na podstawie posiadanych dowodów i materiałów mój pobyt
w Zagrze NIWD w brygadach kopalnianych jako Żołnierzy Polskiego Państwa
Podziemnego. Załącznik 13,14,15,16,17 i 18 stwierdza przynależność moją
w latach 1939/45 do Armii Krajowej, oraz nadania Krzyża AK, Medalu Wojaka
przez Kapitułę w Londynie .

Do EWZ zostałem przyjęty w roku 1941 i zaprzysiężony przez
pełnomocnika i delegata na kraj P^olskiego Państwa Podziemnego Antoniego
Antosaka pełnomocnika na kraj okupowany z ramienia Rządu Londyńskiego
do organizację w kraju wymiaru sprawiedliwości, prokuratury, polskiego

Korpusu Bezpieczeństwa, Żandarmerii i Policji, oraz przyszłej administracji w kraju.

W Armii Krajowej otrzymałem przydział do wykonywania zadań związanych z wywiadem, dystrybucją wojsk, transportów, oraz ochroną jednostek dowodzenia AK, w tym osłoną miejsc odpraw kierownictwa Armii Krajowej, między innymi przy zjednoczeniu się Gryfa Pomorskiego z Armią Krajową i inne zadania. Za wykonanie akcji w 1944r zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych przez Dowództwo Armii Krajowej.

Na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Londynie w dniu 15 sierpnia 1948 po raz pierwszy /zał. nr 14/ zostaje mianowany do stopnia podporucznika AK, a w dniu 22.07 66. Kapituła Armii Krajowej w Londynie /zał. Nr 16 i następnie/ przyznaje mi Krzyż Armii Krajowej ustanowiony w dniu 1 sierpnia 1966r przez Dowódcę AK Gen. Tadeusza Bora Komorowskiego dla upamiętnienia Żołnierzy Polskiej Podziemnej w latach 1939/45.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1990r Rząd RP na Uchodźstwie w 70-tą rocznicę odzyskania Niepodległości Polski Pan Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i Minister Spraw Wojskowych wydał zarządzenie z dnia 10 listopada 1990r na podstawie art 9 §2 oraz art. 36 dekretu Prezydenta RP z dnia 12 marca 1937 o wojskowej służbie oficerów- / Dziennik Ustaw RP Nr 20 poz.128 z roku 1937/ w brzmieniu art. 1, dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w Londynie z dnia 1 sierpnia 1946r / Dziennik Ustaw RP Nr 4, poz. 1946/ na wniosek Ministra Spraw Wojskowych mianował mnie po raz drugi do stopnia porucznika RP za udział w wojnie 1939/45 Polskich Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej o jeden stopień wyżej czyli do stopnia pełnego porucznika.

Zarządzenie podpisał Prezydent Rzeczypospolitej w Londynie Ryszard Kaczorowski oraz minister Spraw Wojskowych inż P. Morawski.

W dniu 07 lutego 1945r po wkroczeniu Wojsk Sowieckich do Torunia zostałem aresztowany wraz z innymi Żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego z szeregow Armii Krajowej i osadzony w Komendzie Wojennej NKWD która mieściła się przy ul. Mickiewicza /obecnie Dyrekcja Lasów Państwowych/. Prócz Komendy Wojennej sztab NKWD mieścił się w Willi u zbiegu ulicy Reja i Mickiewicza. Tam też urzędował komendant wojenny NKWD / w tw. rzeźni o czym pisała prasa po 1990r, a Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Okręgowe Komisje prowadzą w tym przedmiocie nadal postępowania śledcze./

W NKWD w Toruniu ochotniczo pracowało dużo mieszkańców Torunia i brali

w eksterminacji Narodu Polskiego tak z miasta jak i okolic, jak też brali udział w zbrodniach dokonywanych przez NKWD na Narodzie Polskim.

Po 6-ciu dniach przesłuchań w Komendzie NKWD przez oficerów śledczych NKWD nie mogących specjalnie udowodnić przynależności do AK zostaliśmy skazani wyrokiem posasadowym przez Komendę NKWD w Toruniu na transport do łagrów na Sybirze z przesnaczeniem do prac kopalnianych.

Dla usupeknienia podaję, że przesłuchania przez NKWD przez okres 6-ciu dni odbywały się bez jedzenia z dręczeniem nocnym przesłuchań, biciem i znęcaniem się niejednokrotnie na oczach naszych dokonywane morderstw na obywatelach polskich pod wymaginowanymi zarzutem i urojeniem przez NKWD. Po 6-ciu dniach z Komendy Nkwd zostaliśmy przetransportowani pod strażą NKWD skaniając się na nogach od głodu i obrzęku do siedziby NKWD przy ul. Bydgoska 39 opuszczonej przez Gestapo, a potem przejętej nadal jako lokal zbrodni. Z Bydgoskiej 39- siedziby NKWD załadowano nas na sześć samochodów ciężarowych i nocą przetransportowano do więzienia NKWD w Działdowie woj. olsztyńskie.

W obozie tym - więzieniu NKWD panował wyjątkowy terror i znęcanie się nad więźniami, albowiem 75% tego obozu to więźniowie różnych ugrupowań niepodległościowych polskiego w tym Armii Krajowej, w tym już całego zlikwidowanego już Gryfa Pomorskiego, partyzantów z Powstania "arszawskiego" ukiekinierów z obozów koncentracyjnych hitlerowskich, a na szczególную uwagę należy zwrócić fakt zdarzeń że w obozie NKWD w Działdowie byli też żołnierze amerykańscy, angielscy, belgijscy, partyzanci jugosłowiańscy i inni, w tym więźniowie innych narodowości państw sprzymierzonych. Gdzieś około 15 a 20 lutego gdzie opodal Działdowa toczyły się walki z obozu w Działdowie przygotowywano transport do łagrów NKWD na Sybirze w granicach 3500-4000 więźniów z łagra w Działdowie i nie tylko. Władze sowieckie w oddalonym o około pięć kilometrów Iławie miały już przygotowane transporty- wagony bydlęce do transportu więźniów z Działdowa do łagrów NKWD na Sybirze.

Była to niedziela około 20 lutego gdzie kolumny skaniających się więźniów pod osłoną NKWD i gęsto swartym oświetleniu samochodów pędzono więźniów do stojących wagonów na bocznicę Iławy.

Więzień który upadał z wycieńczenia lub innych chorób został zastrzelony przez jednego żołnierza konwojenta NKWD, a drugi enkawudzista dla pewności przebijał więźnia w okolicę serca bagnietem.

Załadowano nas do transportu wagonów bydlęcych, lecz przedtem oddzielono od transportu osoby chore nie nadające się do transportu, przejawiające choroby zakaźne, które uprowadzono do pobliskich lasów i ślad po nich zaginął.

Na wstępie mowa była o jeńcach wojennych państw sprzymierzonych których

to oddzielono od pozostałych więźniów i byli już pod nadzorem Smierazy. Więźniów tych odłączono od transportu gdzieś w polowie drogi do Łagrów naszego przeznaczenia.

W transporcie śmiertelność więźniów była ogromna. Jeszcze większa dziesiątkowała obóz NKWD na miejscu.

Na powyższe przedstawiłem urzędowe szeznanie świadka zał. 26, 27, 28. Ponadto w załączeniu kserokopii i uwierzytelnieniu notarialnym przedstawiłem dokumenty od nr 29 do 33 wydane przez władze NKWD i stwierdzające mój pobyt jako więźnia.

Zał. 34 wspomina brata mojego który również jako oficer do roku 1939 w stopniu porucznika Wojsk Polskich był deportowany do Łagrów na Uralu lecz po powrocie z Łagrów po upływie 6-ciu miesięcy zmarł.

Załączniki 35 i 36 są do mojego wniosku o odszkodowanie pod punktem 3 i wynikającym z tym inwalidstwem.

W załączeniu znajduje się wykaz załączonych dowodów za które biorę pełną odpowiedzialność przed prawem wynikającą z art. 247 kodeksu karnego

Ponadto w załączeniu bez liczb porządkowych znajduje się pięć pism Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie Okręgowej Komisji w Bydgoszczy, oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni w Olsztynie, gdzie między innymi w pismach tych widnieją ustalenia tych komisji dotyczące mojej osoby i mojego nazwiska.

W tych warunkach proszę Sąd Wojewódzki o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby o odszkodowanie z wyżej cytowaną ustawą.

Z najwyższym poważaniem
i szacunkiem

Leszek, Henryk Grabowski

zał. zob. co. 1/2

Z e s t a w i e n i e

dokładów wg numeracji i kolejności w kserokopii.

- 1/ Dowód osobisty Lesska, Henryka Grabowskiego urodzonego w dniu 24 kwietnia 1927r w Toruniu.
- 2/ Kserokopia ksiąteczki Nr 3560 inwalidy wojennego II grupy na stałe.
- 3/ " zupełnego aktu urodzenia.
- 4/ Pismo Stowarzyszenia Łagierników Żołniersy AK Zarząd Główny w Warszawie.
- 5/ Poświadczenie obywatelstwa polskiego .
- 6/ Uwierzytelniony odpis poświadczenia obywatelstwa
- 7/ Kserokopia legitymacji Związku Sybiraków Nr 38400
- 8/ Zaświadczenie Związku Sybiraków Zarząd Wojewódski w Toruniu.
- 9/ Kserokopia legitymacji Łagierników Żołniersy AK Nr 283
- 11 / Pismo Zarządu Głównego Żołniersy AK Łagierników w Warszawie.
- 12/ Zaświadczenie Łagierników Żołniersy AK Zarząd Główny w Gdańsku
- 13/ Pismo Koło b. Żołniersy Armii Krajowej w Londynie z dnia 21.06.1984 o nadaniu Medalu Wojska i Krzyża Armii Krajowej.
- 14/ Kserokopia oryginału Medalu Wojska RP wydanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie w dniu 15 sierpnia 1948r na podstawie Zarządzenia Szefa Sztabu Głównego w Londynie dnia 1 lipca 1948r.
- 15/ Kserokopia legitymacji Krzyża AK nadanego przez Kapitułę Krzyża AK w Londynie.
- 16/ Uwierzytelniony odpis legitymacji Nr 45045 do Medalu Wojska nadanego przez MON i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Londynie.
- 17/ Uwierzytelniony odpis legitymacji Krzyża AK nadanego przez Kapitułę w Londynie.
- 18/ Kserokopia legitymacji Nr 333 Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce.
- 19/ Kserokopia Głównego Komitetu Ofiar Stalinizmu w Polsce stwierdzającą rejestrację pod numerem 57/91 do dnia dzisiejszego.
- 20/ Legitymacja Ogólnopolskiego Związku Żołniersy AK Nr legitymacji WA/3324.
- 21/ Pismo Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Żołniersy AK w Warszawie.
- 22/ Kserokopia pisma b. Więźniów Politycznych Zarząd Główny w Gdańsku
- 23/ Pismo kserokopia Związku Więźniów Politycznych Zarząd Główny w Gdańsku.
- 24/ Załącznik 24 i 25 Prokuratura Generalna powiadamiająca o przekazaniu

akt na makulaturę i zniszczeniu akt NKWD w Moskwie przekazanych Prokuraturze Generalnej dotyczących Leszka Henryka Grabowskiego.

- 25/ Pismo kserokopia Marszałka Sejmu RP z dnia 5.06.1990r
- 26/ Uwierzytelnione zeznanie świadka Mikołaja Kuryłasa
- 27/ Uwierzytelnione oświadczenie świadka Mikołaja Kuryłasa .
- 28/ Zeznanie świadka Feliksa Mierschały
- 29/ Kserokopia uwierzytelniona władz NKWD
- 30/ Kserokopia uwierzytelniona władz NKWD stwierdzająca pobyt w więzieniach NKWD Leszka Henryka Grabowskiego w łagrze Nr 522
- 31/ Kserokopia tej samej treści
- 32/ Tłumaczenie w języku polskim do pisma NKWD w Moskwie z dnia 15 grudnia 1989r.
- 33/ Uwierzytelniony odpis tłumaczenia z języka rosyjskiego pisma NKWD z dnia 15 grudnia 1989r.
- 34/ Zaświadczenie brata mojego Alfonsa Grabowskiego stwierdzająca jego pobyt w łagrach NKWD na Uralu jako żołnierza RP i oficera w stopniu porucznika Wojska Polskiego do lat 1939 w dowództwie Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu zesłanego na Syberię gdzie po powrocie z łagrów Syberii zmarł po upływie 6ciu. miesięcy.
- 35/ Zaświadczenie w kserokopii Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27.09. 1993r wraz z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 1993r oraz orzeczeniem trzech biegłych sądowych z dziedziny kardiologii w przedmiocie schorzenia okresu zapoczątkowania schorzenia, a wraz z tym uznanie za inwalidę wojennego II grupy na stałe podając okres zapoczątkowania schorzenia, przyczyną zapoczątkowania schorzenia.
- 36/ Karta informacyjna z leczenia szpitalnego Nr 0605/94 z dnia 20 kwietnia 1994r wydana przez Wojskowy Szpital Rehabilitacyjny w Toruniu Oddział Chorób Wewnętrznych.

Toruń, dnia 04 grudnia 1994r

Wnioskodawca

Leszek Henryk GRABOWSKI

87-100 Toruń 1 skrytka pocztowa 307

zam. ul. Legionów 218/9

Do sygn. akt

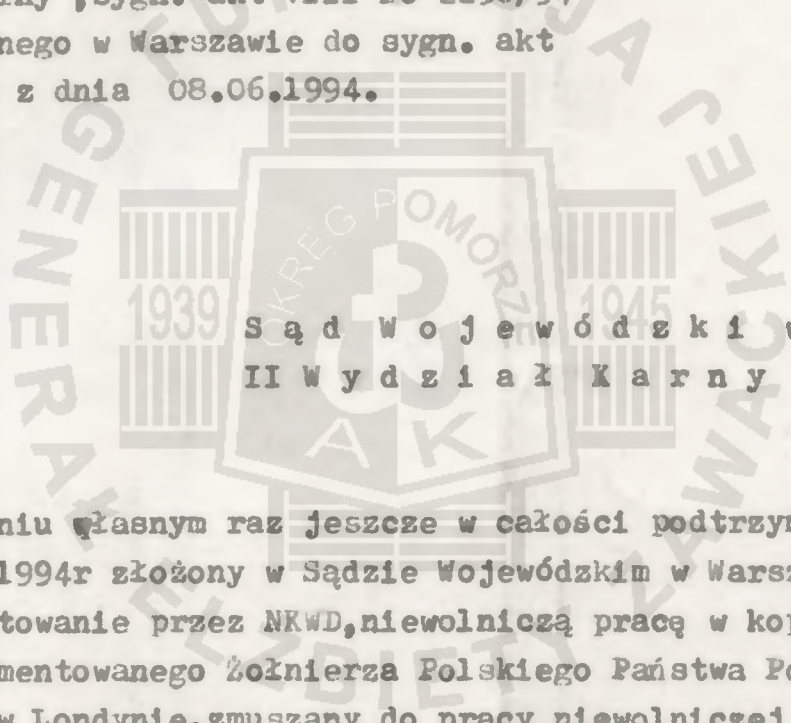
II Ko I On 63/94 - termin posiedzenia 15.12.1994.

i postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie

VIII Wydział Karny , sygn. akt VIII Ko 2250/94

i Sądu Apelacyjnego w Warszawie do sygn. akt

VIII Ko 3113/94 z dnia 08.06.1994.



Sąd Wojewódzki w Toruniu
II Wydział Karny

W imieniu własnym raz jeszcze w całości podtrzymuję swój wniosek z dnia 10 maja 1994r złożony w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie o odszkodowanie za aresztowanie przez NKWD, niewolniczą pracę w kopalniach Sybiru ZSRR jako udokumentowanego Żołnierza Polskiego Państwa Podziemnego II RP na Uchodźstwie w Londynie, zmuszany do pracy niewolniczej w warunkach urągających człowiekowi i w warunkach zbrodniczych powszechnie uznawanych za ludobójstwo.

W y s o k i S a d z i e

Mojemu pokoleniu przypadło żyć i być świadkiem układu bratniej współpracy i wzajemnej pomocy, układu zawartego pomiędzy dwoma wrogimi państwami dla Narodu Polskiego i Polski - tj. układu zawartego w dniu 23 sierpnia 1939r o wzajemnej współpracy i pomocy pomiędzy faszystowskimi Niemcami - Adolfem Hitlerem z jednej strony, a z drugiej strony wodzem Józefem Stalinem i szefem Państwa Sowieckiego.- ZSRR.

Układ ten był śmiertelnym ciosem wymierzonym Narodowi Polskiemu i Polsce zmiernym do eksterminacji Narodu Polskiego, Jego całkowitego wyniszczenia i likwidacji, czyli podpisanego z zamiarem wytarcia z mapy świata Polski i Narodu Polskiego.

Wychowany w domu rodzinnym i w szkole elitarniej jakim była Szkoła Ćwiczeń przy Seminarium Męskim w Toruniu / nazywane w okresie nocy stalinowskiej nad Polską i rządów stalinowskich w Polsce jako szkoła o profilu klerykalno-sanacyjnym/ w roku 1939 ukończyłem 6-tą klasę z promocją do klasy I-ej Gimnazjum i Pedagogium Męskiego w Toruniu.

Już od samego roku 1939 nie ukrywając wychowania które wyniosłem z domu, w tym dwóch braci oficerów Wojska Polskiego, już od pierwszych miesięcy wojny ojciec mój i starsze pokolenie związane było z budującym się i powstającym na tych terenach Ruchem Podziemnym kierowanym przez Emisariuszy Rządu RP w Londynie. Jeden z Emisariuszy który później był pełnomocnikiem Rządu Londyńskiego na Kraj do chwili przerzutu Jego na inne tereny z uwagi na to że na tych terenach był rozpoznany, przysłowiowo spalony za swoją działalność partyjną, sanacyjną w Rządzie Polskim do 1939r.

Praktycznie już od pierwszych miesięcy od tworzenia się ugrupowań na tych terenach powstawały organizacje wpieryw ZWZ a potem Armia Krajowa. Jedną podlegała Dowództwu Okręgu Pomorskiego ZWZ a później AK.

Pierwszym komendantem Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej był pułkownik Jan Pałubicki pseudonim "Janusz" i "Piorun". *nie*

Do 1943r pułkownik Pałubicki był komendantem Podokręgu Południe Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej a potem Okręgu Pomorskiego AK. *nie*

Przed wojną pułkownik Jan Pałubicki był pułkownikiem Wojsk Polskich i wykładowcą- pedagogiem w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu.

Szefem Sztabu ZWZ a potem Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej był major Chyliński.

Szefem Oddziału II AK Pomorskiego Okręgu AK był kapitan Józef Gruss

,Szef II Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Pomorskiego Okręgu AK i wchodził w skład II Oddziału Komendy Głównej (na Kraj) i tylko tym trzem wymienionym osobom bezpośrednio podlegali członkowie Grup Specjalnych i Wydzielonych.

Wydziały Specjalne podległe były bezpośrednio Komendzie Głównej AK Delegaturze Rządu na Kraj, a w szczególności Oddział II Armii Krajowej ze wszystkich obszarów Polski.

Była to jednostka wydzielona nawet z Dowództw Okręgu Armii Krajowej.

Mając zaledwie ukończone pełne 14 lat będąc zagrożony wywiezieniem na prace przymusowe do Niemiec z polecenia kierownictwa Armii Krajowej szefostwa Jednostki Wydzielonej dobrowolnie zgłosiłem się do pracy w Niemieckim Urzędzie Zatrudnienia do pracy w Warsztatach Amunicyjnych. Pracę w Warsztatach Amunicyjnych podjąłem na wyraźne polecenie Delegatury Rządu i Pełnomocnika na Kraj d/s Bezpieczeństwa, Wywiadu, Żandarmerii i Wymiaru Sprawiedliwości/dowody w posiadaniu/.

Inne dowody w tym supertajne być może z dużą dozą nieuwagi „niewłaściwego rozumowania przez Rząd Londyński na Wychodźstwie zostały przekazane po likwidacji Rządu Londyńskiego kończącej swą działalność w Londynie w dniu 30 maja 1991r dokumenty zostały przekazane Rządowi III RP w Warszawie.

Czy był to trafny wybór przekazania tych dokumentów chociażby niepełnych do dyspozycji Warszawy okaże najbliższa przyszłość.

Oby te dokumenty stanowiące charakterystykę osobową każdego z osobna żołnierza Polskiego Państwa Podziemnego i włożony przez niego wkład w obronie Ojczyzny rzeczywistej Wolnej Polski nie skorzystały inne wywiady omawiane na wstępie.

W lutym 1945r zgodnie z układem zawartym pomiędzy przewodniczącym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie towarzyszem Bolesławem Rutkowskim vel Bolesławem Bierutem z jednej strony a Józefem Stalinem i NKWD sowieckim ZSRR z drugiej strony działającym na mocy porozumienia zawartego w dniu 26 lipca 1944r zostałem ja jak i tysiące innych podobnych obywateli polskich w tym tysiące żołnierzy AK i innych ugrupowań Polskiego Podziemia zostałem aresztowany przez NKWD Komendy Wojennej w Toruniu pod zarzutem przynależności do Polskiego Podziemia /nadmieniam że w Komendzie NKWD w Toruniu nietylko oprawcami i zbrodniarzami ludobójstwa byli Sowieci w mundurach NKWD, lecz również Polacy mieszkańcy Torunia i okolic o których doskonale wiadomo imiennie Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Pracownicy ci wówczas w mundurach NKWD względnie z czerwoną opaską na rękawie po dziś dzień żyją i cieszą się na terenie nietylko Torunia, posiadają wysokie renty, a dzisiaj zgodnie z ubiegłotygodniową decyzją Sejmu RP o zmianie ustawy z dnia 24 stycznia 1991r o Kombatantach i osobach będących ofiarami represji w okresie wojennym i powojennym, ci sami zbrodniarze nietylko że nie zostali przez Polski Trybunał Narodowy osądzeni za zbrodnie przeciwko Narodowi Polskiemu w służbie obcego zbrodniczego mocarstwa, lecz dzisiaj będą mogli korzystać z pełni praw

4 przywilejów i stać obok ludzi swoich skazańców którzy oddali życie i krew za Ojczyznę, Wolną i Niepodległą Polskę. Ludzie którzy dopuścili się ludobójstwa będąc na usługach obcych agentur NKWD a potem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dzisiaj będą mogli stać obok swoich ofiar/,mieć status kombatanta z uprawnieniami kombatanckimi/ i skazańców lat 1944-56 na których to piersiach skazańców tzw."zapłutych karłów reakcji londyńskiej" widnieją nadane najwyższe odznaczenia przez Rząd II RP w Londynie, najwyższe odznaczenia jak Krzyże AK z napisem " 1939-45 Armia Krajowa, jak Medale Wojska nadane w Londynie z napisem "Polska Swojemu Obrońcy", Krzyże Walecznych z napisem " Bóg, Honor i Ojczyzna na Polu Chwały i dziesiątki innych najwyższych odznaczeń za udział w wojnie 1939-45 i martyrologią i eksterminację narodu Polskiego w latach 1939-1956.

Powracając do ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu / dowody w załączeniu przy wniosku o odszkodowanie/ to przeszedłem przez jeden z najbardziej ciężkich obozów NKWD w Działdowie, gdzie obok garstki ludności cywilnej przebywały wszystkie jednostki i formacje partyzanckie polskie, niekomunistyczne, nie wyłączając więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i żołnierzy wojsk antyhitlerowskiej koalicji, wojsk armii sprzymierzonych na Zachodzie / o czym mowa we wniosku/.

Działdowo to jeden z najstraszniejszych obozów NKWD jak to określiła Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który spełniał punkty sborcze, nakazowo- rozdzielcze, lub rozstrzelanie na miejscu w pobliskim lesie czego dowody posiadają Komisje Okręgowe i Komisja Główna Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie.

Z Działdowa deportowany byłem w grupie 2000 więźniów do obozu tzw. Karłagu Nr 522 Obwodu Czelabińskiego NKWD. Od samego początku przybycia do obozu zostałem skierowany zgodnie z oskarżeniem / dowody we wniosku/ do pracy w kopalniach węgla na znacznej głębokości bez odzieży ochronnej i innych środków do wykonywania tych prac w kopalniach węgla w pewnej części zalanych wodą mając zaledwie 18 lat.

W pracy tej obowiązywała bezwzględna norma narzucona przez brygadierów z NKWD i zauszników Polaków stojących na usługach obozowego NKWD

do wykonywania normy i wydobywania węgla na jednego więźnia bez względu na wiek więźnia, jego stan zdrowia i możliwości przerobowe.

W razie nie wykonania narzuconej normy przez NKWD i zauszników Polaków stojących na jego usługach kary były następujące:

1/ Najniższa kara to po powrocie do obozu -izolatka do dnia następnego i skierowanie dnia następnego do pracy bez posiłku.

2/ W razie powtórzenia nie wykonania normy -izolatka znajdująca się przy bramie obozu NKWD przydzielona od 10 do 14 dni z ograniczeniem racji żywnościowej, która i tak w normalnych warunkach była racją głodową i składała się z 400 g chleba z mąki plewiastej z dodatkiem ziemniaków, 0,5 litra płynu przypominającego herbatę z 1 litra wodnistej zupy tj. kapusty z robakami bez ziemniaków, lub brukwi z dodatkiem ziemniaka, a nadzwyczajnym wydaniem posiłku była grochówka lub fasolówka z gotowaną rybą w całości, albowiem była to ryba mrożona.

3/ W przypadku następnego nie wykonania normy wydobywania węgla w nieludzkich warunkach była deportacja w głąb Syberii, lub załatwienie -zaginięcie na miejscu, gdzie opodal obozu słychać było strzały -których komentować nie trzeba, były to egzekucje wykonywane na miejscu.

W chwili organizacji obozu przez NKWD obozu Nr 522 było nas więźniów około 4800, dostarczonych w dwóch etapach transportem z terenów z Polski, w tym również żołnierze armii zachodnich sprzymierzonych, których to po paru tygodniach w całości zabrali Kontrwywiad NKWD / Szmersza/ do swojej dyspozycji i ślad po nich zaginął.

W m-cu kwietniu 1945r w naszym obozie wybuchła dezynteria krwawa, szkorbuś i tyfus plamisty i brzuszny, który dziesiątkował szeregi więźniów. Następowaly masowe zgony z powodów jak wyżej oraz przede wszystkim z niedożywienia, brudu, robactwa różnego typu, eksterminacyjnej pracy zmuszającej do kompletnego wyniszczenia organizmu i zagłady. Na szczególną uwagę zasługuje lekarz NKWD kobieta która niosła pomoc więźniom kapitan Kaczmarek pochodzenia żydowskiego, która również ograniczona była w środkach poruszania się po terenie NKWD obwodu NKWD. Lekarz Kaczmarek pochodziła z Torunia, a rodzice jej do roku 1939 posiadali sklep bławatny przy ul. Szewskiej. Była to osoba nieocenionej wartości dla więźniów niosąc im w miarę pomoc. Po wojnie zamieszkała

w Gdańsku i pracowała nadal jako lekarz w PKP.

P. Kaczmarek zasługuje na szczególną uwagę jako żydówka pochodzenia polskiego ratowała bezinteresownie Polaków i innych więźniów narażając się jako oficer Służby Zdrowia NKWD nawet na utratę życia, albowiem już z piętnem żydówki pochodzącej z Polski miała ograniczoną swobodę poruszania się wokół obozu w promieniu 25 km.

Jako pomocnik lekarz Kaczmarek był lekarz polski więzień NKWD aresztowany za działalność w AK w latach 1939/45 na terenie Pomorza lekarz medycyny Roman Krajewski urodzony 02.07. 1905 w Osiu n/Wisłą syn Władysława b. oficer Wojsk Polskich do roku 1939, zamieszkały w Sępólnie Krajeńskim do śmierci przy ul. 22 Lipca. Lekarz Krajewski już od roku 1940 związany był z ruchem partyzanckim Gryfa Pomorskiego na terenie Borów Tucholskich i okolic, później ZWZ, a następnie Armię Krajową Pomorskiego Okręgu AK. Był szefem Służby Sanitarnej w Oddziałach, a następnie w Okręgu. Już w latach 1940 współpracował jako lekarz medycyny z księdzem rzym-kat śp. Józefem Wryczą pseudonim "Rawicz" duchowym przywódcą Gryfa Pomorskiego, a potem Pomorskiego Okręgu AK.

Ksiądz Wrycza był najdroższym więźniem politycznym poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa III Rzeszy za którego ujęcie lub likwidację Hitler wyznaczył bajoniskie sumy pamiętając jeszcze działalność księdza Wrycza z terenu Pomorza z lat 1918/20 wkroczenie Wojsk Polskich na tereny Pomorza.

Lekarz Krajewski wraz z lekarzem Kaczmarek dokonywali na terenie obozu w warunkach pozbawionych elementarnych warunków oraz instrumentów chirurgicznych dokonywali operacji kończyn z wypadków w kopalni, operacji wyrostka robaczkowego i innych zabiegów chirurgicznych.

Gdyby nie wymienieni lekarze wyżej, to liczba więźniów która powróciła do Polski byłaby znacznie mniejsza.

Na przełomie lipca/sierpnia 1945r do obozu naszego nr 522 przybyła mieszana komisja NKWD złożona z przedstawicieli Moskwy i obwodu Czelabińskiego NKWD z powodu tego że obóz topniał z każdym dniem z liczebności żyjących jeszcze więźniów dzieła tkowanych przez miesiące chorobami i warunkami wspomnianymi wyżej.

Komisja NKWD w systemie kolegiatnym działała do końca września 1945r badając akta więźniów każdego z osobna. W trakcie komisji wytypowano 130 więźniów do łagru w głąb Syberii w tym Mikołaja Kuryłasa z Torunia sprawującego tłumacza łagiernego który zbyt dużo wiedział z terenu obozu i z tych powodów został zesłany do łagrów na północ -powrócił

do Polski dopiero w roku 1956 z powodu usólnych starań rodziny w Polsce, lecz przedtem jeszcze w latach 50-tych Mikołaj Kuryłas został rozkonwojowany z łagru NKWD pozostając pod nadzorem NKWD i zmuszony został do małżeństwa z Rosjanką obywatelką sowiecką.- / w Polsce pozostała żona z dziećmi/.

Podczas działań komisji NKWD w obozie pozostało zaledwie przy życiu 800 więźniów z grupy przy założeniu łagru Nr 522 - 4800 osób. Wybrano żyjących na powrót do Polski 800 osób niepełne które to osoby zniszczone fizycznie, psychicznie, bardziej przypominające mużulmanów przetransportowano do przyobozowego torowiska kolei szerokotorowej i w wagonach bydlęcych załadowano po 40 osób dzieląc wagon bydlęcy na piętro przysypane słomą odesłano przez Ural do Polski.

W czasie drogi powrotnej do Polski następowały dalsze zgony więźniów już rzekomo wolnościowych upodobnionych do skłaniających się szkieletów ludzkich z wycieńczenia, chorób, niedożywienia, dogorywujących, wśród tych za wolą Boga którzy mieli tą łaskę nawet w takim stanie znaleźć się na Ziemi Polskiej *Byłom również i ja.*

Wśród tej grupy która przez Baranowicze skierowana została do Warszawy a potem do PUR w Poznaniu znajdowałem się i ja jako mużulmanin wycieńczony i podupadły na zdrowiu mając zaledwie 18 lat, a wszystko za to że odważyłem się jak i setki tysięcy innych stanąć w obronie Wolnej i Niepodległej Polski by potem tak w latach wojny 1939/45 być ściganym jak wściekłe zwierzę przez faszyzm, a potem pobratymce faszyzmu sowieckie NKWD, lecz już w oparciu o porozumienie zawarte w imieniu Polskiego PKWN towarzysza Bieruta przedstawiciela PKWN z jednej strony a wodza narodów Józefa Stalina z drugiej strony jako rzeczywistego i prawnego władcy nad Narodem Polskim.

Po przyjeździe do PUR w Poznaniu kierownik pociągu kapitan NKWD niejaki Meuller pochodzenia żydowskiego znad Wołgi w stopniu kapitana NKWD przedstawił Polskim Władzom PUR w Poznaniu a praktycznie nie PUR lecz Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa listę b. żołnierzy AK powracających z obozu Nr 522 obwodu Czelabińskiego NKWD do Polski.

W Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu zostaliśmy zarejestrowani i pobrano od nas w dokumentach odciski wszystkich palców od rąk.

W roku 1953 Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy zajął do swojej dyspozycji WUBP nasze mieszkanie.

Matka moja podczas zabezpieczania i zajmowania naszego mieszkania przy

zabezpieczaniu mieszkania banderolami WUBP została pobita przez oficerów znanych na terenie Torunia z WUBP .

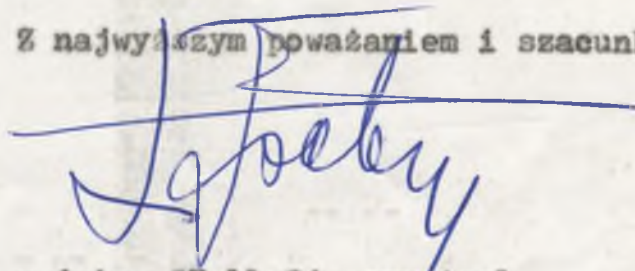
Pobicie mojej matki było tak dotkliwe , że już po upływie jednego roku występowały na ciele ogniska guzkowe nowotworowe , a pod koniec lat 60-tych przeistaczały się w gęsy na całym ciele nowotworowe, co w roku 1961 skończyło się śmiercią mojej matki w bólach i męczarniach, dowody w posiadaniu/ wniesione skargi przez moją matkę do Prokuratury Wojskowej w Bydgoszczy zaginęły jakoby wcale nie istniały, a takowa skarga nie była w ogóle składana i nie figurowała w aktach Prokuratury Wojskowej z tamtych lat.

Prokuratura Wojskowa prowadziła dochodzenie z uwagi na to , że czynu okaleczenia ciała mojej matki dopuścili się oficerowie UB i jako tacy podlegali rozpatrzeniu przez Sąd Wojskowy.

W tych warunkach łaskawie przekazuję całość przedmiotowej sprawy o odszkodowanie za pobyt w łagrach NKWD na Sybirze do rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki w Toruniu zgodnie z moim wnioskiem o odszkodowanie z dnia 10 maja 1994r w oparciu o 36 dowodów znajdujących się przy wniosku, oraz w oparciu o wyrok prawomocny Sądu Apelacyjnego w Gdańsku do sygn. akt AUR 48/93 z dnia 14 października 1993r, w oparciu o autorytety z dziedziny medycyny , w oparciu o trzy orzeczenia biegłych Sądu Apelacyjnego do sprawy wyroku prawomocnego przyznającego mi w związku z pobytem w miejscach odcobnienia z powodu walki o Wolną i Niepodległą Polskę na zasadzie ustawy z dnia 24.01.1991r ,dwukrotnie artykuł 4 tejże ustawy.

W tych warunkach przekazuję całość sprawy do dyspozycji Wysokiego Sądu prosząc o pozytywne rozpatrzenie sprawy na podstawie przedstawionych dowodów tak w dniu 10 maja 1994r przy wniosku o odszkodowanie jak i w oparciu o dowody przedstawione w dniu dzisiejszym.

Z najwyższym poważaniem i szacunkiem



6 załączników :

- 1/ Zaświadczenie lekarsko-szpitalne z dnia 27.11.94.-oryginał
- 2/ " Związku Żołnierzy Armii Krajowej z dnia 07.09.94.
- 3/ " Koła Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie
- 4/ Kserokopia Kancelarii Senatu RP.
- 5/ Dwa zaświadczenia Łagierników Żołnierzy AK , Zarząd Gł. w Warszawie.

1./2. Dokumenty relatora - Grabowski Leszek
Henryki

1. Odpis zupełny aktu urodzenia USC Tomini nr 501/1927
kop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Odpis skrócony aktu małżeństwa USC Tomini
nr 273/1976, kop. oryg. k. 1 s. 3
3. Postanowienie Sądu Grodzkiego w Tomini (wypis)
sygn. D O Z. S P. Nemy 33/2/45 w sprawie zastosowania
wobec S. H. Grabowskiego z dn. 22.11.1945
dziejów odronny, kserokop. oryg. k. 1 s. 4
4. Postanowienie Sądu Najwyższego (odpis)
"uchylenie środka zapobiegawczego typu reso-
wego aresztowania (sygn. nr IV. Z. 47/55 kopia
oryg. (areszt. dn. 18.02.1952 do 2.04.1955) k. 3 s. 5-7
5. Karta zwolnienia więźnia śledczego, kserokop.
uwiarygodnionego odpisu k. 1 s. 8
6. Zesnanie Lisznaniskiego Franciszka z 12.06.1974
- dot. zatrudnienia S. Grabowskiego w okresie
1941-1945 w niem. Związku Adm. Amunicyjnych
w Tomini; kser. oryg. k. 1 s. 9-10
7. "Zeznanie świadka" z 25.06.1976 Nikołaja
Kumyfasa - dot. pobytu relatora w lagrze w
ZSRR - mpis, oryg. k. 1 s. 11-12
8. "Oświadczenie" - jak wyżej, odpis + skró- k. 1 s. 13-14
cony akt z pom. Nikołaja Kumyfas - USC Tomini
nr 4521/1978
9. "Zeznanie świadka" z 10.02.1978 Duminińskiego
Huberta Pawła - dot. pobytu relatora w Dział-
dowie i kopalni na terenie ZSRR, mpis
oryg. k. 2 s. 15-18



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo **toruńskie**

URZĄD STANU CYWILNEGO w **Toruniu**

Nr **501** / **1927** **Toruń**, dnia **23 kwietnia** 19**27** r.

Odpis zupełny aktu urodzenia

I. DANE DOTYCZĄCE DZIECKA:

1. Nazwisko **Grabowski**
2. Imię (imiona) **Leszek Henryk** 3. Płeć **mska**
4. Data urodzenia **dwudziestego drugiego kwietnia tysiąc dziewięćsetdwudziestego siódmego/22.04.1927/roku**
5. Miejsce urodzenia **TORUŃ**

II. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	Grabowski	Grabowska
2. Imię	Józef	Józefa
3. Nazwisko rodowe		Kowalska
4. Zawód	mistrz maszynowy	
5. Data lub rok urodzenia		
6. Miejsce urodzenia		
7. Miejsce zamieszkania w chwili urodzenia dziecka	Toruń	Toruń

Pu M-4

III. DANE DOTYCZĄCE OSOBY (ZAKŁADU) ZGŁASZAJĄCEJ URODZENIE:

1. Nazwisko i imię (nazwa zakładu) **Józef Grabowski** -----
2. Zawód **miistrz maszynowy** -- 3. Wiek -----
4. Miejsce zamieszkania (siedziba zakładu) **Toruń** -----

IV. UWAGI: -----

Podpis osoby zgłaszającej

/-/ **Józef Grabowski**

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

/-/ **Wojciechowski**

Wzmianki dodatkowe: -----

Poświadczam, że zgodność powyższego odpisu z treścią aktu w księdze urodzeń

Toruń

, dnia **22 stycznia** 1982 r.

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

mp

Tadeusz Kondziolla

Miejsce na opłatę skarbową
Zastrzeżenie opłaty skarbowej
80

PU M-4 - Zam. Nr 1561/DW/On
1582 - LZG Z-d 4 - 29.8.77 - 139.000 - piśm. 3 kl. A170



Żona i dzieci mają nazwisko
Grabowska, i

3

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo bydgoskie
URZĄD STANU CYWILNEGO w Chojnicach

Odpis skrócony aktu małżeństwa

I. DANE DOTYCZĄCE OSÓB ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻEŃSTWO:

	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko . . .	Grabowski - - -	Tomczak -
2. Imię (imiona)	Leszek Henryk -	Urszula Teresa -
3. Nazwisko rodowe . . .	Grabowski - - -	Chojnicka - - -
4. Zawód . . .	prawnik -	mgr chemii - - -
5. Data urodzenia	22 kwietnia 1927	23 październ. 1933
6. Miejsce urodzenia	Toruń - - -	Toruń - - - -

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA:

20 listopada tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt
1. Data tego szóstego /20.11.1976 r. 2. Miejsce Chojnice - - -

III. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW

A. Ojciec	Mężczyzna	Kobieta
1. Nazwisko . . .	Grabowski - - -	Chojnicki - - -
2. Imię . . .	Józef - - -	Leon - - - -
3. Nazwisko rodowe . . .	Grabowski - - -	Chojnicki - - -
B. Matka		
1. Imię . . .	Józefa - -	Władysława - -
2. Nazwisko rodowe . . .	Kowalska - - -	Mistelska - - - -

Miejsce na opłatę skarbową

Powiadza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu małżeństwa Nr 279 / 1976 Chojnice, dnia 3 lipca 1981 r.

m. p.

KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

Pu-M-13 zam. nr 687/DW/On
LZG Z-d 3 zam. 641-79, nakł. 400 000 szt. f. A5, plam. kl. 3





FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Handwritten text and a signature are visible at the bottom of the document, including a date "1945" and a signature that appears to be "Elżbieta Zawacka".

Sąd Grodzki w Toruniu

Sygn. DOZ. SP. KARNY. 39/2 /45

Wypis

Wypis z postanowienia .

Torun dnia 22 listopada 1945r.

POSTANOWIENIE .

Sąd Grodzki w Toruniu Wydział Dozoru specjalnego Karnego w dniu 22 listopada 1945r na posiedzeniu niejawnym przy udziale Prokuratora z Prokuratury Okregu w Bydgoszczy oraz przy udziale podpułkownika z Wojewodzkiego Urzędu Bezpieczenstwa Publicznego w Bydgoszczy na wniosek WUBP w Bydgoszczy po wysłuchaniu wystąpienia przedstawiciela Wojewodzkiego Urzędu Bezpieczenstwa Publicznego i Powiatowego Urzędu Bezpieczenstwa Publicznego w Toruniu

postanawia

zastosować wobec LESZKA HENRYKA GRABOWSKIEGO

syna Józefa i Józefy z d. Kowalskiej urodzonego w dniu 22.04.1927 w TORUNIU na stałe zamieszkałego w Toruniu z dniem 22 listopada 1945 DOZÓR OCHRONNY wynikający z obowiązujących przepisów prawa.

Zastosowanie dozoru ochronnego wobec Leszka GRABOWSKIEGO stało się konieczne i uzasadnione z uwagi na wysoką szkodliwość społeczną i stopień zagrożenia Państwa Polskiego.

Leszek GRABOWSKI w czasie okupacji hitlerowskiej w latach 1939/45 należał do wrogiego ugrupowania zwanego Armią Krajową posiadał spójnik oficerski tego ugrupowania oraz posiadał za działalność w tym ugrupowaniu Krzyż Walecznych.

Wymieniony Grabowski Leszek w miesiącu lutym 1945 po wyzwoleniu Torunia przez Armię Czerwoną został aresztowany przez Władze Bezpieczenstwa NKWD na Terenie Torunia.

Oddany pod dozór Grabowski Leszek od miesiąca lutego do października 1945 był aresztowany przez Bezpieczenstwo ZSRR i przebywał w więzieniu na terenie ZSRR obwodu Czelabińskiego ZSRR.

W miesiącu październiku 1945 Grabowski Leszek został wydany Władzom PRL i PUR w Roznaniu. W tych warunkach zastosowanie dozoru stało się konieczne i uzasadnione biorąc pod uwagę dobro PRL Bezpieczenstwa Państwa Polskiego i społeczenstwa. Wina w stosunku do wymienionego Grabowskiego została w pełni udowodniona w swiecie dowodów

W imieniu R. Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 22 listopada 1945 Sąd Grodzki
w Toruniu za pośrednictwem właściwego urzędu
osobom którym przysługują prawa i obowiązki
tytułu adwokata w sprawie tej w całości
wznowić bezskutecznie ponownie 22 go
listopada 1945 r.
Przy wydaniu niniejszego tytułu wykonawczego
pobrano opłat kancelaryjnych.

Sędzia

J. Gayda

Wypis sporządzono

Torun, dnia 20.12.1945

S. K...
Sekretarz Sądu Grodzkiego



Sąd Grodzki

[Signature]



P O S T A N O W I E N I E

Sąd Najwyższy w składzie :

Przewodniczący Sędzia S.N. T.Gdowski

Sędziowie S.N. K.Dobesz

A.Kafarski /spr./

przy udziale Prokuratora Gen.Prok. Dr.J.Markowicza
i A.Wachowicz jako protokółanta,
w sprawie Leszka Grabowskiego
oskarżonego z art.23 § 1 m.k.k. i art. 14§1 i2 M.K.K.
po rozpoznaniu wniosku obrońcy oskarżonego
o uchylenie środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania,
na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 kwietnia 1955 r.,
po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Generalnej Prokuratury

p o s t a n o w i ł :

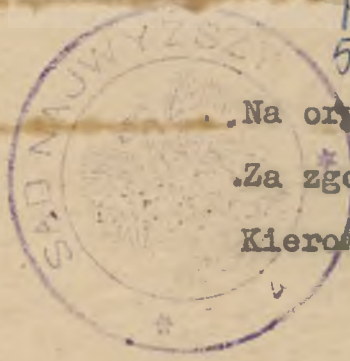
u c h y l i ó środek zapobiegawczy tymczasowego
aresztowania w stosunku do Leszka Grabowskiego
albowiem w obecnym stadium postępowania ustały
już przyczyny dla których tymczasowy areszt
zastosowano.-

*Pobrano opłatę sądową w kwocie
5zł. w zaliczce opłaty sądowej.*

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu Wydziału S.N.



- - - P O S T A N O W I E N I E - - -

Sąd Najwyższy w składzie :

Przewodniczący Sędzia SN - T. Gdowski

Sędziowie SN - K. Dobesz

- A. Kafarski

Protokółant - A. Wachowicz

przy udziale Prokuratora Gen. Prok. - dr. J. Markowicza,
w sprawie Leszka Grabowskiego, oskarżonego z art. 23 § 1 mkk
po rozpoznaniu wniosku obrońcy oskarżonego o uchylenie środka
zapobiegawczego tymczasowego aresztowania,
na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 kwietnia 1955 r. po
wysłuchaniu Prokuratura Generalnej Prokuratury,

- - - p o s t a n o w i ł i : - - -

u c h y l i ć środek zapobiegawczy tymczasowego aresztowania
w stosunku do Leszka Grabowskiego, albowiem w obecnym stadium
postępowania ustały już przyczyny, dla których tymczasowy
areszt zastosowano ;

Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność: Kierownik Sekretariatu SN.



P. D. N. w Toruniu

sporządzono odpis
dn. 18.01.1955 r.
nr Rep. A
Notariusz

[Handwritten signature]

P. D. N. w Toruniu

sporządzono odpis
dn. 25.03.1955 r.
nr Rep. A
Notariusz

[Handwritten signature]

POSTANOWIENIE

Sąd Najwyższy w składzie :

Przewodniczący Sędzis SN T.Gdowski

Sędziowie: SN K.Dobesz

A.Kafarski /spr/

przy udziale Prokuratora Generalnej Prokuratury

Dr J.Markowicza

i A.Wachowicz jako protokółanta,

w sprawie Leszka Grabowskiego osk. z art.14§ 1 i 2 mkk.

osk. z art.23§1 mkk po rozpoznaniu wniosku obrońcy

oskarżonego o uchylenie środka zapobiegawczego

tymczasowego aresztowania, na posiedzeniu niejawnym

w dniu 2 kwietnia 1955r.

po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Generalnej

Prokuratury aresztowany w dniu 18 lutego 1952 do dnia 02.4.55r.

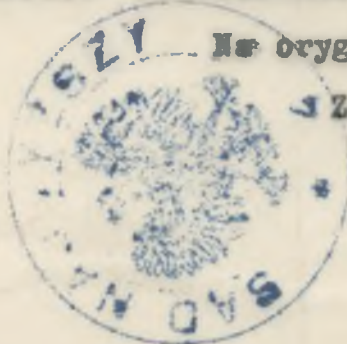
postanowił:

Uchylić środek zapobiegawczy tymczasowego
aresztowania w stosunku do Leszka Grabowskiego
albożem w obecnym stadium postępowania
ustąży już przyczyny dla których tymczasowy
areszt zastosowano.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność

KIEROWNIK
Sekretariatu Wydziału S.N.



P. B. N. w Toruniu

sporządzono odpis

dn. 28.03.1955

nr Exp. A

Notarjusz

K a r t a z w o l n i e n i a w i e ź n i a
s l e d c z e g o .

Więzienie w
Mielęcinie

Więzien śledczy GRABOWSKI Leszek
g. Józefa ur. 22, 4 . 1927 w Toruniu
zwolniony został dzisiaj o godz. 12.00
z aresztu prewencyjnego
i udaje się do Torunia .

Księga więźniów
i Nr.....

aresztowany od dnia 18 lutego 1952 do dnia 05.04
1955 r w podejrzeniu o przest. z art. 14 § 1 i 2 i
art. 23 § 1 i 2 m. K. K. z dnia 13.06.1946 r.

dnia 5 kwietnia 1955 r.

m. p.

Pieczęć okrągła z godłem Państwa Polskiego
i napisem w otoku .

KOMENDANT OSRODKA PRACY w Mielęcinie .

Otrzymał zł. 80 .
podpis nieczytelny .

Naczelnik więzienia
podpis nieczytelny .

D. Wzór .Nr. 65. Karta zwolnienia więźnia śledczego

D. Z. 101. /125 V/ 47 Drukarnia Nr.

Kancelaria Notarialna

Stanisława Kazimierowicz

Notariusz

Toruń, ul. Fosa Staromiejska 12

Tel. 270-10(19) wew. 208

Reperitorium A numer:

Data 18 marca 1952.

2280/1952

Potwierdzam zgodność powyższego odpisu
z oryginałem dokumentem.

Podpisano kwota 5.000,00.

na podstawie § 12 ust. 2 rozp. Min.

Sporządzono dnia 12 kwietnia 1951 r.

(Dz. U. P. 1951, 140).



Notariusz
Stanisława Kazimierowicz

Notariusz

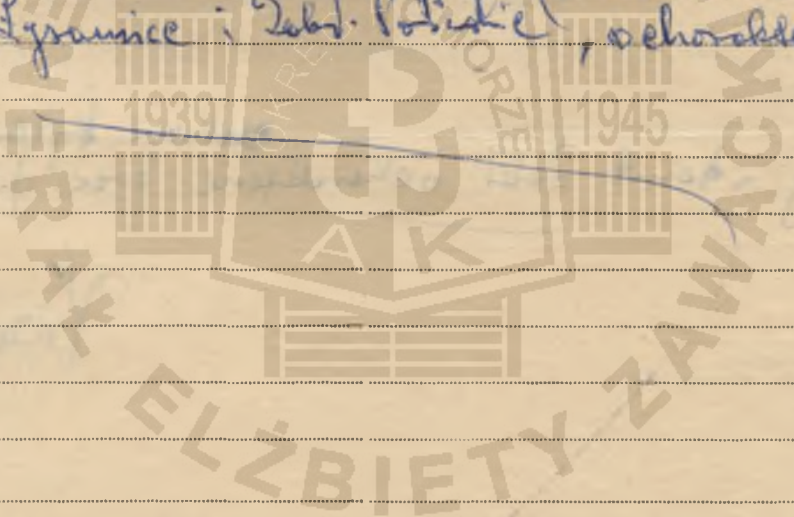
Do sprawy Rp

Tomin, dnia 18. 06. 1974 r.

ZEZNANIE ŚWIADKA

w sprawie rentowej Ob. Pyzaborskiego Leska ur. 22.04. 1924.
 Ja niżej podpisany(a) Wiercinski Franciszek ur. 10.10. 1920.
 zam. w Tomin Pl. G. Świątoborskiego 5 legitym. się dowodem osobistym
 Nr R4. 6098148 zatrudniony w Zakład kłobazski (Poręba)
 w charakterze mijdn. pklarski rencista
 w stosunku do zainteresowanego obcy — ~~powinowany~~ — ~~kradący~~
 podać numer emerytury lub renty
 podać stos. powin.-pokr.

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań, oświadczam, że w sprawie zatrudnienia Ob. Leska Pyzaborskiego jest mi wiadomo, co następuje:
że w/p był zatrudniany od roku 1941 - stycznia 1945 r
o niemieckich Zakładach Amunicyjnych (Linna Leska) Tomin
Zakł. Bitnoc, Lysanice i Zakł. Lotnicie, ochroniane prac.
fizyczne.



Ponadto jest mi wiadomo, że Ob. Grubyszka Jan nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, ponieważ z powodu reorganizacji w czasie działań wojennych np.: zakład pracy uległ likwidacji a posiadane przez w/wym. dokumenty dotyczące zatrudnienia uległy zniszczeniu np. wskutek pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu*).

Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ osobiście byłem z nim w okresie zatrudnienia w Zakł. ochrony i konserwacji sprzętu

podpis i pieczęć służbowa
pracownika spisującego zeznanie

Zakład Szklarski
Własnoręczny podpis świadka
Mistrz Szklarski
Toruń, ul. Brodiewskiego 8
Telef. 334-68

podpis i pieczęć służbowa potwierdzającego podpis świadka

UWAGA:

Własnoręczność podpisu świadka może stwierdzić: inspektorat (punkt informacyjny) lub Oddział ZUS, Prezydium Rady Narodowej albo uspołeczniony zakład pracy, w którym jest zatrudniony świadek lub jest(był) zatrudniony zainteresowany.

POUCZENIE: Świadek winien dokładnie określić w sprawie pracownika, na rzecz którego zeznaje:

1. okres zatrudnienia i miejsce pracy oraz nazwę zakładu pracy,
2. charakter pracy, rodzaj pracy i zajmowane stanowisko,
3. czy praca była stała, sezonowa, dorywcza i jakie były przerwy w pracy. Jeżeli praca była sezonowa lub dorywcza — ile miesięcy w roku, tygodni w miesiącu lub dni w miesiącu (tygodniu) trwało zatrudnienie?
4. ile godzin trwało zatrudnienie?
5. czy z tytułu pracy był ubezpieczony?
6. czy posiadał inne źródła utrzymania (np. warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne lub tp.) w okresie objętym zeznaniem?
7. jeżeli świadek razem pracował — to w jakich okresach i jakie posiada dowody własnego zatrudnienia?

*) niepotrzebne skreślić.

ZEZNANIE ŚWIĄDKA

w sprawie rentowej Ob. Leszka Henryka Grabowskiego ur. 22.04.1927r - Toruń
 Ja niżej podpisany(a) Mikołaj Kuryłas S. Michała Anastazjir. 17.12.1893r - Szczerzec
 zam. w Toruń Staszica 2a m25 z-d. Mokra legitym. się dowodem osobistym

Nr RH 5051282 zatrudniony w emeryt
 KMNO Toruń wyd 19.05.64 rencista emeryt
 w charakterze podać numer emerytury lub renty

w stosunku do zainteresowanego obcy — powinowaty — krewny obcy
 podać stos. powin. pokr.

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań, oświadczam, że w sprawie zatrudnienia Ob. Leszka Grabowskiego jest mi wiadomo, co następuje:

W marcu 1945 r z miejscowości Działdowo/więzienie/ zostałem deportowany z wymienionym i innymi osobami narodowości polskiej na tereny ZSRR do obozów na terenie ZSRR do miejscowości Róża Obwodu Czelabińskiego ZSRR. Wymienionego wyżej Leszka Henryka Grabowskiego znam z obozu miejscowości Róża Obwodu Czelabińskiego ZSRR, gdzie wraz z wym. Leszkiem Grabowskim przebywałem jako więzień w obozie /więzieniu/ pod nadzorem NKWD-ZSRR. Ja Kuryłas Mikołaj z powodu moich znajomości w słowie i w piśmie języka rosyjskiego zostałem na terenie obozu /więzienia/ w miejscowości Róża Obwodu Czelabińskiego ZSRR /pod nadzorem NKWD-ZSRR/ zatrudniony w kowendzie obozowej obozu Róża Obwodu Czelabińskiego. Z tych względów osoba Leszka Henryka Grabowskiego jest mi znana z terenu obozu Róża Obwodu ZSRR /od marca 1945 do ostatnich dni września 1945 r na terenie obozu i więzienia/. Wiem też że wymieniony Grabowski Leszek był zatrudniony na terenie obozu w grupie kopalnianej a ostatnie w podsobnym chadziastwie podległym obozowi w Róży Obwodu Czelabińskiego. Ostatni raz widziałem wymienionego Leszka Grabowskiego na terenie obozu w Róży ZSRR w miesiącu wrześniu 1945 r albowiem po tym okresie zostałem przeniesiony do innego obozu pod nadzorem NKWD na terenie ZSRR i do Polski powróciłem dopiero w okresie późniejszym na co posiadam zaświadczenia władz polskich po powrocie z ZSRR miejsca odosobnienia i więzienia.

Mimo, że byłem więźniem jako tłumacz obozowy przy Kowendzie Obozu pod nadzorem N.K.W.D. miałem w części dostęp do akt więźniów, gdzie m/inn.

w pełni przypominam sobie, że Leszek Henryk GRABOWSKI był więźniem politycznym

12
 jak sobie przypominam i z treści Jego akt wynikało /akta NKWD w Lagrze Róża/
 Obwodu Czelabińskiego ZSRR - że Leszek Grabowski był oskarżony o przynależność
 do Organizacji Polskiego Podziemia t.z.w. Armii Krajowej. Że w/w Leszek
 Grabowski był więźniem politycznym jest dowodem to, że pracował w kopalniach
 węgla- jedynie ta grupa była w kopalniach zatrudniona. Okoliczności w/w są
 mi znane z powodu jak wyżej. Te jest wszystko co mi jest wiadomo o Leszku
 Henryku Grabowski którego znałem z czasu pobytu naszego w Obozie Róża Obwod.
 Czelabińskiego pod nadzorem NKWD-ZSRR.

Ponadto jest mi wiadome, że Ob. Leszek Grabowski ur.22.04.1927 r. nie może przedłożyć
 zaświadczenia z zakładu pracy zatrudnienia, ponieważ wyjaśniają to akta Prokuratury Generalnej
 PRL do sprawy DP Oz 280/74 pismo z dnia 29 stycznia 76 i pismo Prokuratury
 ZSRR Moskwa Nr 13/400-74 z dnia 9 grudnia 74 i następnie.
pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu
 pracy o zatrudnieniu) jak pod pkt. wyżej cytowane.
 Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ znam Leszka Grabowskiego osobiście,
 pozostałe jak w treści zeznania na stronie pierwszej.



*stwierdzam zgodność
 podpisu naszego byłego
 parawanina Nikołaja Kurjasa.*
 własnoręczny podpis świadka
 podpis i pieczęć służbowa potwierdzającego podpis świadka

Własnoręczność podpisu świadka może potwierdzić: inspektorat (punkt informacyjny) lub oddział ZUS, Prezydium Rady
 Narodowej lub upoważniony zakład pracy, w którym świadek jest (był) zatrudniony.

UWAGA

z Urzędu Stanu Cywilnego

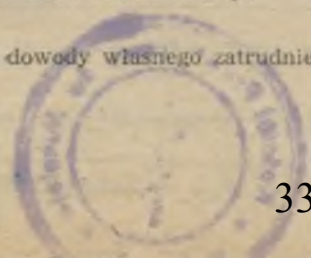
TORUN

URODZENIA (zgłoszone 20 grudnia): Ireneusz Kowalski, Dominika Czajkowska, Joanna Kubacka, Jerzy Burek, Sylwia Zdrojewska, Witold Witkowski, Barbara Zieliński, Anna Lewandowska, Marek Kusior, Monika Soborska, Wioleta Iwicka, Ewa Kruszyńska, Jakub Wróblewski, Jarosław Młyński, Michał Słomiński, Lesław Lewko, Anna Włoczowska, Katarzyna Czarnecka, Joanna Czarnecka, Michał Cichowski, Joanna Gaidarska.

ZGONY (zgłoszone 20 grudnia): Mikołaj Kurjas 45 l., Stanisław Korczyński 44 l., Mieczysław Słowiński 57 l.

reślić w sprawie pracownika, na rzecz którego zeznaje:
 ce pracy oraz nazwę zakładu pracy,
 acy i zajmowane stanowisko,
 onowa, dorywcza i jakie były przerwy w pracy. Jeżeli praca była sezonowa
 ęcy w roku, tygodni w miesiącu lub dni w miesiącu (tygodniu) trwało za-
 nie?
 eзопасно?
 utrzymania (np. warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne lub tp.) w okre-
 ował - to w jakich okresach i jakie posiada dowody własnego zatrudnienia?

Sporządzono odpis
 dnia 15 stycznia 1992.
 Rep. A nr 325-326/1992
 Notariusz



Torun dnia 25 czerwca 1976r.

O s w i a d c z e n i e .

Ja świadek Mikołaj KURYŁAS syn, Michała i Anastazji z domu MOKRA urodzony w dniu 17 grudnia 1893r w SZCZERZEC Z.S.R.R. wdowiec, z zawodu slusarz , Nr.dowodu osobistego K.M.-MO Torun Seria RH- 5051282 z dnia 19 maja 1964r zamieszkały w Toruniu ul.Staszycyca 2a m.25 -poswiadczam znanemu mi osobiscie Leszkowi -Henrykowi Grabowskiemu urodzonemu dnia 22 kwietnia 1927r w Toruniu okolicznosci zawarte w formularzu ----- zeznan swiadka Wzór Rp.8 ZUS wystawionego za moja zgodą i podpisanego osobiscie i własnoręcznie prze zemnie oraz podpisanego osobiscie i własnoręcznie przeze mnie - na okolicznosc pobytu Leszka Henryka ----- Grabowskiego ur.22.04.1927r w Toruniu od miesiaca marca 1945r do m-ca listopada 1945r na terenie ZSRR w miejscu odosobnienia obozie-więzienie/ na terenie ZSRR -Obwodu Czelabinkiego .

Bliższe dana na ten temat i okolicznosci udzielilem znanemu mi Leszkowi Henrykowi GRABOWSKIEMU na pismie /Wzór Rp. _ZUS/ zeznanie swiadka z dnia 25 czerwca 1976r. Okolicznosci są mi znane jak w tresci mojego zeznania w celach rentowych o odtworzenie dokumentu w celach renty ZUS dla Leszka Grabowskiego. Ponadto nadmieniam, że znam osobiscie Leszka Grabowskiego z tereni Obozu miejsca odosobnienia na terenie Obozu Róża Obozu Obwodu Czelabinskiego ZSRR ,lbowiem w obozie tym z uwagi na moja znajomosc języka resyjskiego belem zatrudniony w Komendzie Obozu Róża ZSRR obwodu Czelabinskiego jako tłumacz z języka polskiego na język resyjski przy Komendzie Obozu Róża ZSRR.

To jest wszystko co mi w przedmiotowej sprawie i o Leszku GRABOWSKIM jest wiadomo.

Powyższe oswiadczenie własnoręcznie podpisuje.

Mikołaj Kuryłas
Mikołaj Kuryłas.

Stwierdzam zgodności podpisu naszego byłego powiatownika Mikołaja Kuryłosa.

Ks. Kordziejewicz



Sporządzono odpis

dnia 15 stycznia 1992.

Rep. A nr 327-328/1992

Notariusz

[Handwritten signature]

14



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo toruńskie

URZĄD STANU CYWILNEGO w Toruniu

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko Kuryłas
- 2. Imię (imiona) Mikołaj
- 3. Nazwisko rodowe Kuryłas
- 4. Stan cywilny wdowiec
- 5. Data urodzenia 17 grudnia 1893 roku
- 6. Miejsce urodzenia Ostrów /ZSRR/
- 7. Miejsce zamieszkania Toruń Szosa Chełmińska 32/36

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data 19 grudnia 1978 roku /19.12.1978/ roku
- 2. Miejsce Toruń

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARLEJ:

- 1. Nazwisko Kuryłas
- 2. Imię Parakiewa
- 3. Nazwisko rodowe Niesterenko

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARLEJ:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	<u>Kuryłas</u>	<u>Kuryłas</u>
2. Imię (imiona)	<u>Michał</u>	<u>Anastazja</u>

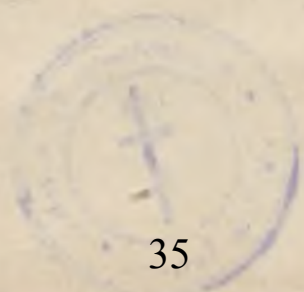
Miejsce na opłate skarbową

Poświadczam zgodność powyższego odpisu z treścią aktu zgonu Nr 1521/1978 dnia 1986-06-30 19 r.



KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

[Handwritten signature]
Z-ca Kierownika USC



ZEZNANIE ŚWIADKA

w sprawie rentowej Ob. Leska Henryka Grabowskiego ur. 22.04.1927r.
 za niżej podpisanym (a) Hubert Paweł Puziński ur. 5.03.1928r. Tomiński
 zam. w Gd - Dniesz ul. Londyńska 5b/1^a legitym. się dowodem osobistym
 Nr 55 620 5030 zatrudniony w Samochodownia Gd - Zaspa PKP
 w charakterze rzemieślnik specj. rencista
 w stosunku do zainteresowanego obcy — powinowaty — krewny obcy
 podać numer emerytury lub renty

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań, oświadczam że w sprawie zatrudnienia Ob. Leska Henryka Grabowskiego

nie mam wiadomo, co następuje:
 Leska Henryka Grabowskiego znam osobiście. Poznałem w mieście w Łutym w 1945r. w więzieniu w Działdowie, gdzie z Leskiem Henrykiem Grabowskim przebywałem jako więzień. W mieście w Łutym 1945r. zostaliśmy z więzieniem w Działdowie przeniesieni do obozu więziennego Obwodu Cętkabimskiego na terenie ZSRR. Z Leskiem Henrykiem Grabowskim przebywałem w obozie do pierwszych dni października 1945r. tj. dnia w którym zostaliśmy zwolnieni z więziennego na terenie ZSRR i przekazani władzom Polskim jako obywatela polscy. Z Leskiem Henrykiem Grabowskim powróciliśmy do Poznania - Polska i tam zostaliśmy zwolnieni przez PUR Poznań jako osoby powracające z obozów z ZSRR. To jest wszystko co mi wiadomo w powyższej sprawie.

Ponadto jest mi wiadomo, że Ob. Leszek Henryk Grabowski nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, ponieważ zginął

np.: zakład pracy uległ likwidacji, a posiadane przez w/wym. dokumenty dotyczące zatrudnienia uległy zniszczeniu np. wskutek pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu *).
Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ



Reperitorium A/ 6 numer 3891 1978
Państwowe Biuro Notarialne w Gdańsku poświadczam,
powyższy(e) podpis(y):
Huberta-Pawła Rumińskiego, dow. osob. SJ 6205030
zam. w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Lenzińska nr 5 bm 1 a

został przez niego (nich) w obecności niżej podpisanego notariusza
położony(e) ~~.....~~ (e). - Tożsamość jego (ich) u
notariusza na podstawie dowodu (ów) osobistego (tych) o serii i n
rze ~~.....~~ wzięty obok nazwisk (e). Opłaty skarbowej przewidziane
ner w 14 ust. 1 pkt. rozp. Rady Min. w sprawie tej opłaty nie
pobrano

Opłaty notarialnej pobrano w kwocie 30,- zł zgodnie z §
21 pkt 1 rozp. Min. Spraw o opłatach za dok. czynn. not.
Gdańsk, dnia 13 marca tysiąc dziewięćset siedem-
dziesiątego ósmego - roku.



NOTARIUSZ
[Signature]

ZEZNANIE ŚWIADKA

w sprawie rentowej Ob. Leszka Henryka Grabowskiego w. 22. 04. 1927 r.
 Ja niżej podpisany(a) Hubert Paweł Burubiski ur. 5. 03. 1929 r. ^{żonaty}
 zam. w Gd-Warszawie ul. Leudzińska 5^b/1^a ^{Praschno - Świecie} legitym. się dowodem osobistym
 Nr SJ6205030 zatrudniony w samochodownia Gdańsk - Gdynie PKP
 w charakterze meniewieluiej rencista

podać numer emerytury lub renty
 w stosunku do zainteresowanego obcy — powinowaty — krewny obcy
 podać stos. powin. - pokr.

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań,

oświadczam, że w sprawie zatrudnienia Ob. Leszka Henryka Grabowskiego jest mi wiadomo, co następuje:
Leszka Henryka Grabowskiego znam w Gdańsku Poznaniem w miesiącu lutym 1945 r. w więzieniu w Gdańsku, gdzie z Leszkiem Henrykiem Grabowskim przebywałem jako więzień. W miesiącu lutym 1945 r. zostaliśmy z Leszkiem Henrykiem Grabowskim przeniesieni do doświadczenia Obwodu Oślabińskiego na terenie ZSRR. Z Leszkiem Henrykiem Grabowskim przebywałem w doświadczeniu do piątku dnia października 1945 r. tj. dnia w którym zostaliśmy zwolnieni z więzienia na terenie ZSRR i przekazani władzom Polskim jako dwulatele Polski. Z Leszkiem Henrykiem Grabowskim powróciliśmy do Poznania Polski i stamtąd zostaliśmy zwolnieni przez PVR - Poznań jako osoby parające z doświadczenia z ZSRR.
 To jest wszystko co mi wiadomo w powyższej sprawie.

Ponadto jest mi wiadomo, że Ob. Leonek Henryk Grabowski nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, ponieważ zginął

np.: zakład pracy uległ likwidacji, a posiadane przez w/wym. dokumenty dotyczące zatrudnienia uległy zniszczeniu np. wskutek pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu*).

Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ

KIEROWNIK
Referatu Ogólnego
Urszula Wilkowska 10.03.78
podpis i pieczęć służbowa
Urząd Gminy

P. K. P.
SAMOCHODOWNIA
ul. Kochanowskiego 130
80-530 Gdańsk Zaspka Tow.
tel. 31-18-31 wew. 472

[Signature]
własnoręczny podpis świadka
NACZELNIK
[Signature]
podpis i pieczęć służbowa
potwierdzające o podpis świadka
[Signature]

UWAGA:

Własnoręczność podpisu świadka może stwierdzić: Inspektorat (punkt informacyjny) lub Oddział ZUS, Urząd Gminy (Miasta, Dzielnicy) albo upoważniony zakład pracy, w którym jest zatrudniony świadek lub jest (był) zatrudniony zainteresowany.

Peuczenie: Świadek winien dokładnie określić w sprawie pracownika, na rzecz którego zeznaje:

1. okres zatrudnienia i miejsce pracy oraz nazwę zakładu pracy,
2. charakter pracy, rodzaj pracy i zajmowane stanowisko,
3. czy praca była stała, sezonowa, dorywcza i jakie były przerwy w pracy. Jeżeli praca była sezonowa lub dorywcza — ile miesięcy w roku, tygodni w miesiącu lub dni w miesiącu (tygodniu) trwało zatrudnienie?
4. ile godzin trwało zatrudnienie?
5. czy z tytułu pracy był ubezpieczony?
6. czy posiadał inne źródła utrzymania (np. warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne lub tp.) w okresie objętym zeznaniem?
7. jeżeli świadek razem pracował — to w jakich okresach i jakie posiada dowody własnego zatrudnienia?

*). niepotrzebne skreślić.

ZEZNANIE ŚWIADKA

dla celów rentowych

w sprawie rentowej Ob. Leszka, Henryka Grabowskiego ur. 22. 04. 1927 w Toruniu
 Ja niżej podpisany(a) Feliks Mięrchata ur. 28. 04. 1922 w Bielogłowie
 zam. w Chojnicach ul. 14 Lutego 9 legitym. się dowodem osobistym
 Nr UL 1925482 zatrudniony w

w charakterze rencista

w stosunku do zainteresowanego obcy — powinowaty — krewny

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych

zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań,

oświadczam, że w sprawie zatrudnienia Ob. Leszka Grabowskiego jest mi wiadomo, co następuje:

Leszka, Henryka Grabowskiego ur. w dniu 22. 04. 1927r. w Toruniu
 syna Józefa i Józefy z d. Kowalskiej znam osobiście. Leszka Henryka
 Grabowskiego poznałem w m-c lutym 1945r. na terenie Torunia
 w czasie interwjuowania nas przez władze bezpieczeństwa ZSRR
 w lutym 1945r. zostaliśmy przez władze bezpieczeństwa ZSRR
 przewiezieni do miejsca odosobnienia więzienia na terenie Działdow-
 ska woj. olsztyńskiego. W lutym 1945r. z miejsca odosobnienia
 w Działdowie zostaliśmy przewiezieni do miejsca odosobnienia
 obwodu Czelabińskiego na terenie ZSRR. Na terenie odosobnienia
 obwodu Czelabińskiego z Leszkiem Grabowskim spotkałem się
 codziennie i jest mi wiadomo że Leszek Grabowski w miejscu
 przetrzymania 1945r. został dotychczas do transportu udającego
 się do Polski, przekazany władzom Polskim. W miejscu przetrzymania
 1945r. na terenie odosobnienia obozu Obwodu Czelabińskiego
 na terenie ZSRR poraz ostatni na terenie ZSRR widziałem
 Leszka Grabowskiego. Jest mi również wiadomo, że na terenie obozu
 Obwodu Czelabińskiego ZSRR w administracji miejsca odosobnienia
 był zatrudniony obywatel polski miejaki Mikołaj Kurymas
 przed odosobnieniem zamieszkały na terenie Torunia. To jest
 wszystko co mi w przedmiotowej sprawie odosobnienia Leszka,
 Henryka Grabowskiego na terenie ZSRR wiadomo.

L

Jan

Ponadto jest mi wiadomo, że Ob. *Lenek, Henryk Grabowski* nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, ponieważ *zaświadczenie PUR wydatne w Poznaniu zagubił.*

np.: zakład pracy uległ likwidacji, a posiadane przez w/wym. dokumenty dotyczące zatrudnienia uległy zniszczeniu np. wskutek pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu*). Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ *1939 1945*

podpis i pieczęć służbowa pracownika spisującego zeznanie

Mieczysław Feliks
własnoręczny podpis świadka

podpis i pieczęć służbowa potwierdzającego podpis świadka

U W A G A:

Własnoręczność podpisu świadka może stwierdzić: Inspektorat (punkt informacyjny) lub Oddział ZUS, Urząd Gminy (Miasta, Dzielnicy) albo uspołeczniiony zakład pracy, w którym jest zatrudniony świadek lub jest (był) zatrudniony zainteresowany.

Peuczenie: Świadek winien dokładnie określić w sprawie pracownika, na rzecz którego zeznaje:

1. okres zatrudnienia i miejsce pracy oraz nazwę zakładu pracy,
2. charakter pracy, rodzaj pracy i zajmowane stanowisko,
3. czy praca była stała, sezonowa, dorywcza i jakie były przerwy w pracy. Jeżeli praca była sezonowa lub dorywcza — ile miesięcy w roku, tygodni w miesiącu lub dni w miesiącu (tygodniu) trwało zatrudnienie?
4. ile godzin trwało zatrudnienie?
5. czy z tytułu pracy był ubezpieczony?
6. czy posiadał inne źródła utrzymania (np. warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne lub tp.) w okresie objętym zeznaniem?
7. jeżeli świadek razem pracował — to w jakich okresach i jakie posiada dowody własnego zatrudnienia?

*) niepotrzebne skreślić.

Jan

Rezerwa: 631, 78

Poświadczam, że podpis powyższy złożony - wierzę, że w mojej obecności / uznał za wiarygodny :

- a) Helena Mierdzińska z Wągrowa 14 Lutego 3
którego (ej) tożsamość ustaliłam na podstawie darowidni odrębnej
- b) Anna Uł 18 11 82 z _____
którego (ej) tożsamość ustaliłam na podstawie _____

Pobrano :

- a) tytułem opl. skarb. na podstawie rozporz. Rady Ministrów z 23 03 1970 r. § 12 /Dz. U. Nr 7, poz. 53/ cd podpis _____ kwotę _____ złotych
- b) tytułem opl. not. na podst. rozporz. Ministra Sprawiedliwych z 11 05 1971 r. /Dz. U. Nr 12, poz. 125/ z § 26 kwotę _____ zł i 32 kwotę 30 złotych

Chojnice, dnia 14 lutego marca roku
1982 osmego roku.

KIEROWNIK Z
Państwowego Biura Notarialnego
W CHOJNICACH

Maria Suczyńska
Maria Suczyńska



ZEZNANIE ŚWIADKA dla celów rentowych

w sprawie rentowej Ob. denka Henryka Grabowskiego ur. 22.04.1927 w Toruńcu
 Ja niżej podpisany(a) Feliks Mięszko ur. 28.04.1922 w Bierżgowie
 zam. w Chojnicach ul. 14 lutego 9 legitym. się dowodem osobistym 4 Torunia
 Nr VL 1925482 zatrudniony w

w charakterze rencista podać numer emerytury lub renty

w stosunku do zainteresowanego obcy — powinowaty — krewny obcy podać stos/powin.-pokr.

świadomy odpowiedzialności karnej z art. 247 kodeksu karnego, który za składanie nieprawdziwych

zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5, a nadto świadomy celu składania zeznań,

oświadczam, że w sprawie zatrudnienia Ob. denka Grabowskiego jest mi wiadomo, co następuje:

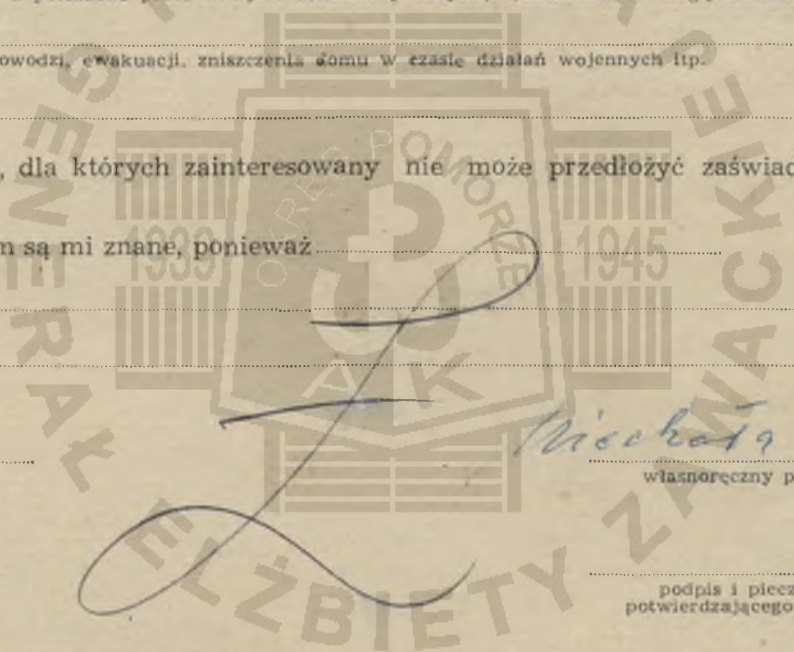
denka Henryka Grabowskiego ur. w dniu 22.04.1927 w Toruńcu,
 syn Józefa i Józefy z d. Kowalskiej znam osobiście. denka
Grabowskiego poznałem w m-c lutym 1945. na terenie
 Torunia w czasie internowania nas przez władze bezpieczeństwa
 ZSRR. W lutym 1945. zostaliśmy przez władze bezpieczeństwa
 ZSRR przewiezieni do miejsca odosobnienia, wzięcia na terenie
 Działdowa wof. ulstunskiej. W lutym 1945. z miejsca odosobnie-
 nia w Działdowie zostaliśmy przewiezieni do miejsca odosobnienia
 obwodu czelabińskiego na terenie ZSRR. Na terenie odosobnienia
 obwodu czelabińskiego z denkiem Grabowskim spotykałem się
 codziennie i jest mi wiadomo że denek Grabowski w miesiącu
 październiku 1945. został dotarty do transportu udającego
 się do Polski, przekazany władzom Polskim. W miesiącu paź-
 dzierniku 1945. na terenie odosobnienia obozu obwodu
 czelabińskiego na terenie ZSRR poraz ostatni na terenie ZSRR
 widziałem denka Grabowskiego. Jest mi również wiadomo,
 że na terenie obozu obwodu czelabińskiego ZSRR w administracji
 miejsca odosobnienia był zatrudniony obywatel polski miejski
Mikołaj Kurtyas przed odosobnieniem zamieszkały na terenie
 Torunia. To jest wszystko co mi w przedmiotowej sprawie odosob-
 nienia denka Henryka Grabowskiego na terenie ZSRR wiadomo.

[Large handwritten flourish]



Ponadto jest mi wiadomo, że Ob. deszek, Henryk Grabowski nie może przedłożyć
zaświadczenia zakładu pracy o zatrudnieniu, ponieważ zaświadczenie PUR wydane
w Poznańcu zagubit.
np.: zakład pracy uległ likwidacji, a posiadane przez w/wym. dokumenty dotyczące zatrudnienia uległy zniszczeniu np. wskutek
pożaru, powodzi, ewakuacji, zniszczenia domu w czasie działań wojennych itp.

Nie mogę określić powodów, dla których zainteresowany nie może przedłożyć zaświadczenia zakładu
pracy o zatrudnieniu *).
Okoliczności objęte zeznaniem są mi znane, ponieważ



podpis i pieczęć służbowa
pracownika spisującego zeznanie

Nicolas Fel'Es
własnoręczny podpis świadka

podpis i pieczęć służbowa
potwierdzającego podpis świadka

U W A G A:

Własnoręczność podpisu świadka może stwierdzić: inspektorat (punkt informacyjny) lub Oddział ZUS, Urząd Gminy (Miasta, Dzielnicy) albo uspołeczniony zakład pracy, w którym jest zatrudniony świadek lub jest (był) zatrudniony zainteresowany.

Peuczenie: Świadek winien dokładnie określić w sprawie pracownika, na rzecz którego zeznaje:

1. okres zatrudnienia i miejsce pracy oraz nazwę zakładu pracy,
2. charakter pracy, rodzaj pracy i zajmowane stanowisko,
3. czy praca była stała, sezonowa, dorywcza i jakie były przerwy w pracy. Jeżeli praca była sezonowa lub dorywcza — ile miesięcy w roku, tygodni w miesiącu lub dni w miesiącu (tygodniu) trwało zatrudnienie?
4. ile godzin trwało zatrudnienie?
5. czy z tytułu pracy był ubezpieczony?
6. czy posiadał inne źródła utrzymania (np. warsztat rzemieślniczy, gospodarstwo rolne lub tp.) w okresie objętym zeznaniem?
7. jeżeli świadek razem pracował — to w jakich okresach i jakie posiada dowody własnego zatrudnienia?



*) niepotrzebne skreślić.

Państwowe Biuro Notarialne
w CHOJNICACH
ul. Młyńska 30, tel. 2878
88-800 CHOJNICE 1



Reperitorium A numer

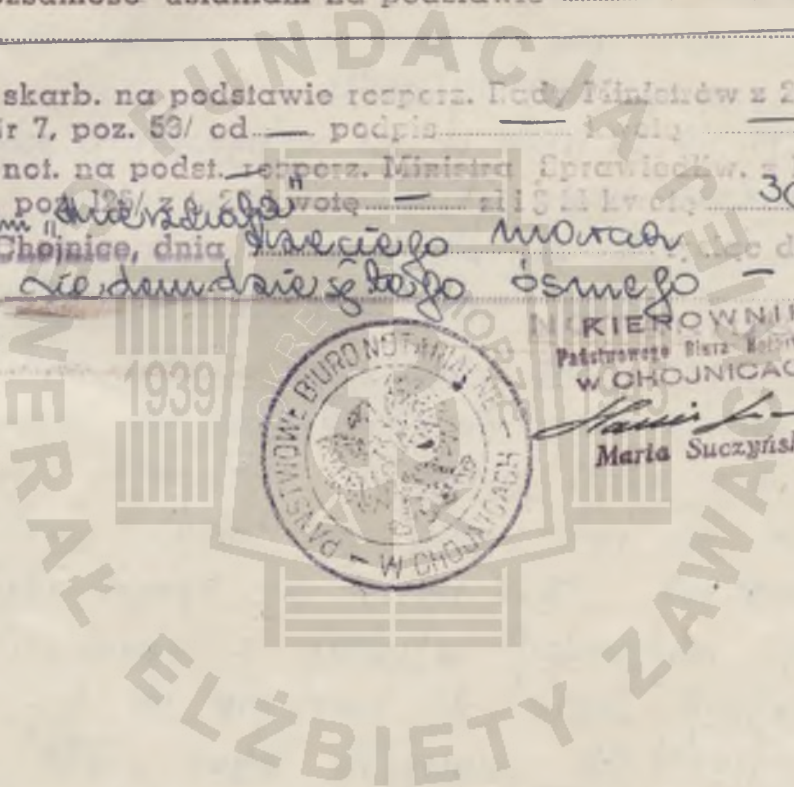
630 / 1978

Poświadczam, że podpis... powyższy z... w mojej obecności / uznał za własny... :

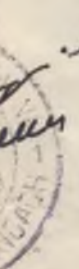
a) Janina Wierzbicka z Urojmie 14 Lutego 9
którego (ej) tożsamość ustaliłam na podstawie aktów stanu cywilnego

b) seni Ud 1925482 z _____
którego (ej) tożsamość ustaliłam na podstawie _____

Pebrano :
a) tytułem opl. skarb. na podstawie rozporz. Rad. Ministrów z 23 03 1870 r. § 12 /Dz. U. Nr 7, poz. 53/ od _____ podpis _____ złotych
b) tytułem opl. not. na podst. rozporz. Ministra Sprawiedkw. z 11 05 1891 r. /Dz. U. Nr 12, poz. 125/ z _____ tytułem _____ złotych
Nasunisko Chojnice, dnia dnia dziesiątego marca roku dziewięćset szesnastego osmego _____ roku.



KIEROWNIK
Państwowego Biura Notarialnego
w CHOJNICACH
Maria Suczyńska



25

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

dnia 3 września 197⁹ r. o godz. w ChojnicachPiotr Konieczny - podprokurator Prokuratury Rejonowej w Chojnicach
(stanowisko, imię i nazwisko)

z udziałem protokolanta osobiście

oraz*)
(wymienić osoby dopuszczone do udziału na zasadzie art. 272 i 273 § 1 kpk)przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie
dow. os. WL 1925482 KPMO ChojniceŚwiadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 247 § 1 kk), po czym
świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

/-/ podpis nieczytelny

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Feliks MIERZCHAŁA

Nazwisko panieńskie (dla mężatek) ...

Imiona rodziców Stanisław Wiktoria Walecka

Data i miejsce urodzenia 28 kwietnia 1922 Bierzgłowo /Toruń

Miejsce zamieszkania Chojnice 14 lutego 9

Adres dla doręczeń w kraju (art. 124 kpk)

Zatrudnienie rencista

Wykształcenie podstawowe

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do strony obcy

Upředzony(a) o treści art. 165 i 166 kpk oświadczam, że*)

9
V6

Leszka Henryka Grabowskiego znam osobiście od 1945 r. dokładnie od lutego 1945 r. kiedy to razem z Grabowskim zostaliśmy zabrani z Torunia przez władze bezpieczeństwa ZSRR i transportem przewiezieni zostaliśmy do miejsca odosobnienia do obozu pracy do miejscowości w okolicach Działdowa i po kilku dniach gdy zebrano kilka tysięcy ludzi zorganizowano transport kolejowy i przewiezieni zostaliśmy do miejsca odosobnienia, był to rodzaj obozu pracy w miejscowości Róża w obwodzie czelabińskim na terenie ZSRR. W obozie pracy spotykałem Grabowskiego codziennie lub co kilka dni i było tak do października 1945r., kiedy to władze radzieckie zorganizowały transport do Czelabińska a stamtąd do Polski. Wiem, że jednym z pierwszych transportów, do Polski przekazano Grabowskiego. Przypominam sobie również, że w administracji w miejscu odosobnienia w Róży zatrudniony był obywatel Polski Mikołaj Kuryłas również mieszkaniec Torunia.

To wszystko co wiem w tej sprawie.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu*)

Pragnę podać w uzupełnieniu, że znany mi osobiście Leszek GRABOWSKI był więźniem politycznym, podejrzanym przez Władze Bezpieczeństwa i NKWD o przynależność do wrogiego ugrupowania t.z.w. ARMII KRAJOWEJ Wojaka POLSKIEGO. Wymieniony pracował jak więzien w kopalni węgla z Łagru NKWD miejscowości Róża. To samo potwierdził tłumacz w Łagrze Mikołaj Kuryłas. Protokół niniejszy odczytano.

Przesłuchanie zakończono o godz.

(podpisy osób biorących udział w czynności)

/-/ podpis nieczytelny

(podpis świadka)

/-/ podpis nieczytelny

(podpis przesłuchującego)

/-/ podpis nieczytelny

(podpis protokolanta)



Zgodność z oryginałem stwierdzam
Toruń, dnia 16-XI-79c

[Signature]
poczta

*) Niepotrzebne skreślić

P O S T A N O W I E N I E

Sąd Wojewódzki w Poznaniu po zapoznaniu się z wnioskiem Obywatela mgr Leszka Henryka GRABOWSKIEGO zam. w Toruniu ul. Matejki 54m23 urodzonego w dniu 22 kwietnia 1927 s. Józefa i Józefy z domu Kowalskiej

postanowił przychylić się do wniosku mgr Grabowskiego i postanawia przesłuchać w charakterze świadka Obywatela Romana Krajewskiego s. Władysława urodzonego w dniu 02 lipca 1905 w Osiu zamieszkałego w Sępólnie Krajeńskiej od 01 listopada 1949 przy ulicy 22 Lipca Nr. 78. z zawodu lekarza, majora Wojsk Polskich do 1939 w czasie okupacji hitlerowskiej 1939/45 oficera Związku Walki Zbrojnej Oficera Oddziałów Pryfa Pomorskiego, a później oficera Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. Nie karany, świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej z art. 247 KK i następne oraz o przysługującym prawie wynikającym z przepisów art. 52, 53, 271 i 272 §1 i 273 kpc oraz art. 247 KK.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu kierując się postanowieniem sygn. akt II. Cz. 521/75 z dnia 31 października 1975 o odtworzeniu zaświadczenia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Poznaniu z dnia 28.10.45 zaświadczenie to zostało odebrane GRABOWSKIEMU Leszkowi przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w miesiącu marcu 1952 podczas aresztowania, pod zarzutem przestępstwa politycznego.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA SWIADKA.

Sw. Krajewski Roman zeznaje co następuje. Leszek Grabowski znam od 1943 roku. W/w poznałem na terenie zgrupowania Oddziałów Gryfa POM. a później grupowania Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej na terenie Borów Tucholskich. POMORZE. Leszek Grabowski brał udział w odprawach Oddziału Armii Krajowej Pomorskiego Okręgu AK. Brał udział jako zabezpieczenie i ochrona Sztabów. Brał udział w akcjach specjalnych z rozkazu II go Oddziału Armii Krajowej Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. Brał udział w posiedzeniu Sztabów Szefostwa w którym niejednokrotnie brał udział i przewodniczył Ksiądz kapłan Pułkownik WRYCZA. Brał udział w akcji specjalnej która doprowadziła do ujawnienia inwigilacji przez SSI Gestapo oraz Służbę Bezpieczeństwa na terenie całego Okręgu Pom. Ponownie z Leszkiem Grabowskim spotkałem się w więzieniu w lutym 1945 na terenie Więzienia NKWD w Działdowie, ale już jako aresztowani przez NKWD ZSRR. W miesiącu marcu 1945 zostaliśmy przez NKWD przetransportowani ptransportem kolejowym w liczbie 3.000 tysięcy więźniów przetransportowani do Więzienia NKWD w miejscowości Róża Odwołu Czelabińskiego ZSRR. Więzienie to znajdowało się pod nadzorem NKWD ZSRR. W transportach tym jako więźniowie byli partyzanci wszystkich Okręgów i ugrupowań z terenu całej Polski. W więzieniu w Róży z wymienionym Grabowskim przebywałem do września 1945 roku, we wrześniu NKWD podzieliło nas na grupy przygotowane do dalszego etapu transportu na terenie ZSRR. Leszek Grabowski pracował jako więzień polityczny w kopalni węgla i był wykorzystywany do prac dołowych w kopalni węgla jako więzień. Wiem też, że Leszek Henryk Grabowski w miesiącu sierpniu i wrześniu 1945 był przesłuchiwany przez KOMISJĘ POLITYCZNA złożoną z NKWD na terenie więzienia a przybyłą z Czelabinska i Moskwy, Temu przesłuchania poddano wszystkich więźniów byłych partyzantów. To jest wszystko co mogę powiedzieć i jest mi wiadomo w sprawie Leszka Henryka GRABOWSKIEGO. Na tym protokół przesłuchania świadka Romana Krajewskiego w obecności Ob. SSW SZCZERBICKIEGO zakończono i podpisano.

podpis świadka nieczytelny

/-/ Roman Krajewski

podpis SSW czytelny

/-/ SSW Szczerbicki.

Niniejszy wypis postanowienia SW w Poznaniu wydaje się wnioskodawcy.

Poznań dnia 25.10.1976



Toruń, dnia 22.09.1979 r.

Notatka urzędowa.

Dnia 22 września 1979r. stawił się wezwany Hubert Paweł Rumiński, syn Pawła i Anny ur. w Przechowie/d.powiat Swiecie n/w/ 5 marca 1929 r., zamieszkały Gdańsk-Wrzeszcz ul. Lendziona 5b m la -dowód osobisty SJ 6205030, który po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania na stosowne pytania wyjaśnił:

W czasie okupacji pracowałem w Przechowie u gospodarza Niemca, który nazywał się Kuchenbecker. Pracowałem u niego aż do wyzwolenia. Ani przed wojną ani w czasie okupacji nie znałem Leszka Henryka Grabowskiego.

W 1945 r. w styczniu żołnierze radzieccy w liczbie 2, wraz z cywilem Maksymem Sergotem zam. w Przechowie i pracującym ze mną u tego w/w Niemca-przybyli do mojego mieszkania w Przechowie Osoby te poleciły mi wziąć wszystkie narzędzia do prac mostowych /siekiere, młotek, gwoździe itp./ i udać się razem z nimi. Zaprowadzono mnie do więzienia w Swieciu n/w, gdzie przebywałem ok. tygodnia. Następnie ze Swiecia piechotą wraz z innymi więźniami /ok. 800 ludzi/ udałem się do Bydgoszczy, a stamtąd również pieszo do Działdowa. Przejazd trwał ok. miesiąca. W Działdowie umieszczono nas w więzieniu, które prawdopodobnie było w koszarach wojskowych. Transport nasz cały czas był konwojowany przez żołnierzy radzieckich. Nadmieniam, że żadnych prac, o których nam mówiono nie wykonywaliśmy. W tym miejscu dodaję, że ani w więzieniu w Swieciu, ani w czasie transportu a także w więzieniu w Działdowie grupy karnej nie ewidencjonowano, natomiast gdy zabierano mnie z mojego mieszkania w Przechowie, przybyłe osoby miały na jakiejś kartce wypisane już moje nazwisko.

Przebywając w więzieniu w Działdowie poznałem Leszka Henryka Grabowskiego, który podał mi wszystkie swoje dane osobowe i z którym wykonywałem tam różnego rodzaju prace sanitarne.

Po upływie ok. 2-3 tygodni zostaliśmy odprowadzeni do Iławy w liczbie ok. 2.000 ludzi, a stamtąd pociągiem liczącym 60 wagonów przetransportowano nas do miejscowości Czelabińsk gdzie znaleźliśmy się w lutym. Również tam nie przeprowadzono żadnej ewidencji osób.

Tam wykonywaliśmy wszystkie prace rolne w kółchozach itp. oraz wszelkie prace sanitarne na terenie obozu. Cały czas pobytu w tym obozie, który znajdował się w miejscowości Róża ok. 20 km od Czelabińska, miałem bezpośredni kontakt z Leszkiem Henrykiem Grabowskim. Przez pewien czas mieszkaliśmy razem w baraku 16

a ponadto wykonywaliśmy wspólnie szereg różnych prac. Był to napewno ten Leszek Henryk Grabowski, który jest obecnie stroną w sprawie załatwianej przez Prokuraturę Wojewódzką w Toruniu i którego personalia zawarte w aktach, a podane mi do wiadomości, zgadzały się z tymi które podałem mi w czasie pobytu w obozie. Obóz, w którym przebywałem nie miał jakiejś konkretnej nazwy. Podkreślałem, że znajdował się w miejscowości Róża w pobliżu Czelabińska i miejscowości Gorkin /albo Gorkano/, do której to miejscowości jeździliśmy z Leszkiem Henrykiem Grabowskim.

Leszek Henryk Grabowski nie mówił mi, dlaczego go zatrzymano i dlaczego umieszczono go w obozie. Nie wiem też, dlaczego i ja się tam znalazłem. Pod koniec roku 1945, prawdopodobnie w październiku na apelu wyczytano nazwiska ok. 800 ludzi do transportu do domów. Po tygodniu wysłano nas pociągiem towarowym do Poznania. W transporcie tym był także Leszek Henryk Grabowski.

Przed zwolnieniem przesłuchano nas co do naszej działalności w czasie wojny na terenie Polski i spisano dokładnie nasze personalia

W Poznaniu po rozwiązaniu transportu nikt nas nie ewidencjonował. Otrzymaliśmy jedynie karty repatriacyjne, które wręczali po wypisaniu członkowie transportu pod nadzorem przedstawicieli Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Jeszcze raz podkreślałem, że nie sporządzono rejestrów osób przybyłych transportem, a wydane nam karty upoważniały nas do dojazdu do domu.

Po wojnie nie widywałem się z Leszkiem Henrykiem Grabowskim. Odnalazł mnie on, znając moje niektóre dane personalne w roku 1978 jak twierdził, za pośrednictwem Centralnego Biura Adresowego w Warszawie.

Grabowski nie sugerował mi, co mam zeznawać i jak, prosił mnie jedynie, abym zeznawał w jego sprawie.

Nie wiem, po co jest Leszkowi Grabowskiemu potrzebne zaświadczenie o pobycie w obozie. Przypuszczam jednak, że do sprawy rentowej.

Znam również Feliksa Mierzchałę, zeznającego w przedmiotowej sprawie, którego personalia są mi znane i zgodne z przedstawionymi mi podczas dzisiejszego przesłuchania. Był on generalnym tłumaczem i pośrednikiem między Władzami obozu a zatrzymanymi.

Wiem, że Mierzchała znał już Grabowskiego w obozie, bo razem spędzaliśmy czas na rozmowach. Dodaję, że jeden z tłumaczy w obozie nazywał się Mikołaj Kuryłas.

To wszystko, co mogę zeznać w tej sprawie i po osobistym odczytaniu podpisuję jako zgodne z moimi zeznaniami.

Prokuratura Wojewódzka
Plac Gen. Świerczewskiego 6

Zgodność z /.../ Hubert

stwierdzam

Wiceprokurator
Prokuratury Wojewódzkiej
/ P. Wiśniewski /
podpis nieczytelny

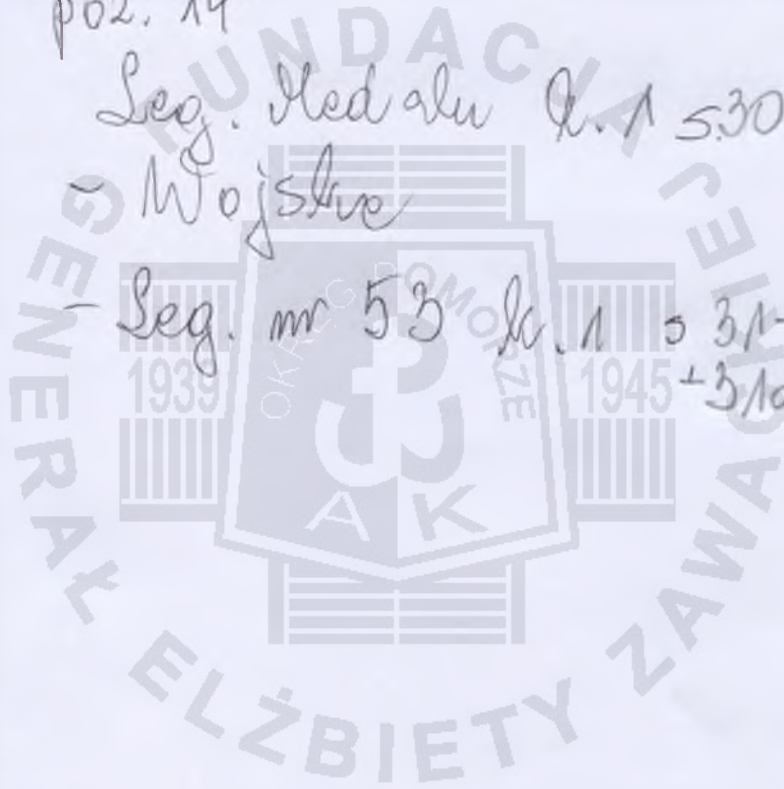
Toruń, dnia 1989 XPR 2 0
SEKRETARZ
podpis

1/12.

poz. 14

Leg. Medalu A. 1 5.30
Wojśku

Leg. nr 53 A. 1 5.31-
1939 1945 + 31a



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 45045

Stopień, imię, nazwisko DDOF.

GRABOWSKI LESZEK ps. "ORZEŁ"

1030 Oddział AK 1945

Odznaczony został po

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 15 sierpień 1948 r.

M. Walęga
M. Walęga

31

ZWIĄZEK
BYŁYCH WIĘZNIÓW
POLITYCZNYCH

Zarząd Główny
w Gdańsku

**LEGITYMACJA
CZŁONKOWSKA**



FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY

1939

OKRĘG POMORSKI

AK

Nr ewidencji: 53

Nazwisko i imię: Leszek

Grabowski

data i miejsce ur.: 22-01-1927r.

Toruń

Miejsce zam.: Toruń

ul. Matejki 54/23

Wydano przez Zarząd: Główny

Z.O.W.P.w Gdańsku

dnia 22-01-1990r.



Leszek Grabowski
(własnoręczny podpis)

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO

(Sekretarz)

mgr Jan Czarniejewski

31a

ODPIS UWIERZYTELNIONY

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

Legitymacja Nr 45045

Stopień, imię, nazwisko. ppor.

GRABOWSKI LESZEK ps. " ORZEŁ "

Oddział AK

Odmierzony został po raz 1 i 2

MEDALEM WOJSKA

Podstawa : Zarządzenie Szefa Sztabu
Głównego
z dnia 1 lipca 1948 r.

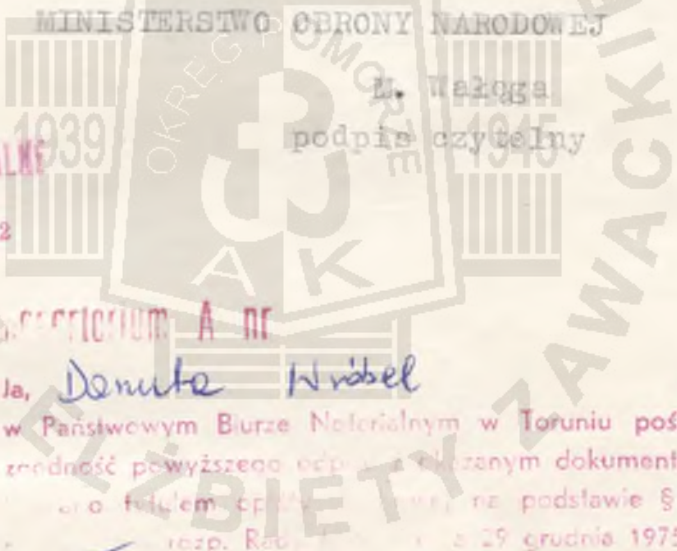
Londyn dnia 15 sierpień 1948 r.

Pieczeń okręgu z Godłem Państwa Polskiego
Orłem RP w Koronie i napisem w otoku

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

L. Ważoga
podpis czytelny

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE
87-100 TORUŃ
ul. Fosa Staromiejska 12



Ja, Danuta Wóblek notariusz
w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam
zredność powyższego podpisu w przytoczonym dokumencie.
Wobec tego odpowiadając na podstawie § 14 ust. 2
rozp. Rad. Min. Sprawiedl. z 29 grudnia 1975 r. (Dz. U.
rozp. 241) kwotę zł opłaty notarialnej
na podstawie § 21 pkt 2b rozp. Min. Sprawiedl. z dnia
23.10.1978 r. (Dziennik Ustaw Nr 60 poz. 358) kwotę
300 złotych.

Toruń, dnia 30 maja 1990.

Skasowano zł. 300
dnia 1990-05-30



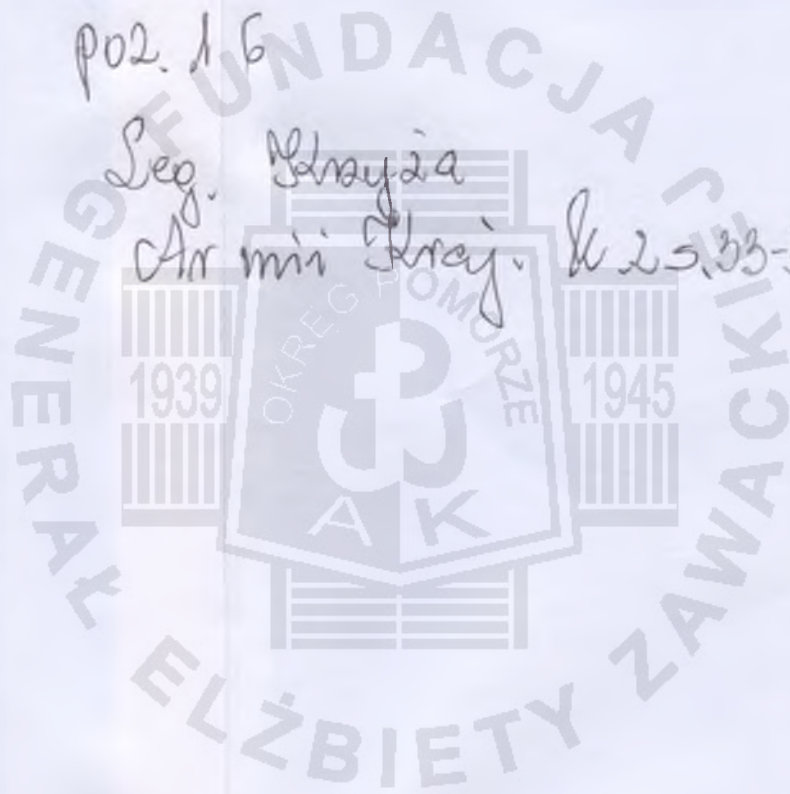
Notariusz
Danuta Wóblek

1/2

poz. 16

Leg. Maryja

Armii Kraj. k 25.33-36





34

Nazwisko GRABOWSKI

Imię Leszek

Pseudonim Orzeł

Przydział : A.K. Okr. Pomorze
Oddz. II.

1939 / 1945

Odznaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach
1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: *[Signature]*
M. Mandziński

Londyn, dnia 22.7.86.



DUPIKAT.

36

GRABOWSKI

Nazwisko

Imię Leszek, Henryk

Pseudonim Orzeł

Przydział A.K. Okr. Pomorze

Oddział II

Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: *[Signature]* Korcji Krzyża

M. Mandziara "Sivy"

Londyn, dnia 22.7.1986.

ODPIS UWIERZYTELNIONY

37

Strona 1 pierwsza

LEGITYMACJA KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ

Krzyż Armii Krajowej z wieńcem laurowym i napisem

Kotwica POLSKI WALCZĄCEJ PW

Nr 36747.....

Strona 2 druga

Nazwisko GRAPOWSKI
Imię Leszek
Pseudonim ORZEŁ
Przydział A.K. Okr. Pomorze
Oddz. II.

odznaczony został

KRZYŻEM ARMI KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polaki
Podziemnej w latach
1939-1945

Podpis: Podpis nieczytelny
Pieczęć podłużna z napisem

Przewodniczący
Komisji Krzyża
/-/ M. Wandziara "Siwy"

Londyn, dnia 22.7.86....

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE
87-100 TORUŃ
ul. Posa Starobielska 12

decretorium A nr

Ja, Danuta Wróbel

notariusz

w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam
zgodność powyższego odpisu z oryginałem dokumentem.

Przebieg tytułem opłaty stałej na podstawie § 14 ust. 2
rozp. Rady Min. z dnia 29 grudnia 1975 r. (Dz. U.
roz. 241) kwotę zł opłaty no-
ne na podstawie § 21 pkt 2b rozp. Min. Sprawiedl z dnia
1978 r. (Dziennik Ustaw Nr 60, poz. 122) kwotę
300,- złotych.

Tamże, dnia



Notariusz
Danuta Wróbel

Skasowano zł. 300,-

dnia 1990-05-10

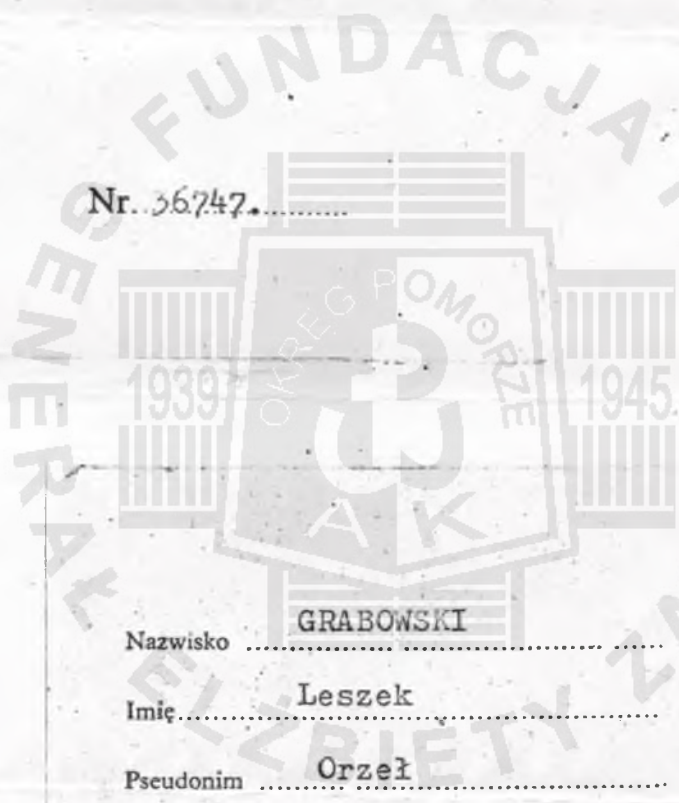
LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ

2013

38



Nr. 36747.....



Nazwisko GRABOWSKI
Imię Leszek
Pseudonim Orzeł
Przydział A.K. Okr. Pomorze
..... Oddz. II.

Odnaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski
Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: *[Signature]* Kom. Krzyża

M. Mandziara "Sowy"

Londyn, dnia 22.7.86.....

Tym dokumentem pragnę się zawrócić do br. St. Karolkiwnica - przewodniczącego Rady Komбатentów i br. Ryszardowych, który może pomóc koleś w jego sprawie adres: SZIAK - ul. Nantowicka 26 - W-148 00 - 911

Próbować

Kpt. J. Jurekiewicz

*Power Zaryschu Głównego
Kata 4.12. Londyn*

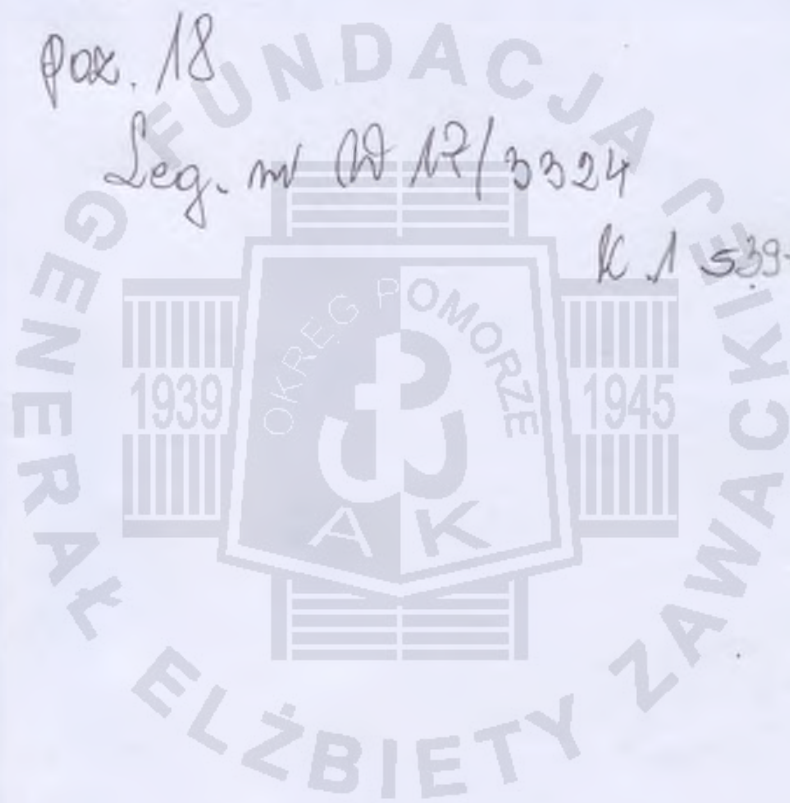
KOLO AK.
ZARZAD GŁOWNY
240 KING STREET
LONDON W6 0RF
ENGLAND

1/2.

par. 18

Leg. nr W 12/3324

K 1 53940



39

OGÓLNOPOLSKI
ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY
ARMII
KRAJOWEJ

FUNDACJA
GENERALA
ELŻBIETY



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY ARMIJ KULIOWYCH

ODDZIAŁ W WARSZAWIE
ul. Klauzyny 32 m. 156
01-684 WARSZAWA
tel. 33-19-09

pieczęć podłużna oddziału terenowego

LEGITYMACJA NR

WP/3324

Grabowski

nazwisko

Leszek Henryk

imię - imiona

22.04.1924 r. Toruń

data i miejsce urodzenia

Toruń, ul. Matejki 54/23

adres

"Orzeł"

pseudonim

ppor. Oddz. II Pom. Okręgu PK

ostatni stopień wojskowy i zgrupowanie



Grabowski

podpis właściciela

W-wa

dnia 20.05.1991 r.

Janek

sekretarz



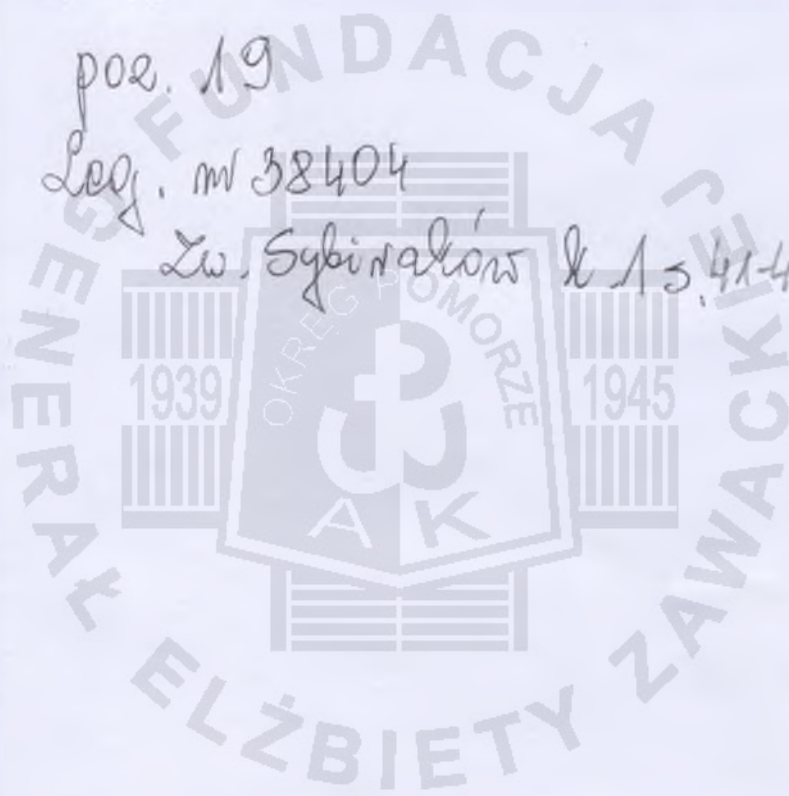
prezes

1/12

poz. 19


Leg. nr 38404

Zw. Sybiraków k. 15.41-42





LEGITYMACJA
Nr 38404⁰⁹



Podpis *Grabowski*

Imię *Krzysztof*
Nazwisko *Grabowski* Rok urodzenia *1927*

Adres *ul. Matejki 54 w 23*
87-100 TORUN

Prezes *Ryszard Ruff* Sekretarz *Włodzisław*

Warszawa *2 07.1990*

48
KOMITET PAMIĘCI
OFIAR STALINIZMU W POLSCE



ELŻBIETA
LEGITYMACJA NR. 335

LEGITYMACJA Nr 385

Składki członkowskie za rok 45

Imię Leszek Henryk

Nazwisko Grabowski

Rok i miejsce urodzenia 1927 Toruń

Data wstąpienia 21.01.1991r.

KOMITET PAMIĘCI OFIAR STALINIZMU w Polsce 1991	



dr Leszek Skonka

Prezes

Wrocław dn. 08.02.1991

ZAŚWIADCZENIE

057096/64777

GRABOWSKI
(Nazwisko)

LESZEK - HENRYK
(Imiona)

22.04.1927r. TORUŃ
(Data i miejsce urodzenia)



.....
podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. nr 17 poz 75).



16.06.1992r

Data

DYREKTOR

Leszek Grabowski

Podpis

Witold Lisowski

47

verte

RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
02. 1945	10. 1945	DEPORTACJA W ZSR-R	ART 4
02. 1952	04. 1955	POBYT W WIEZIENIU PRL ZA DZIAŁALNOŚĆ PRL	ART 4

Łącznie: lat 4 miesięcy -

Zmiana: lat miesięcy

SECRETARZ DYREKTORA
Podpis
Janusz Witkowski

Adres zamieszkania

~~UL. MATEJKI 54/II.23~~

~~87-100 TORUŃ~~

ul. Powstańców 20kp. 45

87-100 Toruń

48

48

1/13. Inne materiały dokumentacyjne -
- Grabowski Leszek:

1. Poświadczenie nr 50 Głównego Komitetu
Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce z
27.04.1991, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Certyfikaty - lista osób, którym
dotychczas wydano poświadczenia dozwol-
nych krajów, "Pamięć Narodu": nr 2 s. 9,
kserokop. oryg. k. 1 s. 2
3. Wyrok Woj. Sądu w Toruniu z 3.12.1992
w sprawie przyznania renty inwalidzkiej
" sp.; kserokop. oryg. k. 3 s. 3-8
4. Protokoły rozprawy głównej - Sąd Woj.
w Toruniu - z 25.05.1995 r. w sprawie
odszkodowania, kserokop. oryg. k. 2 s. 9-12
5. Wypis z "Księgi pamięci narodowej"
- dane z ankiety nr 57, kserokop. oryg. k. 2 s. 13-15

Główny Komitet
Pamięci Ofiar Stalinizmu
w Polsce

POŚWIADCZENIE Nr 50

Komisja Ustaleń Doznanych Krzywd, powołana przez Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce z siedzibą we Wrocławiu, działając na wniosek :

Leszka Henryka Grabowskiego

zam. 87-100 Toruń, ul. Matejki 54 m.23

/imię, nazwisko i adres /

poświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

legitymacji Związku Sybiraków, karty zwolnienia z więzienia śledczego,

legitymacji członkowskiej Związku Byłych Więźniów Politycznych

ustaliła, że :

Leszek Henryk G R A B O W S K I ur.22.04.1927r.

był internowany przez NKWD w głąb ZSRR w latach od 24 lutego 1945r. do 2 października

1945r. W 1952r. został aresztowany przez UBP i przebywał w więzieniu do 2 kwietnia 1955r.

Zespół orzekający
dr Teresa Dynur

mgr Grażyna Mielniczak

Elżbieta Kleks

Wanda Denhoff

Przewodniczący

dr Leszek Skonka

Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu apeluje do czynników urzędowych o respektowanie niniejszego dokumentu.

GKPÓS ul. G. Zapolskiej 4, 50-084 Wrocław pokój 215, tel. 332-89, skr.poczt. 807

CERTYFIKATY

Lista osób, którym dotychczas wydano poświadczenia doznanych krzywd

Są to poświadczenia wydawane przez Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce na wniosek osób zainteresowanych na podstawie dokumentów lub zeznań wiarygodnych świadków.

Ponieważ wiele osób pokrzywdzonych posiada niezbyt czytelne dokumenty dowodzące doznanych represji i poniesionych szkód, certyfikat wydany przez Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu stanowi moralne poręczenie ich prawdziwości.

Certyfikaty wydawane są przede wszystkim członkom Komitetu i w wyjątkowych wypadkach także innym osobom. Na wniosek rodziny lub organizacji może być wydany certyfikat pośmiertnie.

Lp.	Imiona	Nazwisko	Miasto	Lp.	Imiona	Nazwisko	Miasto
1	Zofia	Abramajtys	Witnica	34.	Romuald	Loos	pośmiertny
2.	Edward	Apanel	Wałbrzych	35.	Regina	Łukaszewska	Sopot
3.	Roman	Aszkielowicz	Wrocław	36.	Światosław	Małysz	Wrocław
4.	Henryk	Bogowski	Łódź	37.	Stanisław Mieczysław	Mandrecki	Kraków
5.	Jadwiga	Brodacka	Wrocław	38.	Leokadia	Marynka	Szczecin
6.	Henryk	Buczowski	Wrocław	39.	Jan	Militowski	Wrocław
7.	Janusz	Czaiński	Kostrzyn	40.	Krystyna	Misiura	Wrocław
8.	Kazimierz	Czech	Wrocław	41.	Wiktor Marian	Narowski	Oława
9.	Wanda	Danhoffer	Wrocław	42.	Mieczysław	Norberczak	Rawicz
10.	Tadeusz	Darski	Wrocław	43.	Zdzisław	Nowakowski	Rawicz
11.	Józef	Dudziak	Rawicz	44.	Edward	Ochocki	Lubiń
12.	Wiesław	Dymek	Wrocław	45.	Leokadia	Ogrodnik	Warszawa
13.	gen. August Emil	Fieldorf	pośmiertnie	46.	Rajmund	Papierkiewicz	pośmiertnie
14.	Edward	Filiks	Wrocław	47.	Mieczysław Marian	Pietranik	Wrocław
15.	Juliusz Grzegorz	Gerung	Warszawa	48.	Stanisława	Podłowska	Wrocław
16.	Leszek Henryk	Grabowski	Toruń	49.	Magdalena Helena	Podobinska	Wierzbice
17.	Zygmunt	Gryzan	Krzydlina Wlk.	50.	Wanda	Pokrywka	Wrocław
18.	Eugeniusz	Hanulak	Ligota	51.	Władysława	Puch	Wrocław
19.	Wanda	Hodur	Szczecin	52.	Edwarda	Radłowska	Kraków
20.	Władysław	Jachniak	Kraków	53.	Zbigniew	Radłowski	Kraków
21.	Bronisław Józef	Jakus	Wrocław	54.	Wacław	Rudomino	Turów
22.	Tadeusz	Jakus	Kraków	55.	Teresa	Rutkowska	Wrocław
23.	Jan Janusz	Jarosz	Płońsk	56.	Włodzimierz	Rzeczycki	Warszawa
24.	Ryszard	Jawor	Wrocław	57.	Adam	Sas-Dunajewski	Gdynia
25.	Kazimierz	Juszczuk	Walim	58.	Janusz	Siemiński	Warszawa
26.	Edward	Kawczyński	Łódź	59.	Stanisław	Szatkowski	Wrocław
27.	Halina	Kazior	Częstochowa	60.	Czesław	Trzópek	Wrocław
28.	Elżbieta	Kleks	Wrocław	61.	Mieczysław Henryk	Tybus	Siechnice
29.	Ludwik	Kopaczyński	Wrocław	62.	Henryk	Witrylak	Zielona Góra
30.	Hilary	Korzeniowski	Sulechów	63.	Lesław	Zabłocki	Wrocław
31.	Wanda	Korzeniowska	Wrocław	64.	Jan	Zeman	pośmiertnie
32.	Wacław	Krajewski	Warszawa				
33.	Tadeusz	Krawiec	Wleń				

CERTYFIKATY

Lista osób, którym dotychczas wydano poświadczenia doznanych krzywd

Są to poświadczenia wydawane przez Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce na wniosek osób zainteresowanych na podstawie dokumentów lub zeznań wiarygodnych świadków.

Ponieważ wiele osób pokrzywdzonych posiada niezbyt czytelne dokumenty dowodzące doznanych represji i poniesionych szkód, certyfikat wydany przez Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu stanowi moralne poręczenie ich prawdziwości.

Certyfikaty wydawane są przede wszystkim członkom Komitetu i w wyjątkowych wypadkach także innym osobom. Na wniosek rodziny lub organizacji może być wydany certyfikat pośmiertnie.

Lp. Imiona	Nazwisko	Miasto	Lp. Imiona	Nazwisko	Miasto		
1	Zofia	Abramajtys	Witnica	34.	Romuald	Loos	pośmiertny
2.	Edward	Apanel	Wałbrzych	35.	Regina	Łukaszewska	Sopot
3.	Roman	Aszkielowicz	Wrocław	36.	Światosław	Małysz	Wrocław
4.	Henryk	Bogowski	Łódź	37.	Stanisław Mieczysław	Mandecki	Kraków
5.	Jadwiga	Brodacka	Wrocław	38.	Leokadia	Marynka	Szczecin
6.	Henryk	Buczkowski	Wrocław	39.	Jan	Militowski	Wrocław
7.	Janusz	Czaiński	Kostrzyń	40.	Krystyna	Misiura	Wrocław
8.	Kazimierz	Czech	Wrocław	41.	Wiktor Marian	Narowski	Oława
9.	Wanda	Danhoffer	Wrocław	42.	Mieczysław	Norberczak	Rawicz
10.	Tadeusz	Darski	Wrocław	43.	Zdzisław	Nowakowski	Rawicz
11.	Józef	Dudziak	Rawicz	44.	Edward	Ochocki	Lubiń
12.	Wiesław	Dymek	Wrocław	45.	Leokadia	Ogrodnik	Warszawa
13.	gen. August Emil	Fieldorf	pośmiertnie	46.	Rajmund	Papierkiewicz	pośmiertnie
14.	Edward	Filiks	Wrocław	47.	Mieczysław Marian	Pietranik	Wrocław
15.	Juliusz Grzegorz	Gerung	Warszawa	48.	Stanisława	Podłowska	Wrocław
16.	Leszek Henryk	Grabowski	Toruń	49.	Magdalena Helena	Podobinska	Wierzbice
17.	Zygmunt	Gryzan	Krzydlina Wlk.	50.	Wanda	Pokrywka	Wrocław
18.	Eugeniusz	Hanulak	Ligota	51.	Władysława	Puch	Wrocław
19.	Wanda	Hodur	Szczecin	52.	Edwarda	Radłowska	Kraków
20.	Władysław	Jachniak	Kraków	53.	Zbigniew	Radłowski	Kraków
21.	Bronisław Józef	Jakus	Wrocław	54.	Wacław	Rudomino	Turów
22.	Tadeusz	Jakus	Kraków	55.	Teresa	Rutkowska	Wrocław
23.	Jan Janusz	Jarosz	Płońsk	56.	Włodzimierz	Rzeczycki	Warszawa
24.	Ryszard	Jawor	Wrocław	57.	Adam	Sas-Dunajewski	Gdynia
25.	Kazimierz	Juszczuk	Walim	58.	Janusz	Siemiński	Warszawa
26.	Edward	Kawczyński	Łódź	59.	Stanisław	Szatkowski	Wrocław
27.	Halina	Kazior	Częstochowa	60.	Czesław	Trzópek	Wrocław
28.	Elżbieta	Kleks	Wrocław	61.	Mieczysław Henryk	Tybus	Siechnice
29.	Ludwik	Kopaczyński	Wrocław	62.	Henryk	Witrylak	Zielona Góra
30.	Hilary	Korzeniewski	Sulechów	63.	Lesław	Zabłocki	Wrocław
31.	Wanda	Korzeniowska	Wrocław	64.	Jan	Zeman	pośmiertnie
32.	Wacław	Krajewski	Warszawa				
33.	Tadeusz	Krawiec	Wleń				

Wnioskodawca Leszek Grabowski wystąpił do O) ZUS w grudniadzu w dniu 7.01.1991r. z wnioskiem o przyznanie renty inwalidzkiej w związku z pobytem w więzieniu w okresie stalinowskim.

O) ZUS po przeprowadzeniu postępowania dowodowego decyzją z dnia 5.02.1991 r odmówił wnioskowi.

Odmowa przyznania świadczenia oparta została na przepisie art. 7 ust. z 29 .05. 1974 r) Dz.U.Nr. 13 z 1985 r. oraz art. 21 ustawy z dnia 24.01.1991 r. / Dz.U.Nr. 17 poz 75 -

Na powyższą decyzję wnioskodawca złożył odwołanie do tut. Sądu podnając iż stan jego zdrowia jest bezpośrednio związany z pobytem w więzieniu stalinowskim powodując w chwili obecnej całkowitą niezdolność do kontynuowania zdtrudnienia.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany O) ZUS wniósł o jego oddalenie.

Sąd zważył co następuje :

Wnioakodawca domaga się zarówno w odwołaniu złożonym do Sądu jak w pismach kierownanych do Sądu ustale~~nia~~ iż przyczyną jego aktualnego stanu zdrowia jest pobyt w więzieniu stalinowskim w okresie 1952 - 1955.

Na rozprawie w dniu 24.09. 1992 r wnioskodawca oświadczył iż nie jest w posiadaniu dowodów w postaci zaświadczeń z Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych e wobec nie zakończenia toczącego się w Warszawie postępowania .

Wnioskodawca złożył wniosek o zawieszenie postępowania do czasu uzyskania powyższego zaświadczenia.

Zgodnie z wnioskiem z dnia 26.06. 1992r i przedłożonego zaświadczenia / wydanego 16.06. 1992 r/ Sąd podjął zawieszono



postępowanie z dniem 29.06. 1992r.

W dniu 7.07. 1992 r. na rozprawie wnioskodawca przedłożył plik dowodów leczenia, zaświadczenia Urzędu do Spraw Kombatantów i legitymacji. Jednocześnie złożony został wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii lekarzy biegłych spoza województwa toruńskiego wobec braku zaufania do biegłych miejscowych.

Sąd zgodnie z wnioskiem przeprowadził dowód z opinii biegłych z listy woj. wrocławskiego kardiologa i psychiatry na okoliczności związku inwalidztwa z okresem pobytu w okresie od II 1952 r do IV 1955r.

Na badaniu w dn. 27.08. 1992 r. wnioskodawca nie wyraził zgody na badanie psychiatryczne wywołując w pismach skierowanych do Sądu iż jedynym skutkiem pobytu w więzieniu są zmiany chorobowe z zakresu kardiologii. W czasie pobytu w więzieniu miał miejsce poważny incydent kardiologiczny który w stałej ciągłości aktualnie czyni go inwalidą II grupy.

Biegły sądowy z dziedziny kardiologii w oparciu o badanie i dowody leczenia, stwierdził w przypadku wnioskodawcy

1. przewlekła choroba niedokrwienna serca na tle miażdżycy naczyń wieńcowych.
2. Uogólniona miażdżycy tętnic
3. Niedomykalność wzdłężna zastawki mitralnej w wyniku roztrzeni lewej komory serca.

W opinii z dnia 27.08.92 r. biegły nie stwierdził związku inwalidztwa II grupy z pobytem w więzieniu.

Wnioskodawca nie zgadzając się z opinią biegłego złożył w jednym z kolejnych pism wnioski o ponowne badanie przez biegłego kardiologa na tę samą okoliczność.

Wobec trudności w powiadomieniu wnioskodawcy o terminie rozprawy Sąd dopiero w dniu 1.10.92 r. przeprowadził dowód z przesłuchania biegłego kardiolog KTÉRY WYDAŁ OPINIĘ.

Biegły na rozprawie podtrzymał decyzję
stanowisko wykluczając związek inwalidztwa z pobytem w więzieniu.

Ponowne zawiadomienie prawidłowo i w terminie
doreczone wnioskodawcy umożliwiło Sądowi w dniu 29.10.1992r. na
rozprawie dopuścić dowód z przeprowadzenia ponownego badania
biegłego kardiologa.

Wnioskodawca stawił się na termin badania a jednakże
odmówił się jego poddania.

Sąd zażądał więc od nowo powołanego biegłego
kardiologa wydania opinii w oparciu o znajdujące się dokumenty
zarówno w aktach rentowych jak i sądowych.



W odpisie karty leczenia szpitalnego z 1968 r i 1991 r.
/k.63 ,94 a.s. - dot. pobytu w szpitalu więziennym w okresie od
30.11. 54 r do 3.03. 55 r jest opis badania rtg klatki
piersiowej w którym znajduje się zdanie ... serce umiarkowanie
powiększone w obu wymiarach konfiguracji miopatycznej ...- jest to
jednoznaczne ze stwierdzeniem uszkodzenia mięśnia serca z po -
większeniem sylwetki serca w badanym okresie,

W karcie informacyjnej k.94 wydanej w 1991 r. jest
podane leczenie farmakologiczne dostępnymi i znanymi w latach
50 - tych lekami nasercowymi przeciwzapalnymi i przeciwbólowymi.
Preparaty : Scilaren - tree adonis vernalis tree convalarie cardiamid
były stosowane w leczeniu niewydolności serca stąd mogą wnioskować
iż w czasie pobytu w szpitalu więziennym wnioskodawca cierpiał na
niewydolność a także krążenia sercowo - pochodną.

Wnioskodawcy podawano także glukozę i witaminę B1 ,
które to preparaty stosuje się w leczeniu cardiomiopatii powstałe
wskutek głodzenia czy też przewlekłego niedożywienia / opisywane w
literaturze tzw. cardiomiopatie zastoinowe z niedoboru witaminy B1
w stanach niepełnowartościowego żywienia.

O złym stanie ogólnym zdrowia wnioskodawcy w tym czasie świadczy również niedokrwistość umiarkowanego stopnia. Rozpoznanie przewlekłego zapalenia mięśnia sercowego jest zgodne z ówczesną wiedzą medyczną.

W końcowej fazie wypisu szpitalnego orzeczono zdolność do lekkiej pracy co także przemawia za rozpoz. istotnego uszkodzenia mięśnia serca.

Cardiopatía zastoinowa jest skutkiem zapalenia mięśnia serca które może być wywołane czynnikami m.inn. wirusowymi bakteryjnymi pasożytami riketasjami, małą wartością pożywieniem chorobami układowymi.

W przypadku wnioskodawcy pogorszenie stanu zdrowia wystąpiło gdy uszkodzony mięsień serca obciążony zwiększonymi oporami w krążeniu tętniczym wskutek rozwijającego się nadciśnienia tętniczego k. 71 a.a. 1990 r karta leczenia szpitalnego Wykonane w 1990 r. badanie ECHO - potwierdziło powiększenie lewej komory serca z zaburzeniami kurczliwości serca oraz niedomykalność zastawki mitralnej wskutek rostrzeni uszkodzonego mięśnia sercowego k. 72 a.s.

W badaniu RTG klatki piersiowej nadal jest opisywane powiększenie sylwetki serca w całości z okresową narastającym zastojem w krążeniu płucnym k.71 a.s.,

Reasumując wrzechstronną i w pełni uzasadnioną opinię przyjąć należy iż uszkodzenie mięśnia sercowego zaistniało w czasie pobytu w więzieniu w latach 1954 - 1955 r, było ono skutkiem warunków obozowych i więziennych, małowartościowego pożywienia i stresów psychofizycznych.

Sąd uznał iż opinia w pełni zasługuje na uwzględnienie i przyjęcie jej jako dowód ponad wszelką wątpliwość iż inwalidztwo II grupy ~~istniejące~~ istniejące obecnie pozostaje

w bezpośrednim związku z pobytem w więzieniu stalinowskim.

Sąd ■ uznając roszczenie za zasadne na mocy art. 477 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

14.12 18.12

Przewodniczący :

/ sędzia SW Zofia Redzińska -Czerwińska /

Toruń dnia 32.12.22
Kierownik Sekretariatu



Protokół rozprawy głównej

Dnia 25 maja 1995 r.

Sąd Wojewódzki — (XXXXXXXXX*) w Toruniu

prawa Leszka Grabowskiego

o odszkodowanie

OBECNI

Przewodniczący SSW B. Plewińska (spr.)

SSW A. Hojło

SSW A. Walenta

sekr. sąd. M. Kaczmarek

Protokolant

Prokurator*) Prok. Wojew. B. Dryzner

W sprawie o godz. 9 min. 00 Rozprawa odbyła się jawnie — XXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXX

Na rozprawę stawili się:

Prokurywizyjny

Przedstawiciel prywatny — posiłkowy*)

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Przedstawiciel społeczny

Przewodniczący

Stawił się wnioskodawca Leszek Grabowski, s. Józefa i Józefy, ur. 22.04.1927 r.

w Toruniu, leg. się dowodem osobistym AB 2460423 wyd. przez Prezydenta Miasta Torunia, dnia 25.08.1976 r.

Przewodniczący zreferował stan sprawy.

Przeprowadzono dowód z akt tuł. Sądu V U 2013/92

Wnioskodawca popiera swój wniosek w całej rozciągłości i nadal kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia pozostawia do uznania sądu

Wobec tego zostali usunięci z sali rozpraw. Biegli zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego

Wobec tego zostali usunięci z sali rozpraw.

Wobec tego zostali usunięci z sali rozpraw.

Wobec tego zostali usunięci z sali rozpraw.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 8 kpk).

Imię i nazwisko (nadać nazwisko panięskie mężatek i wdów), imiona rodziców, miejsce urodzenia, data urodzenia, miejsce rzeczywistego zamieszkania, narodowość, wykształcenie, zawód, obywatelstwo, pochodzenie społeczne, stan rodzinny (liczba dzieci i ich wiek), stan majątkowy, służba wojskowa, właściwy Sztab _____ ordery i odznaczenia, zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, poprzednia karalność.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z zeznań wnioskodawcy Leszka Grabowskiego na okoliczność zatrzymania, skazania, warunków odbywania kary, okresu przebywania poza granicami kraju oraz powrotu do kraju

Pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, podał:

Leszek Grabowski - l. 68, Toruń, ekonomista, rencista, nie karany za składanie fałszywych zeznań

Za zgodą Prokuratora bez przyrzeczenia zeznań:

Prokurator — Przewodniczący — Sędzia sprawozdawca odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony w treści art. 63 kpk, na zapytanie Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie podał:

Leszek Grabowski:

11

Od X 1941 r. do chwili aresztowania tj. do 7 II 1945 r. należałem do AK. (Na tę okoliczność wnioskodawca okazuje oryginały dokumentów, których kserokopie znajdują się w aktach).

Przed aresztowaniem miałem niepełne 18 lat i pracowałem w Warsztatach Amunicyjnych z polecenia dowództwa podziemnego. Otrzymywałem wynagrodzenie ze strony okupanta. Mieszkałem wtedy w Toruniu.

Zatrzymany zostałem 7 II 1945 r. przez NKWD po wskazaniu mnie przez "naszych" ludzi współpracujących z NKWD.

Powiedziano mi, że zostałem zatrzymany za przynależność do polskich band działających p-ko Związkowi Radzieckiemu.

Po zatrzymaniu osadzono mnie w Komendzie Wojennej przy ul. Mickiewicza.

Przebywałem przez 3 - 4 dni, bez jedzenia i picia. W tym czasie byłem przesłuchiwany dzień i noc, podczas przesłuchań bito mnie. Nie miałem żadnego kontaktu z rodziną. Przebywałem w celi, gdzie było osadzonych ok. 20 więźniów. Na dole, pod naszymi celami rozstrzeliwano ludzi. Jak przyszedł pijany funkcjonariusz to strzelał. W czasie przesłuchań pytano o przynależność do band. Gdyby wiedziano, że byłem w jednostkach specjalnych, to zapewne inna byłaby rozmowa.

W czasie pobytu tam do jedzenia dawano solone śledzie i nic więcej. Świadomy człowiek tego nie jadł.

Po 6 dniach z obrzękiem nóg, boso przeniesiono nas do siedziby NKWD na ul. Bydgoską, był wtedy śnieg. To było pomieszczenie gestapo. Wprowadzono nas do pomieszczeń, gdzie jeszcze były ślady krwi na ścianach. Tam byłem przesłuchiwany 2 razy. Nie byłem bity. Tu dawano jeść obficie i tłusto, tak, by spowodować zaburzenia jelitowe. Chcą jeszcze zaznaczyć, że gdy przebywałem na ul. Mickiewicza, to sąd złożony z pułkownika i 2 kapitanów NKWD zdecydował, że jestem przeznaczony do deortacji bezterminowej.

Kiedy przebywałem na ul. Bydgoskiej nie miałem kontaktu z rodziną. W pierwszych dniach marca 1945 r. przewieziono nas do więzienia NKWD w Działdowie. Tam, kiedy funkcjonariusze sobie "popili" to strzelali do celach i było mnóstwo trupów. Poza Polakami byli Anglicy, Amerykanie. Tam do jedzenia dostawaliśmy kawałek chleba i wodnistą zupę.

Pamiętam takie zdarzenie - uciekło dwóch więźniów, zaraz zostali zatrzymani i od razu zastrzeleni. Potem, na wieczornym apelu wybrano jeszcze 50 osób, które rozstrzelano.

W Działdowie także nie miałem kontaktu z rodziną.

Na przełomie lutego i marca 1945 r. zostaliśmy przewiezieni do m. Róża, obóz 522. W tej chwili nie pamiętam, ale mogło być tak, że od 24.12.1945 r. byłem w łagrze.

==== KSIĘGA PAMIĘCI NARODOWEJ ====

GŁÓWNY KOMITET OFIAR STALINIZMU W POLSCE
 WROCLAW UL. ZAPOLSKIEJ 4 p215
 skr. poczt. 807

DATA WYDRUKU: 92.05.02

Dane z Ankiety nr : 57 Sporządzonej : 92.05.02 na podst. ankiety.

I. Dane osobiste.

1. Nazwisko : GRABOWSKI
 2. Imiona : LESZEK HENRYK
 3. Pseudonim : ORZEL
 4. Data i miejsce ur. : 27.04.22 TORUN
 5. Wykształcenia : WYKSZTAŁCENIE PRAWNICZE
 6. Zawód : MGR PRAW
 7. Adres Miejscowość : TORUN 87-100
 8. Adres Ulica : J. MATEJKI 54/23
 9. Kraj : POL.

II. Dane wojskowe.

1. Stopień wojskowy : PPOR. AK, POR. MIANOWANY
 2. Data ost. awansu : 90.11.10

III. Rodzaj krzywd, poniesione szkody i dowody.

1. Moralne :
 02.1945 ARESZTOWANY-NKWD WYWIEZIONY NA SYBIR (ROZA
 CECZ DLA PARTYZANTÓW), ARESZTOWANY 18.2.52-10.4.55R
 2. Materialne :
 3. Inne :
 UTRATA ZDROWIA, TORTURY, STOSOWANIE ŚRODKÓW FARMAKOLOGICZNYCH WYMUSZAJĄCYCH ZEZNANIA
 4. Dowody :
 SZCZEGÓŁOWE DOWODY-15 SZT. ZAŁACZNIKÓW

IV. UWAGI

ODMOWA PRZYZNANIA RENTY KOMBATANCKIEJ, ODZNACZENIA:
 KRZYŻ WALECZNYCH 44, MEDAL WOJSKA 48, KRZYŻ AK 86

V. Dane o sprawcach krzywd.

KTO	JAK	KIEDY
MJR CYGANSKI	SZEF PUBP	
DUBIELSKI	KIER. WYDZ. POLIT. PUBP	
BEGON SZYMON	SZEF WYDZ. POLIT. UB	
ARTUR WOŁOS	SZEF POWIATOWEGO UB	
HENRYK DEMBINSKI	OFICER NKWD	
HENRYK RYGLEWSKI	KIER. WYDZ. ZWALCZ. AK	
ARON SAFIR	KIER. WYDZ. POLITYCZ.	



Przewodniczący
 Głównego Komitetu
in fine
 dr Leszek Słonka

RZĄD R.P. NA UCHODŹSTWIE PAMIĘTA O SWOICH ŻOŁNIERZACH.

W dniu 10 listopada 1990 roku, w przeddzień 72 Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski i Minister Spraw Wojskowych inż. Jerzy P. Morawicz, wydali szereg rozporządzeń dotyczących żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Najważniejsze z nich, dotyczące ogółu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych którzy brali udział w wojnie w latach 1939 - 1945, a którzy nie służyli w Siłach Zbrojnych PP podajemy poniżej:

ZARZADZENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 10 listopada, 1990 roku

Na podstawie Art. 9 §2 oraz Art. 36 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów /Dz.U.R.P. No. 20 poz. 128 z 1937 roku/ w brzmieniu Art. 1 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 sierpnia 1946 roku /Dz.U.R.P. No. 4 poz. 4 z 1946 roku/

na wniosek Ministra Spraw Wojskowych

M I A N U J E

oficerów Polskich Sił Zbrojnych do podpułkownika włącznie posiadających starszeństwo z 1964 roku lub wcześniejsze, którzy brali udział w wojnie w latach 1939-1945, a którzy nie służyli w Siłach Zbrojnych Polskiej Republiki Ludowej

o jeden stopień wyżej.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Ryszard Kaczorowski
Ryszard Kaczorowski

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Jerzy P. Morawicz

Inż. Jerzy P. Morawicz

==== K S I E G A P A M I E C I N A R O D O W E J ====

GŁOWNY KOMITET OFIAR STALINIZMU W POLSCE
WROCLAW UL. ZAPOLSKIEJ 4 p215
skr. poczt. 807

DATA WYDRUKU: 92.05.02

Dane z Ankiety nr : 57 Sporządzonej : 92.05.02 na podst. ankiety.

I. Dane osobiste.

- 1. Nazwisko : GRABOWSKI
- 2. Imiona : LESZEK HENRYK
- 3. Pseudonim : ORZEL
- 4. Data i miejsce ur. : 27.04.22 TORUN
- 5. Wykształcenia : WYKSZE PRAWNICZE
- 6. Zawod : MGR PRAW
- 7. Adres Miejscowosc : TORUN 87-100
- 8. Adres Ulica : J. MATEJKI 54/23
- 9. Kraj : POL.

II. Dane wojskowe.

- 1. Stopien wojskowy : PPOR. AK, POR. MIANOWANY
- 2. Data ost. awansu : 90.11.10

III. Rodzaj krzywd, poniesione szkody i dowody.

- 1. Moralne : 02.1945 ARESZTOWANY-NKWD WYWIEZIONY NA SYBIR (ROZA OBOZ DLA PARTYZANTOW), ARESZTOWANY 18.2.52-10.4.55R
- 2. Materialne : -----
- 3. Inne : -----
UTRATA ZDROWIA, TORTURY, STOSOWANIE SRODKOW FARMAKOLOGICZNYCH WYMUSZAJACYCH ZEZNANIA
- 4. Dowody : -----
SZCZEGOLOWE DOWODY-15 SZT. ZALACZNIKOW

IV. UWAGI

ODMOWA PRYZNANIA RENTY KOMBATANCKIEJ, ODZNCZENIA:
KRZYZ WALECZNYCH 44, MEDAL WOJSKA 48, KRZYZ AK 86

V. Dane o sprawcach krzywd.

KTO	JAK	KIEDY
MJR CYGANSKI	SZEF PUBP	50-084 Wroclaw
DUBIELSKI	KIER WYDZ POLIT PUBP	PKO IV O/Wroclaw 93549-76210-132
BEGON SZYMON	SZEF WYDZ. POLIT. UB	
ARTUR WOLOS	SZEF POWIATOWEGO UB	
HENRYK DEMBINSKI	OFICER NKWD	
HENRYK RYGLEWSKI	KIER. WYDZ. ZWALCZ. AK	
ARON SAFIR	KIER. WYDZ. POLITYCZ.	

GŁOWNY KOMITET
PAMIĘCI OFIAR STALINIZMU W POLSCE
ul. G. Zapolskiej 4, pokój 215
telefon 33289 skr. poczt. 807
50-084 Wroclaw
PKO IV O/Wroclaw 93549-76210-132

Za zgodności z oryginałem

Przewodniczący
Głównego Komitetu
[Signature]
dr Leszek Słonka



Przewodniczący
Głównego Komitetu
[Signature]
dr Leszek Słonka

1. Materiały uzupełniające: - Grabowski
Leszek Henryk:

1. Pismo L. H. Grabowskiego z 23.08.1987
do Klubu Historycznego Toruńskiego Oddz.
Przejęcia Kaszubsko-Pomorskiego w
sprawie art. „Oddkuszona archiwum AK”
- „Nowości” z 10-12 lipca 1987, omg.
wspomnianego artykułu; mpis omg. k. 4 s. 1-6



Do

Klubu Historycznego
Toruńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego
Gmach UMK Toruń ul. Gagarina

Dot. artykułu w gazecie "Nowości" Dzienniku toruńskim z dnia 10,11,12 lipca 1987 pt. " Kto rzuci więcej światła " - odkurzone Archiwum Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego.

Jako b. żołnierz Armii Krajowej Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej, więzień polityczny Sybiru za przynależność do AK w latach 1939-45 i więzień kasamatów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1953-56 skazany za przynależność do AK na 10 lat pozbawienia wolności z art. 14 Małego kodeksu karnego §1 i 2 , oraz innych artykułów tegoż kodeksu karnego, zweryfikowany przez Komisję Weryfikacyjną w Londynie z przynależności i działalności w Armii Krajowej w latach 1939-45, odznaczony Krzyżem Walecznych w roku 1944, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska Polskiego Rzeczypospolitej.

Jako jw mam moralny i prawny obowiązek stanąć w obronie byłych żołnierzy Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej odpowiadając na artykuł w dzienniku Nowości jw.

Artykuł w dzienniku Nowości przedstawia działalność Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej w taki sposób jakoby poza wymienionymi osobami w artykule Armia Krajowa tego okręgu nie posiadała jeszcze innych żołnierzy i dowódców. Dla zobrazowania wygląda to tak, jakoby wymienieni w artykule stanowili całość Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej, czyli dyrektor urzędujący sam bez pracowników.

Nie wszyscy/cw tak ochoczo dzisiaj rwią się by wypełniać i usuwać białe plamy mają "czyste ręce " za okres lat 1945-56 o których to mowa będzie poniżej w niniejszym piśmie.

Cenię bardzo pułkownika Józefa Chylińskiego pseudonim kamień Piotr i inne za jego wkład w Pomorskim Okręgu Armii Krajowej. Osobiście brałem udział w jednej z odpraw na terenie województwa bydgoskiego której przewodniczył pułkownik Józef Chyliński. Był to zacny i oddany człowiek dla sprawy Polski Podziemnej i Państwa Podziemnego dla sprawy Wolnej i Niepodległej Polski. Jaki spotkałby los tego zasłużonego człowieka po roku 1945? Poszedłby napewno jako więzień polityczny na zesłanie, a później gdyby przeżył ponowny proces polityczny w kraju, ponowne zniewagi, poniżania wyśmiewania od " zgniłych karłów reakcji londyńskiej" o czym mowa będzie poniżej. Tylko dzięki temu pułkownik Chyliński nie przeszedł tego wszystkiego co przechodzili jego podwładni z Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej i nie tylko, którzy ginęli masowo na zesłaniach w kasamatach bezpieki i więzieniach

w kraju. To było temu zacnemu człowiekowi zaoszczędzone.

Pragnę rozwiać jak w treści artykułu w Nowościach o Archiwum Armii Krajowej Pomorskiego Okręgu AK. Otóż Archiwum to jak wiadomo przez 50 lat od chwili zakończenia wojny nie będzie do publicznego wglądu udostępnione dla badań i to dla ludzi o wątpliwej przeszłości o których będzie mowa później. Wspomina się też bardzo nieśmiało w tym artykule o Archiwum Oddziału II Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej które to archiwum rzekomo jest w posiadaniu jak w treści pisma. Z mojej strony podaję że Archiwum II Oddziału jako wywiadu w szczególności nie będzie możliwe do ujawnienia jeszcze długo. ponad 50 lat z uwagi na to że niejedna osoba zajmująca wysokie stanowisko zobaczyłaby się w odmiennym lustrze lat 1939-45. Główne Archiwum Armii Krajowej jak i Oddział II Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej nie znajduje się na terenie województwa toruńskiego ani też w całości nie znajdowało się nigdy. W części Archiwum Główne znajduje się w Londynie. Proszę sobie wyobrazić wracając do lat 1945-56 co groziłoby za samo przyznanie się do szeregowości w Armii Krajowej a tym bardziej posiadania archiwum Armii Krajowej, co groziłoby za przechowanie takich dokumentów, ten fakt pozostawiam dla własnej oceny. O archiwum o którym mowa w artykule Nowości z lat 1943/44 Komendy Okręgu Pomorskiego AK, to jedynie część fragmentaryczna całego materiału który jeszcze długo nie będzie udostępniony z uwagi na obowiązujące przepisy dla archiwistyki tych dokumentów wojskowych i partyzanckich partyzanckich.

Artykuł w Nowościach jw prosi b. żołnierzy byłego Okręgu Pomorskiego AK o udzielenie informacji względnie udostępnienie dokumentacji. Jest to bardzo żałosne jak można od ludzi których opluskawiano, poniżano, do których strzelano jak do kaczek, deportowano na zsyłki polityczne, gnojono w więzieniach, by dzisiaj udostępniali swoje zasługi i w iadomości na pożytek ogółu.

Zapytuję się i mam pełne prawo z uwagi na powyższe zapytać się czy pies który był bity przez swojego pana, bity i kopany, będzie tego pana darzył miłością i zaufaniem. Z psychiki tych rzeczywistych żołnierzy, a nie tych z urojenia czy fantazji, czy też z poświadczenia przez kolegów z działalności, jest ktokolwiek w stanie usunąć z psychiki czas tortur, gwałtu, poniżeń i morderstw, a to wszystko za to że byli żołnierzami walczącymi o Wolną i Niepodległą Polskę i najlepszymi synami Narodu Polskiego.

Historii nie da się unieważnić. Rzeczywiscie żołnierze Armii Krajowej z całego terenu Polski nie potrzebują ich oceny z działalności w szeregach AK i Państwie Podziemnym, tym bardziej przez ludzi o bardzo podejrzanej przeszłości lat ubiegłych, lat terroru, zbrodni, zsyłek i więzień których dopuszczano się na najlepszych synach Narodu Polskiego - zdziesiątkowanego w kasamatach hitlerowskich, więzieniach

i zesłaniach po roku 1945, ludzi opluwanych, poniżanych i wyśmiewanych. Nadmieniam, że każdy rzeczywisty żołnierz Armii Krajowej z terenu całej Polski posiada swoją kartotekę i historię działania w szeregach AK w latach 1939-45. W Londynie istnieje Główna Komisja Weryfikacyjna byłych Żołnierzy Armii Krajowej - Polish Home Army Ex- Servicemen Association i Instytut Polski Podziemnej Państwa Polskiego lat 1939-45/akta tam się znajdujące z działalności/, która po uprzednim zweryfikowaniu przez Komisję Główną przekazuje do weryfikacji przez Komisję Krzyża AK wraz z dokumentami b. żołnierza. Jak widać z tego badanie przez Wasze Zrzeszenie działalności AK w latach 1939-45 to jakieś nieporozumienie z Waszej strony.

Powstałe białe plamy do których tak ochoczo rwiecie się do ich usunięcia nie mając do tego prawa, a w szczególności przygotowania moralnego z lat ubiegłych. Białe plamy powstały dlatego że zawodowi historycy od roku 1945 etapami kalendarzowymi zawodowo kłamali na zamówienie, opluskwawiali te szeregi. Zawodowi historycy tak ochoczo dzisiaj świadcząc usługi w usuwaniu białych plam nie odpowiedzieli na oczekiwania narodu i społeczeństwa odnośnie Armii Krajowej i zasług tego najlepszego żołnierza i syna narodu. Po pierwsze nie chcieli odpowiedzieć rzeczywistej prawdzie na temat AK. Po drugie, wyrobili sobie co bardziej uczciwi nie zaangażowani dyspozycję, żeby uniknąć określonych trudnych tematów skutki skutkiem czego są wynaturzenia w historii na temat AK. Nawet jeden z Waszych pracowników UMK niejaki Sienkiewicz zam. Toruń ul. Gałczyńskiego 43 na którym poznała się nawet partia PZPR gdzie zajmował w Komitecie funkcje, dzisiaj swoimi plugawymi łapami złapał się Kotwicy Polski Walczącej okrytej chwałą dla swoich nikczemnych celów i mitomanii o rodzinie Sienkiewiczów w Toruniu. O takich i innych przykładach poniżej. Sprowadziliście Pomorski Okręg Armii Krajowej do grupki ludzi nie podają żołnierzy, podoficerów, oficerów i dowódców Inspektoratów Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. Do jakich celów to ma Wam służyć. Czy do takiego choćby jak ośmieszenie żony Generała Sosnkowskiego na ekranie telewizyjnym w którym to "spektaklu" udział brał prof. Włodzimierz Kowalski. Posiadam stenogramy wydane w formie książkowej w okresie stalinowskim, jak to żona Generała Sosnkowskiego współpracowała z gestapo, była agentem karła londyńskiego, a dzisiaj ta sama żona generała w spektaklu telewizyjnym nagabywana przez prof. Kowalskiego znieważa całe Państwo Podziemne Polski lat 1939-45, nie bacząc na to jak opisywana były w brukowcach książkowych z aktem oskarżenia włącznie.

Pozwoliłem sobie przedstawić pełnomocnictwo rzeczniaka obrony tych wszystkich żołnierzy, podoficerów, oficerów Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej i nie tylko, lecz wszystkich Akowców do wystąpienia w imieniu ich honoru, tych co zginęli na polu chwały i walki na zesłaniu i więzieniach ZSRR, gdzie było ich tysiące, lub zostali rozstrzelani na miejscu, zginęli

w więzieniach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego bez wyroku, w skrytobójczy sposób w celach, karcerach, lub majestacie prawa. W wyrolansowanych w majestacie prawa, lansowanie przy forowaniu wyroku i sentencji wyroku wręcz z sadystycznym upodobaniem przez sąd, że taki a to oskarżony jest żołnierzem AK i członkiem zbrodniczego i wrogiego ugrupowania tzw Armii Krajowej, nie licząc dalszych uzasadnień wyroku wydawanych w majestacie prawa przez sądy specjalne, wydziały polityczne w znacznej części wyroków w trybie doraźnym. Doszukiwanie się białych plam w całokształcie zagadnienia Armii Krajowej to jedynie Wasz wielki błąd w nie ujawnieniu prawdy rzeczywistej o tych najlepszych synach Narodu, zakłamanie przez historyków uprawiane przez lata względnie w najlepszym wypadku milczenie doprowadziło do tego w narodzie, że dzisiaj kaci i oprawcy którzy łapy zbluzgane mają krwią Akowców łapią się Kotwicę Polski Podziemnej lat 1939-45, buszują po ambonach w Kościołach Katolickich jak po swoim mieszkaniu i zwiąż się piewcami przyszłej wolnej i Niepodległej Polski, że działają rzekomo w imieniu Narodu Polskiego.

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

Dlaczego rzekomi historycy Wasi którzy rwia się do usuwania białych plam z lat do których nie mają prawa ani czystych rąk, nie rozpoczną od ujawniania plejady tych panów którzy ręce mają zbluzgane krwią i dziś ponownie sieją zamęt w narodzie godząc swoim buszowaniem po kościołach w dogmat Wiary Katolickiej i Kościoła Katolickiego. Dlaczego Wasi historycy nie ujawnią kim są ci panowie z lat 1945/56 i dalej, jaką zbrodnię dokonali wobec AK w całokształcie, jak przyczynili się w latach nocy stalinowskiej do poniżeń AK, uwięzienia jej członków ośmieszania i niejednokrotnie zagłady i eksterminacji. Kim są Kuroń, Modzalewski, Michnik, Onuszkiewicz, jak nie byli funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i potomkami wysokich dignitarzy MBP. Kim był Michnik w okresie stalinizmu? Był przecież członkiem Zarządu Głównego ZMP i funkcjonariuszem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Kim był Kuroń i jego ojciec i cała plejada tych panów piewców nowej Polski, którzy beszczeszczą Kotwicę Polski Walczącej dotykając ją swoimi plugawymi łapami. Że odostępnia się tym panom ambon w Kościołach Katolickich, to zresztą już Stary Testament w jednym w wersetów Ewangelii podaje, że nadejdzie czas że Kościoły przeistoczą się w karczmy i schronienia dla zbrojczyków. Proszę poszukać tych słów w Starym Testamencie. Buszowanie po ambonach przez tych ludzi zbrukanych krwią Akowców to nic innego jak dla wierzącego człowieka chwila zwątpienia nie w Wiarę i Kościół św. lecz w księży-administratorów tego kościoła którzy wiedząc o tych ludziach wszystko oraz o ich zbrodniach lat poprzednich zezwalają na jw. Ludzie, którym tak skwapliwie używają się ambon nie mają nic wspólnego z Wiarą Katolicką i Kościołem Katolickim, nie byli nigdy katolikami i nie przyjmowali Sakramentów św., byli

natomiast zażartymi ateistami i wrogami Kościoła Katolickiego, niejednokrotnie pochodzenia żydowskiego. Tolerowanie tych zjawisk na ambonach Kościołów Rzymsko-Katolickich uwłacza godności ludzi wierzących i praktykujących. Znam doskonale na własnym ciele podczas przesłuchań wyrefinowane sadystyczne i zbrodnicze metody uprawiane przez oficerów NKWD i MBP pochodzenia żydowskiego.

Kończąc moje wystąpienie przedstawiając pełnomocnictwo jw, proszę o realną rozagę przedmiotowej sprawy by nie sprowadzić całości na drogi zakłamania przez ludzi jw, oraz ludzi którzy z tamtym okresem lat 1939-45 nie mają nic wspólnego z Armią Krajową, a dzisiaj tak skwapliwie dążą do usuwania białych plam w historii AK którą można nazwać nie białymi plamami, a plamami krwi, cierpienia i zbrodni dokonywanymi na Akowcach. Jest też grupa pseudopartyzantów, która przywłaszcza sobie zasługi Akowców dziś nie żyjących, bądź zamordowanych. Niniejsze pismo w obronie jw proszę zachować jako rekwizyt dla potomnych i przyszłych pokoleń.

Były Żołnierz Armii Krajowej
Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej
odznaczony Krzyżem Armii Krajowej,
Medalem Wojska, Krzyżem Walecznych w roku 1944
były więzień polityczny Sybiru za AK, więzień
kasamatów MBP za Armię Krajową.

Na oryginale
niniejszego pisma dla Głównej Komisji
Ewidencyjno-Weryfikacyjnej Krzyża Armii Krajowej
i Instytutu Studium Polski Podziemnej w Londynie
właściwy podpis oraz podany numer weryfikacyjny
i ewidencyjny Krzyża Armii Krajowej.

Do wiadomości otrzymuje:

- 1/ Główna Komisja Weryfikacyjna AK w Londynie
- 2/ Instytut Studiów Polski Podziemnej lat 1939-45 w Londynie
- 3/ Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 80-834 Gdańsk
ul. Szewska 1-4
- 4/ Wiceprezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego
Mgr Kazimierz Ignacy Ostrowski
89-600 Chojnice ul. Staszica 21
- 5/ a/a

Kto rzuci więcej światła?

Odbyło się kolejne zebranie Klubu Historycznego Toruńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Panowie Zbigniew Mówka i Grzegorz Górski przedstawili losy i zawartość ujawnionego trzy lata temu archiwum szefa sztabu Pomorskiego Okręgu AK ppłk. Józefa Chylińskiego (na zdjęciu) ps. „Kamień”, „Piotr”.

Losy tego archiwum były niezwykle, tak jak niezwykła była postać jego twórcy —

lokrotnie zmieniał pseudonimy, sposoby kontaktu i miejsca pobytu. W latach 1943—44 sztab Komendy Okręgu mieścił się często w Mlewie koło Wąbrzeźna, w zabudowaniach rodziny Dejewskich w Toruniu jedna z siedzib mieściła się przy ulicy Warszawskiej. Archiwum częściowo wędrowało wraz z ppłk. „Kamieniem”, częściowo było ukryte, wielokrotnie zmieniając miejsce i warunki przechowywania. Warto wspomnieć tu o oficerze do specjalnych poruczeń KO — Leonie



Odkurzone archiwum AK

ppłk. Józefa Chylińskiego. Urodzony w 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim, oficer kawalerii Wojska Polskiego, brał udział w kampanii wrześniowej jako kapitan w Armii Poznań, gdzie dowodził 6 batalionem 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich, był wśród obrońców Modlina. Po kapitulacji natychmiast rozpoczął prace w konspiracji, początkowo w Służbie Zwycięstwu Polski, później w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, pełniąc nieprzerwanie, aż do rozwiązania AK w styczniu 1945 roku, funkcję szefa sztabu Pomorskiego Okręgu SZP/ZWZ/AK.

Clągłość służby ppłk. Chylińskiego jest ewenementem w skali całego Państwa Podziemnego, świadczy o, z czego często nie zdają sobie sprawy badacze okupacji w Generalnym Gubernatorstwie, praca konspiracyjna na terenach włączonych do Rzeszy była szczególnie trudna i niosła duże wyższe ryzyko klęski. Najlepszym na to dowodem są tragiczne losy konspiracji śląskiej i wielkopolskiej, a także aresztowanie dwóch z trzech komendantów Okręgu Pomorskiego ZWZ/AK.

Sam sztab, z rąk swej funkcji prowadzący archiwum Okręgu i jako jedyny uprawniony do jego posiadania, wie-

lojcie, który prowadząc zakłady szewski w Bydgoszczy, odegrał wraz z siostrą Władysławą niepowszednia rolę w ukryciu i przechowaniu archiwum. Mimo trzykrotnego aresztowania, Tojza okupację przeżył. U niego, a po śmierci — w rękach jego żony znajdowało się archiwum Komendy Okręgu Pomorskiego po wojnie. Dopiero trzy lata temu, mieszkająca dziś w Poznaniu pani Tojzowa, zdecydowała się przekazać archiwum na ręce pani Elżbiety Zawackiej z Torunia.

Archiwum nie jest kompletne, wiadomo np., że część jego wpadła w ręce niemieckie w Mlewie, tym niemniej zawiera ono wprost bezcenny materiał dla badaczy ruchu oporu na Pomorzu.

Zachowały się instrukcje pracy na poszczególnych szczeblach organizacji, instrukcje łączności i wywiadowcze, plany mobilizacji na okres spodziewanego powstania powszechnego. Szczególną wartość mają również przygotowane do powstania, z dołączonymi naganiami dla poszczególnych inspektoratów. Odmalowane także rozkazy dotyczące zabezpieczenia przed miarzeniami szczególnie ważnych obiektów, jego rozmieszczenie było min. urzędowania

przed wysadzeniem przez Niemców dworca kolejowego w Brodnicy. Dokumenty bywają mało czytelne, noszą ślady wilgoci i uszkodzeń, są dowodem burzliwych dziejów archiwum.

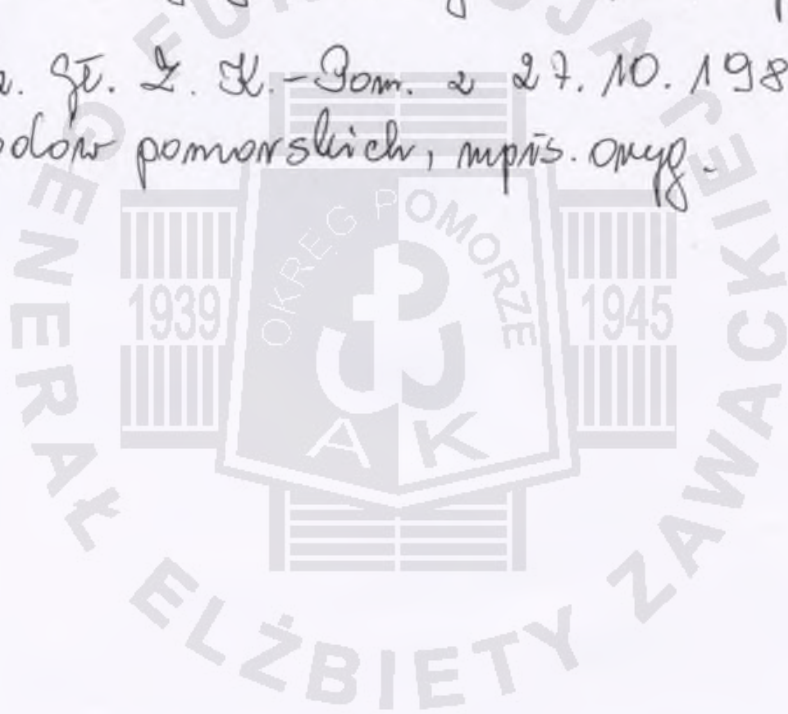
Mija czas, odchodzi kolejno ci, którzy związani byli z konspiraacją pomorską, zmarli wszyscy komendanci Okręgu: mjr Józef Ratajczak, płk Rudolf Ostrowski, płk Jan Pałubiński. W 1977 r. zmarł Leon Tojza, a 9 czerwca 1985 r. odszedł w Toronto ppłk Józef Chyliński, którego prochy pochowali pomorscy AK-owcy w kwietniu tego roku w Łodzi.

Być może są jeszcze wśród nas ci, którzy brali udział w walce, ludzie, których świadectwa mogą być cenne dla badaczy i dla przyszłych pokoleń. Są jeszcze na pewno niezmana fotografie, dokumenty, relacje...

Klub Historyczny prosi wszystkich, którzy mogliby pomóc w badaniu dziejów okupacji i konspiracji na Pomorzu o kontakt z Elżbietą Kawacką, Toruń, ul. Gagarina 136 m. 26, tel. 17-344.

III/1. Materiały dotyczące rodziny Grabowski
Leszek Henryk:

1. Pismo Z. S. Pom. Ods. w Stupsku do
Mr. i Leszka Grabowskich z 30.09.1983r. -
- dot. spraw rodowo-heraldycznych
rodu Grabowskich, kpp. mpis k. 1 s. 1
2. Pismo viceprezesa Zm. Głównego Z. S. Pom.
z 4.10.1983 - dotyczy heraldyki, mpis, oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo Zm. Gł. Z. S. Pom. z 27.10.1983
- dot. - rodów pomorskich, mpis. oryg. k. 1 s. 3



WZROZENIE
KASZUBSKO-POMORSKIE
Oddział Słupsk
76-200 SŁUPSK

L.dr. 84/83.

dnia 30 września 1983 roku

PP.

mgr, mgr. Urszula i Leszek
Grabowscy
87-100 Toruń,
ul. Matejki
nr 54/23

Zarząd Oddziału Z.K-P w Słupsku,
do którego wpłynęła odeswa Państwa z dnia 20 września 1983 roku
w sprawach rodowo-heraldycznych rodu Grabowskich z Grabowa h. Zbieświcz,
uprzejmie zawiadamiając siedziba Zarządzenia mieści się w Gdańsku -
ul. Szewska nr 1/4, kod pocztowy 80-834.

Odeswę Państwa tam też przesyła, Oddział bowiem
- z jednej strony nie gromadzi w interesującym zakresie dokumentacji
ani innych materiałów temu celowi służących,
z drugiej zaś strony nie wyklucza, że zainteresowanie Zarządu
Głównego w tym przedmiocie było, jest albo też może być w przy-
szłości aktualne. ---

Przebiłka
Zarząd Główny Z.K-P
w Gdańsku,
z wymienionym Załącznikiem
według własności. ---

p. o. Sekretarz

Tadeusz Bogdan
/mgr. T. Bogdanowski/

Prezes

Zb. Talewski
/mgr. Zb. Talewski/

Mgr Kazimierz Ignacy Ostrowski
89-600 Chojnice, ul. Staszica 21

Chojnice, 4 października 1983

2

Szanowni Państwo

Urszula i Leszek Grabowscy

w Toruniu

— Uprzejmie komunikuję, iż Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie, nie będąc instytucją naukową, nie prowadzi badań dotyczących dziejów rodów pomorskich. Nie posiadamy zatem szczegółowych danych o rodzie Götzenhof-Grabowskich herbu Zbieszewic z Grabowa pow. Człuchów, z którego Państwo wywodzicie swą genealogię, ani też o rodzie Grabowskich herbu Przyjaciół /przydomki: Jark, Jarczyk, Kieślada, Pupka, Wierzbęta/ z Grabowa w pow. Kartuszy, parafia Parchowo, które to dwa rody o nazwisku Grabowski znane są historykom i heraldykom, jako pochodzące z Prus Królewskich. Zainteresowanym własnym rodowodem pozostaje, niestety, samodzielne zgłębianie zasobów archiwalnych. Życzę powodzenia w tej pracy, kreślę się z poważaniem

PREZES

Zarządu Głównego

Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego

Kazimierz Ostrowski



ZRZESZENIE KASZUBSKO-POMORSKIE ZARZĄD GŁÓWNY

3

80-834 Gdańsk, ul. Szewska 1-4

tel. 31-32-35

L.dz. 464/83

Gdańsk, dnia 27.X.1983 r.

Szanowni Państwo!

Uprzejmie informujemy, że archiwach naszych nie posiadamy danych o rodach pomorskich. O ile nam wiadomo, zwracali się już Państwo do naszego Oddziału w Gdańsku, którego Prezes wskazał osoby kompetentne w interesującej Państwo sprawie.

Z poważaniem

S e k r e t

ZGZK-P

(Tadeusz Główny)



III/5. Materiały inne zebrane przez
Leszka H. Grabowskiego.

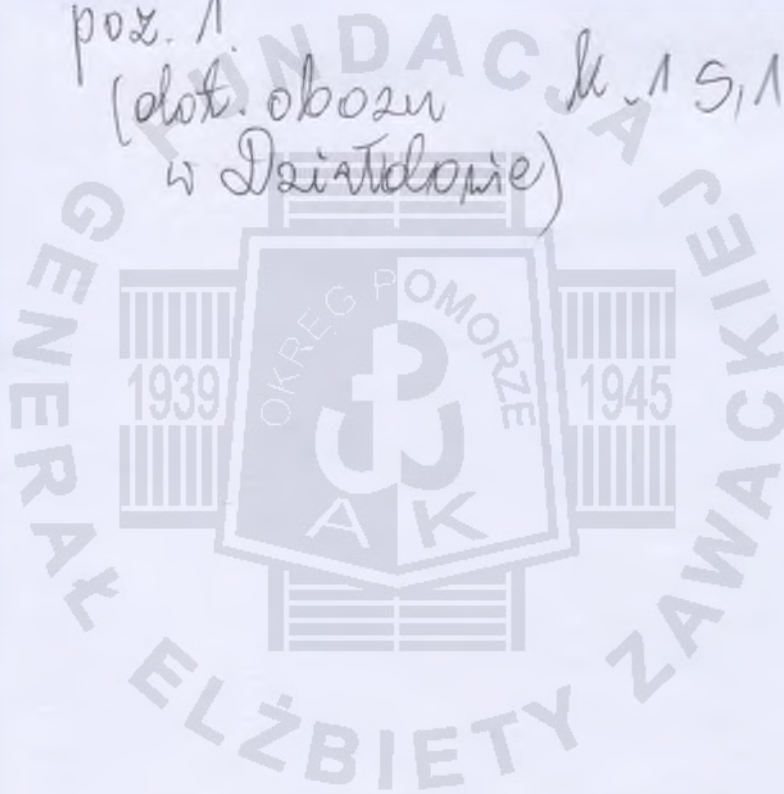
1. Zasiadanie Mr. Wojew. w Olsztynie
z 18. 11. 1991r. - Wydz. Spraw Obywatelskich -
potwierdzenie istnienia w czasie okupacji
w Działdowie obozu karnego i więzienia,
omyc, koperta k. 1 s. 1
2. Pismo Urzędu Miasta w Działdowie z
28. 11. 1991 potwierdzenie obozu w Działdo-
wie, napis omyc. k. 1 s. 2
3. Pismo Kółka byłych Żoł. AK w Sondernie
z 25. 10. 1996 dotyczący terminu
weryf. stąsiby, stopni i odsuszeńi Żoł. AK,
kserokop. omyc. k. 1 s. 3
4. art. Górski G. Na Pomorsku - Okręgu
Delegatura w Działdowie, Nowości, 12-14. 08. 1988,
omyc. k. 1 s. 4
5. art. Górski J. Dyzard Marek, Kto
wydawał Grotka, omyc. brak źródła k. 1 s. 5

11/5.

poz. 1.

(dot. obozu
w Dziadowie)

h. 15, 1



URZĄD WOJEWÓDZKI
w Olsztynie
Wydział Spraw Obywatelskich
093-433467 - czynny

Olsztyn, dnia 18.11.1991r.
Komisja Badania Zbrodni
przeciw Narodowi Polskiemu
Sąd Wojewódzki

Znak sprawy SO.VI.071/8/911 0-959 w Olsztynie
Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego

forma jednostki organizacyjnej

przekazuje zgodnie z art. 65 hPA według właściwości podania

Od mgr Leszka Grabowskiego zam. Toruń

z dnia 12.11.1991r. w sprawie wydanie potwierdzenia
że w czasie okupacji na terenie Działdowa
znajdował się obóz karny i więzienie.

Lol. 2

Otrzymuje(a) do wiadomości

mgr Leszek Grabowski

87-100 Toruń

ul. Matejki 54m23

16-1PA-14 Serpc 29t 102.000 zł

DYREKTOR WYDZIAŁU

podpis

mgr Agnieszka Kluciapka

W.A. Olsztyn 335-DW-QN-87

URZĄD MIASTA
DZIAŁDOWO
Wydział Organizacyjny

Or. 0717 - 61(91)

Pan

Leszek Grabowski

87 - 100 Toruń

ul. Matejki 54 m 23

W odpowiedzi na pismo z dnia 21.10.1991 r. w sprawie informacji o obozie w Działdowie uprzejmie informuję, że w tut. archiwach na terenie miasta brak jest jakichkolwiek dokumentów i danych dotyczących obozu.

Wiadomym jest, że na terenie byłych koszar wojskowych w Działdowie w okresie okupacji istniał obóz karny, przez który przeszło kilka tysięcy osób.

Wiadomo jest, że w okolicach Działdowa tj. miejscowości Komorniki i Białuty znajdują się masowe groby pomordowanych więźniów tego obozu.

Brak jest także dokumentów o okresie istnienia obozu po wyzwoleniu.

W związku z tym, tut. Urząd nie może spełnić Pana prośby.

NACZELNIK WYDZIAŁU

Józef Pergoń
Józef Pergoń



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

3

L. dz. 7685/H

Londyn 25-10-96

Our ref.

Szanowny Kol.

W związku z listem Kol. niniejszym komunikujemy, że Główna Komisja Weryfikacyjna Armii Krajowej skończyła swą działalność w Londynie w dniu 30-maja 1991r. [REDACTED]

Podania b. żołnierzy A.K. dotyczące weryfikacji służby, stopni i odznaczeń należy kierować od dnia 30-go maja 1991r. pod adres:

Departament KADR MON
ul. Nowowiejska 26A
00-909 Warszawa

Z koleżeńskim pozdrowieniem,

pp. MScheybal

Za Zarząd Główny Koła A.K.

P.S. Legitymacji
Korpusu A.K.
Medalu Hetyba
Sz. wytarzewskich
weryfikacja
z Londynu

NOWO

DZIENNIK TO

Indeks 35037 157 (5876) Rol
ISSN 0137-9239 Toruń pi
— 12, 13, 14 sierpnia

POLSKIE Państwo Podziemne funkcjonujące w latach 1939—1945, składało się z dwu pionów: wojskowego i cywilnego. Pierwszy pion tworzyło wojsko w konspiracji tj. Związek Walki Zbrojnej — Armia Krajowa, drugi zaś reprezentacja polityczna w postaci kolejno: Politycznego Komitetu Porozumiewawczego — Krajowej Reprezentacji Politycznej — Rady Jedności Narodowej oraz struktury administracyjnej tj. Delegatura Rządu na Kraj. Obok centralnego aparatu Delegatura Rządu dysponowała rozbudowanym aparatem terenowym w postaci okręgowych i powiatowych delegatur Rządu. Tereny Pomorza nie były w tym wypadku wyjątkiem — i dla województwa toruńskiego utworzona została Okręgowa Delegatura Rządu, która, o czym mało kto wie, należała do najbardziej aktywnych spośród wszystkich komórek tego szczebla.

Komórki Okręgowej Delegatury Rządu powstały, jak się zdaje, na bazie resztek struktur Wydziału Administracyjnego organizacji „Grunwald”. W Wydziale tym, pracami zbliżonymi swych charakterem do późniejszych prac ODR, kierowali W. Ciesielski i A. Antczak. Po aresztowaniu tego pierwszego i szeregu innych pracowników Wydziału, jego funkcjonowanie

w końcu 1940 r. zostało praktycznie sparaliżowane.

Antoniemu Antczakowi udało się natomiast przedostać do Warszawy, gdzie wykorzystując swą silną pozycję polityczną w ramach Stronnictwa Pracy (które było w tym okresie partią decydującą o pracach Delegatury Rządu), objął funkcję Okręgowego Delegata Rządu RP na Pomorze. Antoni Antczak był torunianinem, dyrektorem drukarni, członkiem władz miejskich

Bernard Ciszewski, który był jego pierwszym zastępcą, Ignacy Wojcik, który był szefem Biura i jego zastępcą, Edmund Bożyszkowski, Fredyk i wielu innych.

W PRACACH Biura przywiązywano uwagę do przygotowania już w okresie okupacji kadr dla administracji państwowej i samorządowej, które zdolne byłyby do szybkiego uruchomienia organów Państwa Polskiego już w okresie planowanego powsta-

1939 1945 NA POMORZU — OKRĘGOWA

Postanowił rozbudować aparat organizacyjny Delegatury, ale jako „spalony” w Toruniu, miejscem swego urzędowania uczynił Warszawę. Tam też, w oparciu o liczne kręgi Pomorzian, wysiedlonych do Polski centralnej, powstało Biuro Delegata Okręgowego. W ramach Biura utworzono kilka Wydziałów: Bezpieczeństwa, Administracyjny, Samorządowy, Opieki Społecznej, Rolnictwa, funkcjonowało też Kuratorium Oświaty dla Pomorza oraz Sekcja Zachodnia w Departamencie Prasy i Informacji. Do najbliższych współpracowników Antczaka należeli

nia powszechnego. Biuro sporządzało też w oparciu o przekazywane z Pomorza raporty i informacje o życiu społecznym, politycznym i gospodarczym na Pomorzu dla władz Państwa Podziemnego miesięczne i kwartalne sprawozdania.

Biuro, a właściwie związani z nim ludzie współpracowali w wydawaniu i przetrzucaniu na Pomorze pism Delegatury Rządu, w szczególności podejmujących problematykę pomorską. Były do wydawnictwa: „Rzeczpospolita Polska”, „Zachodnie Ziemie Rzeczypospolitej”, „Zachodnia Straż Rzeczypo-

spolitej". Wreszcie za pośrednictwem Biura przekazywane były bardzo znaczne sumy pieniężne na Pomorze, z przeznaczeniem na czynną opiekę społeczną, tj. zasiłki i zapomogi dla rodzin poległych, pomordowanych bądź uwięzionych Polaków, a także dla Polaków, którzy nie zdecydowali się na wpis do tzw. niemieckiej listy narodowej.

JAKKOLWIEK Biuro w Warszawie przybrało znaczne rozmiary, zamierzeniem Antczaka było przede

wające, ale właśnie na Pomorzu, gdzie tak trudno było w ogóle cokolwiek niezależnego od okupanta robić, gdzie tak wiele osób wymordowano lub uwięziono, funkcjonowała jedna z najlepiej, jeśli nie najlepiej zorganizowana Delegatura Okręgowa.

W jej ramach najbardziej rozbudowanym, liczącym kilkuset pracowników i współpracowników, był Wydział Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Wydziałem kierował Bolesław Lip-

morządowy, Rolnictwa, Opieki Społecznej, działała sieć informatorów Sekcji Zachodniej oraz część Kuratorium Oświaty. Tym ostatnim kierował nauczyciel chełmińskiego gimnazjum Józef Gutsche. Tajne komplety, choć w skali dużo mniejszej niż na pozostałych terenach Polski, funkcjonowały już od roku szkolnego 1939/40. Największy zasięg tajne nauczanie osiągnęło w roku szkolnym 1943/1944, kiedy to na szczeblu szkoły podstawowej i średniej około dwustu nauczycieli nauczało ok. 1700 dzieci i młodzieży.

DELEGATURA RZĄDU

wszystkim rozbudowanie aparatu Delegatury Okręgowej na samym Pomorzu. Jeszcze wiosną 1941 r. przyjechał on do Torunia, gdzie powierzył grono swych współpracowników przed wojny i zapewne „grunwaldowcom”, którzy przetrwali aresztowania, zadanie zorganizowania Ekspozytury Urzędu Okręgowego Delegata. Na jej czele postawił on Franciszka Rochowiaka, przed wojną dziennikarza.

Rochowiakowi, który z dużą energią zabrał się do pracy, udało się stworzyć aparat organizacyjny o bardzo dużym zasięgu. Jest to może zdumie-

ski „Bartel”, przed wojną szef Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Toruniu i Bydgoszczy. Wydział zajmował się zbieraniem wszelkich informacji o życiu na Pomorzu, przygotowywał kadry, których zadaniem miało być zabezpieczenie porządku publicznego w okresie powstania powszechnego. Warto nadmienić, iż w wyniku decyzji Lipskiego żaden z pracowników i współpracowników Wydziału nie przynależał do tzw. niemieckiej listy narodowej.

Obok tego Wydziału funkcjonowały także Wydziały: Administracyjny, Sa-

PRACE te nie były wolne od ofiar. Jeszcze szczególnie tragiczne to, iż najpoważniejszy cios, tj. aresztowanie i śmierć Franciszka Rochowiaka nastąpiły w końcu 1944 r., na kilkadziesiąt dosłownie dni przed ucieczką Niemców z Torunia.

Dzieje Delegatury Pomorskiej nie są dziś jeszcze dobrze znane. Piszący te słowa od roku usiłuje problematykę tę odtworzyć. Stąd wszelkie ewentualne informacje od czytelników „Nowości”, które pozwoliłyby przybliżyć kolejne fakty z dziejów tych struktur pomorskiej konspiracji, mają walor bezcenny.

Proszę przeto o kontakt bądź bezpośrednio: Grzegorz Górski, Toruń, ul. Rydygiera 16F m. 86, bądź za pośrednictwem Klubu Historycznego, Toruń, ul. Wita Stwosza 6 m. 6, tel. 245-24.

GRZEGORZ GÓRSKI

Nowości 12-14.08.1988

5

5

Kto wydał Grota!

RYSZARD MAREK GROŃSKI

DWA TEMATY zapewniają żywą reakcję czytelników — lawinę listów i polemicznych praczynek. Temat pierwszy to katastrofa w Gibraltarze czyli okoliczności śmierci generała Sikorskiego. Temat drugi: zagadka ujęcia Grota Roweckiego. Artykuły, książki, druk dokumentów — wszystko to miało wyświetlić tajemnicę. Odpowiedzieć na pytanie, kto zdradził, kto wydał w ręce niemieckie dowódcę Polski Podziemnej. Od wydarzeń przy ulicy Spiskiej minęło wiele lat. Mimo to nie słabnie zainteresowanie historyków, dziennikarzy — detektywów przeszłości i amatorów sensacji.

Nic dziwnego: przemożna jest presja historii na naszą teraźniejszość. Ciągłe wygrywamy bitwy sprzed pięciu wieków, wydłubujemy z dzieł poetów poręczne cytaty (ostatnio znów Norwid oderwał się od peletonu wieszczów), poprawiamy sobie samopoczucie coraz liczniejszym zastępem świętych i błogosławionych. Ale historia to nie tylko rezerwuariat duchowych i składzik dobrych przykładów. Z historią można czerpać pełnymi garściami błotnistą maź, by utylić przeciwnika, oblepić go skorupą plugastwa. W dobie wypełniania białych plam pojawiają się z pewnością dziejopisarze rzadziej zaglądający do bibliotek i archiwów, częściej zaś do notatek służbowych i zgromadzonych mozolnie fizsek personalnych. Już się pojawili.

Blisko rok temu w numerze 39 tygodnika „Za Wolność i Lud” ukazał się tekst Stanisława Krawczyka pt. „Kto był skuty z gen. Grotem?” Autor tekstu przytacza rozmowę szefa Sonderkommando IV AS w Warszawie Alfreda Spilkerera z Hauptsturmführerem SS w Radomiu Pauliem Fuchsem: „Fuchs... zapytał wprost, kto był denuncjatorem gen. »Grot«». Spilker odpowiedział mu, że »Grot« zadenuncjował długoletni współpracownik Abwehry (dosłownie: alte Abwehrmitarbeiter) i że jest nim Wojciech Trojanowski, znany przed wojną w Polsce dziennikarz sportowy... Wojciech Trojanowski przywieziony został z ulicy Spiskiej do obozu...»

fan Rowecki w kampanii 1920 roku. Ale brnijmy dalej, bo warto. Analizując przydatność Trojanowskiego do zadań szpiegowskich, autor tekstu w tygodniku zauważa: „Mógł także, wykonując swe powinności zawodowe, stykać się nie budząc większych podejrzeń nie tylko z obywatelami polskimi, lecz także z obcokrajowcami. Wyjeżdżał za granicę, gdzie mógł bez większego ryzyka składać sprawozdania pracownikowi Abwehry i odbierać dalsze instrukcje”... Zdaje się, że p. Krawczyk pomylił epoki: nieufność wobec ludzi — kontaktują się z cudzoziemcami i jeżdżą za granicę, nie bardzo da się odnieść do (niewolnej od cięższych błędów) II Rzeczypospolitej.

Ponieważ zyciotyś W.T. zachęca do snucia refleksji ogólniejszych — historyk na tropie zdrajcy i zaprzęca wyznaje: „Nie wiem również, czy Wojciech Trojanowski znał język niemiecki oraz czy jako komentator sportowy był na Olimpiadzie w Berlinie. Tam bowiem, według moich przypuszczeń, mógł zostać pozyskany przez Abwehrę do współpracy...”

Nadmiar przypuszczeń i hipotez zwolniły Stanisława Krawczyka z obowiązku przesłedenia okupacyjnych losów swego antybohatera. Nie było mu to potrzebne: „W jakich okolicznościach doszło do spotkania Trojanowskiego z gen. »Grotem« nie wiem. Faktem jednak jest, że skończyło się to dla gen. »Grot« tragicznie...” — wyznaje ze wzruszającą szczerością. Natomiast powojenne losy sprawozdawcy sportowego poznał dokładnie. Nawet od strony buchalteryjnej, chociaż akurat to, że współpracując z Wolną Europą oprócz audycji sportowych Trojanowski robił „dość kosztowne audycje »Reflektorem po kraju«” — jest już raczej zmartwieniem amerykańskich sponsorów.

Mamy więc wyjaśnienie wyspy przy ulicy Spiskiej. Mamy wyraziście zarysowaną sylwetkę niemieckiego agenta. W dodatku nie jest nim ktoś anonimowy: Wojciech Trojanowski był popularna postacia

! (teoretycznie) kompetentny zakwalifikował do druku tekst będący zbiorem insynuacji i pospolitych bzdur. Łatwych do sprawdzenia, ale nikt jakoś nie raczył ich sprawdzić. Cóż się bowiem okazało? Rzekomy zdrajca i Judasz całą wojnę spędził na obozowej pryczy. W roku 1939 po klęsce wrześniowej Wojciech Trojanowski znalazł się w obozie jeńckim Oflag XI B w Braunschweigu. W czerwcu 1940 roku jeńców przeniesiono do Oflagu II C w Woldenbergu. W Woldenbergu dziennikarz sportowy dał się poznać jako jeden z organizatorów życia kulturalnego. Takim zapamiętało go wielu towarzyszy niedoli, podkreślając z całą stanowczością, że W.T. aż do stycznia 1945 roku obozu nie opuścił. Nie mógł tedy być skuty z Grotem 30 września 1943 roku na Spiskiej. Nie mógł informować służb specjalnych III Rzeszy, gdzie przebywał bohater konspiracji.

Redakcja tygodnika „Za Wolność i Lud” zmaszona została do opublikowania listów, protestujących przeciwko wysłanym z palca zarzutom: tekst Stanisława Krawczyka wzburzył prężne i solidarne środowisko Woldenberczyków. Pod jednym z listów znajdujemy m. in. nazwiska gen. Józefa Kuropieskiego, Mariana Brandysa, Jerzego Hryniwieckiego, Zygmunta Furtaka. Odezwiał się także dziś już 82-letni Wojciech Trojanowski, zamieszkały w Londynie. Napisał: „Z gen. Grotem nigdy w życiu się nie spotkałem. Z tego, że byłem agentem Abwehry w ogóle nie zamierzam się tłumaczyć. To tylko jedno z długiego szeregu bezwstydných kłamstw i bezsensownych domysłów St. Krawczyka...” Czym stała się kuriozalna afera dla nadawcy tego listu, co może myśleć stary człowiek, któremu nagłe zarzuca się zbrodnię — to temat dla powieściopisarzy.

Żeby obraz był pełniejszy: organ „Za Wolność i Lud”, mimo ujawnienia oczywistości — Trojanowski nie mógł zdematerializować się w Woldenbergu i nagle objawić w Warszawie — nie uznał za stosowne wyrazić ubolewania. Przeprasić znieślawionego i występującego w jego obronie środowisko byłych jeńców Obozu Woldenberg. Zamiast tego redakcja udzieliła głosu autorowi tekstu „Kto był skuty z gen. Grotem?”

J
C
P
Z
oz
Je
P
m
pt
cz
ch
„(
m:
an
s
au
w
ni
(n
la
oc
de
sz
sk
p
cz
n
oi
si

Kto wydał Grota!

RYSZARD MAREK GRÓŃSKI

DWA TEMATY zapewniają żywą reakcję czytelników — lawinę listów i polemicznych przyczynków. Temat pierwszy to katastrofa w Gibraltarze czyli okoliczności śmierci generała Sikorskiego. Temat drugi: zagadka ujęcia Grota Roweckiego. Artykuły, książki, druk dokumentów — wszystko to miało wyświetlić tajemnicę. Odpowiedzieć na pytanie, kto zdradził, kto wydał w ręce niemieckie dowódcę Polski Podziemnej. Od wydarzeń przy ulicy Spiskiej minęło wiele lat. Mimo to nie słabnie zainteresowanie historyków, dziennikarzy — detektywów przeszłości i amatorów sensacji.

Nic dziwnego: przemożna jest presja historii na naszą teraźniejszość. Ciągłe wygrzywamy bitwy sprzed pięciu wieków, wydłubujemy z dzieł poetów poręczne cytaty (ostatnio znów Norwid oderwał się od peletonu wieszczów), poprawiamy sobie samopoczucie coraz liczniejszym zastępem świętych i błogosławionych. Ale historia to nie tylko rezerwuariat duchowych i składzik dobrych przykładów. Z historii można czerpać pełnymi garściami błotnistą maź, by utylić przeciwnika, obić go skorupą plugastwa. W dobie wypełniania białych plam pojawiają się z pewnością dziejopisarze rzadziej zagląający do bibliotek i archiwów, częściej zaś do notatek służbowych i zgromadzonych mozolnie fizek personalnych. Już się pojawili.

Blisko rok temu w numerze 39 tygodnika „Za Wolność i Lud” ukazał się tekst Stanisława Krawczyka pt. „Kto był skuty z gen. Grotem?” Autor tekstu przytacza rozmowę szefa Sonderkommando IV AS w Warszawie Alfreda Spilpera z Hauptsturmführerem SS w Radomiu Paullem Fuchsem: „Fuchs... zapytał wprost, kto był denuncjatorem gen. »Grot« . Spilper odpowiedział mu, że »Grot« zadenuncjował długoletni współpracownik Abwehry (dostawnie: alte Abwehrmitarbeiter) i że jest nim Wojciech Trojanowski, znany przed wojną w Polsce dziennikarz sportowy... Wojciech Trojanowski przywieziony został z ulicy Spiskiej do gmachu Sipo w Alei Szucha razem z Grotem. Z Sipo po odebraniu od niego niezbędnych wyjaśnień został dyskretnie zwolniony...”

Po tej rewelacji (podśledzenie rozmowy hitlerowców i bezsporne ustalenie sprawcy!) Stanisław Krawczyk zbadał życiorys Trojanowskiego. Znalazł w nim sporo materiału obciążającego: „...jako piętnastoletni chłopiec w 1920 roku zgłosił się ochotniczo do wojska i został przyjęty. Być może ówczesny porucznik lub kapitan Stefan Rowecki napotkawszy go, by zapobiec wystąpieniu młodego żołnierza na pierwszą linię frontu, przegarnął go do siebie w charakterze ordynansa. Od tego czasu gen. »Grot« mógł darzyć owego ordynansa sympatią. Tym bardziej że ten, wówczas piętnastoletni ochotnik, po zdaniu matury i ukończeniu wyższych studiów, po odbyciu stażu podchorążego, stał się oficerem rezerwy i uznanym sprawozdawcą sportowym. Jest to oczywiście tylko hipoteza, ale wcale nie taka nierealna. Być może uda się ją potwierdzić...”

Zastanawiające, że ktoś, kto dotarł do sedna tajemnicy nie zdołał nawet ustalić, jaki stopień miał Ste-

fan Rowecki w kampanii 1920 roku. Ale brnijmy dalej, bo warto. Analizując przydatność Trojanowskiego do zadań szpiegowskich, autor tekstu w tygodniku zauważa: „Mógł także, wykonując swe powinności zawodowe, stykać się nie budząc większych podejrzeń nie tylko z obywatelami polskimi, lecz także z obcokrajowcami. Wyjeżdżał za granicę, gdzie mógł bez większego ryzyka składać sprawozdania pracownikowi Abwehry i odbierać dalsze instrukcje...” Zdaje się, że p. Krawczyk pomylił epoki: nieufność wobec żydów — kontaktują się z cudzoziemcami i jeżdżą za granicę, nie bardzo da się odnieść do (niewolnej od cięższych błędów) II Rzeczypospolitej.

Ponieważ życiorys W.T. zachęca do snucia refleksji ogólniejszych — historyk na tropie zdrójcy i zaprzęca wyznaje: „Nie wiem również, czy Wojciech Trojanowski znał język niemiecki oraz czy jako komentator sportowy był na Olimpiadzie w Berlinie. Tam bowiem, według moich przypuszczeń, mógł zostać pozyskany przez Abwehrę do współpracy...”

Nadmiar przypuszczeń i hipotez zwolnił Stanisława Krawczyka z obowiązku przesłedzenia okupacyjnych losów swego antybohatera. Nie było mu to potrzebne: „W jakich okolicznościach doszło do spotkania Trojanowskiego z gen. »Grotem« nie wiem. Faktem jednak jest, że skończyło się to dla gen. »Grot« tragicznie...” — wyznaje ze wzruszającą szczerością. Natomiast powojenne losy sprawozdawcy sportowego poznał dokładnie. Nawet od strony buchalteryjnej, chociaż akurat to, że współpracując z Wolną Europą oprócz audycji sportowych Trojanowski robił „dość kosztowne audycje »Reflektorem po kraju« — jest już raczej zmartwieniem amerykańskich sponsorów.

Mamy więc wyjaśnienie wyspy przy ulicy Spiskiej. Mamy wyrażone zarysowaną sylwetkę niemieckiego agenta. W dodatku nie jest nim ktoś anonimowy: Wojciech Trojanowski był popularną postacią. Z jego szkoły — emocjonalnego sprawozdawania imprez sportowych, budowania wrażeńi współuczestnictwa w wydarzeniach wyszedł, żeby daleko nie szukać, Bohdan Tomaszewski. Postawienie zarzutu zdrady głównej w organie kombatantów, siłą rzeczy zwróconych ku przeszłości i dokumentujących minione, to nie przelewki. Jakimi dowodami dysponuje oskarżyciel? Dowód pierwszy to przytoczona już rozmowa Spilpera z Fuchsem. P. Krawczyk stwierdza, iż jej świadkiem był pracownik Fuchsa: „Którego nazwiska, niestety, podać nie mogę. Od niego o tym wiem...” Dowód drugi jeszcze bardziej przekonujący: Trojanowski — „musiał mieć nieczyste sumienie, skoro znalazł się na Zachodzie, woląc nie liczyć na opatrność losu...” Zważywszy, ilu Polaków nie wróciło do kraju po roku 1945 ten argument jest czymś nowym. Ciekawe, jakie grzeszki miał na sumieniu gen. Maczek? Albo gen. Sosnkowski? Lub lotnicy ze sławnych dywizjonów... Przepaszałem za żartobliwy ton: sprawa nie jest bynajmniej do śmiechu. Przeraża beztroska, z jaką ktoś odpowiedzialny

i (teoretycznie) kompetentny zakwalifikował do druku tekst będący zbiorem insynuacji i pospolitych bzdur. Łatwych do sprawdzenia, ale nikt jakoś nie raczył ich sprawdzić. Cóż się bowiem okazało? Rzeczony zdrójca i Judasz całą wojnę spędził na obozowej przycy. W roku 1939 po klęsce wrześniowej Wojciech Trojanowski znalazł się w obozie jenieckim Oflag XI B w Braunschweigu. W czerwcu 1940 roku jeńców przeniesiono do Oflagu II C w Woldenbergu. W Woldenbergu dziennikarz sportowy dał się poznać jako jeden z organizatorów życia kulturalnego. Takim zapamiętało go wielu towarzyszy niedoli, podkreślając z całą stanowczością, że W.T. aż do stycznia 1945 roku obozu nie opuścił. Nie mógł tedy być skuty z Grotem 30 września 1943 roku na Spiskiej. Nie mógł informować służb specjalnych III Rzeszy, gdzie przebywa bohater konspiracji.

Redakcja tygodnika „Za Wolność i Lud” zmuszona została do opublikowania listów, protestujących przeciwko wyssanym z palca zarzutom: tekst Stanisława Krawczyka wzburzył prężne i solidarne środowisko Woldenberczyków. Pod jednym z listów znajdujemy m. in. nazwiska gen. Józefa Kuropieski, Mariana Brandysa, Jerzego Hryniewieckiego, Zygmunta Furtaka. Odezwał się także dziś już 82-letni Wojciech Trojanowski, zamieszkały w Londynie. Napisał: „Z gen. Grotem nigdy w życiu się nie spotkałem. Z tego, że byłem agentem Abwehry w ogóle nie zamierzam się tłumaczyć. To tylko jedno z długiego szeregu bezwstydných kłamstw i bezsensowných domysłów St. Krawczyka...” Czym stała się kuriozalna afera dla nadawcy tego listu, co może myśleć stary człowiek, któremu nagle zarzucano się zbrodnię — to temat dla powieściopisarzy.

Żeby obraz był pełniejszy: organ „Za Wolność i Lud”, mimo ujawnienia oczywistości — Trojanowski nie mógł zdematerializować się w Woldenbergu i nagle objawić w Warszawie — nie uznał za stosowne wyrazić ubolewania. Przeprosić znieśliwionego i występujące w jego obronie środowisko byłych jeńców Obozu Woldenberg. Zamiast tego redakcja udzieliła glosu autorowi tekstu „Kto był skuty z gen. Grotem?” Ten zaś pogodnie oświadczył, że do sprawy wróci — w odpowiednim czasie. Oczywiście, kiedy ów czas będzie odpowiedni on sam określi. W kwietniu br. ukazał się ponadto na łamach „Za Wolność i Lud” artykuł Włodzimierza Kopczuka i Jacka Wilamowskiego (nr 16) podający w wątpliwość wszystkie ustalenia tropiciela śladów. Ale do odwołania bezpodstawných zarzutów znów nie doszło. Dalszych ruchów wokół tej historii już nie znam.

Zainteresowałem się nią nie tylko dlatego, że chodzi o zagadkową wpadkę podziemia, dotąd nie wyjaśnioną. Stokroć bardziej zaciekał mnie jednak związek pomiędzy wypełnianiem luk i białych plam i moralnością. Dopóki troska o prawdę nie wysunie się na plan pierwszy, dopóki nie rozstanie się z metodami dyskredytacji przeciwników i ustawiania ich sobie do ośsu — jeszcze nie raz i nie dwa będziemy świadkami pochopnie ferowanych wyroków i przyklejania etykiet powyciąganych z lamusów. Nie wszyscy, co tak ochoczo rwą się, by wypełnić białe plamy mają czyste ręce.

IV/1. Korespondencja w sprawie internowania:
- Grabowski Leszek

1. Pismo Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku do L. Grabowskiego z 20.05.1975
- nr 215 - dotyczy tożsamości L. Grabowskiego,
mpis, omyp. j.ros. k. 1 s. 1
2. Pismo, jak wyżej, z 8.10.1975 r. z
nr 554. - dot. inf. o nieposiadaniu inf.
o pobycie L. Grabowskiego na terenie ZSRR
w lagrze, omyp. w j.ros. k. 2 s. 2
3. Pismo, jak wyżej, 13.10.1988 - dot. inf.
pomocnych do uzyskania dokumentu o
pobycie w lagrze na terenie ZSRR,
mpis, omyp. w j.ros. k. 1 s. 3
4. Nota Min. Spraw Zagr. PRL z 15.12.1989
stwierdzająca internowanie L. Grabowskiego
od 24.02.1945 do 2.10.1945 w ZSRR,
odpis omyp. + polskie tłumaczenie z piśmie
ambasady PRL w Moskwie z 2.01.1990 k. 3 s. 4-7
5. Pismo Min. Spraw Zagr. PRL z 11.10.1990
do L. Grabowskiego; dot. uprawnień limit.
omyp. mpis. k. 1 s. 8
6. Pismo Min. Spraw Zagr. PRL z 11.06.1991 w
sprawie dosad korespondencji z ambasadami,
mpis, omyp. k. 1 s. 9
7. Pismo Konsulatu w Gdańsku z 6.02.1992
do L. Grabowskiego - podanie nr lagrow i
miejscowości, w której się znajdował, uster-
nytel. odpis w j.rosyjski. k. 1 s. 10

СССР

ГЕНЕРАЛЬНОЕ КОНСУЛЬСТВО
в ГДАНЬСКЕ

1

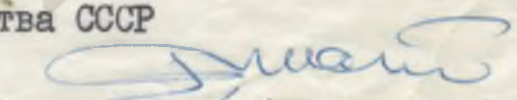
Гр. ГРАБОВСКОМУ Л.

20 " V 1945 г.
№ 215

На Ваше письмо сообщаем, что в центральном государственном архиве СССР имеются сведения о Грабовском Генрихе Болеславовиче, 1927 г.р., уроженце г. Грудзендза и нет сведений о Грабовском Лешеке Юзефовиче, уроженце г. Торуня. Подтвердить, что Грабовский Лешек и Грабовский Генрих одно и то же лицо не представляется возможным.

В том случае, если Вы располагаете документами, выданными в СССР в момент въезда в Польшу или их заверенными копиями, рекомендуем направить их в адрес Прокуратуры СССР /103793, Москва, К-9, Пушкинская, 15-а/ для дальнейшей проверки и уточнения.

Вице-консул Генконсульства СССР
в Гданьске


/Р. Чистяков/

СССР

ГЕНЕРАЛЬНОЕ КОНСУЛЬСТВО
в ГДАНЬСКЕ

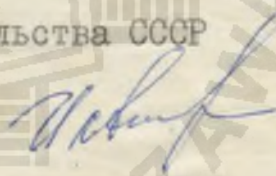
8 " X 19 7г

№ 554

Гр. ГРАБОВСКИЙ Л.

На Ваше повторное обращение в Прокуратуру СССР сообщаем, что Прокуратура СССР никакими дополнительными данными о Вашем нахождении на территории Советского Союза не располагает. Имеющиеся в Прокуратуре данные, о которых Вам было сообщено ранее, не дают основания для удовлетворения Вашей жалобы.

Секретарь Генконсульства СССР
в Гданьске



/В.Ильиних/

Генеральное консульство СССР
в Гданьске
ул. Ст. Баторего, 15
тел. 41-10-88

"13" сентября 1988 года 3
Исх. № 43220

Гр. ГРАБОВСКИЙ Лешек,

В ответ на Ваш запрос сообщаем, что для решения вопроса об истребовании документов из СССР Вы можете обратиться в общественно-административный отдел Воеводского управления по месту своего проживания. Одновременно сообщаем, что для уточнения возникших у Вас вопросов, можно посетить Генконсульство (понедельник, среда, пятница с 9.00 до 12.30 часов), либо позвонить по тел. 41-10-88.

С уважением

Секретарь Генконсульства СССР
в Гданьске



А. Степанов

AMBASADA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
W ZSRR

Moskwa, dnia 2 stycznia 1990 r.

Wydział Konsularny

Nr. 31-D-28-89

Pan

Leszek Grabowski
ul. Matejki 54 m. 23
87 - 100 Toruń

W nawiązaniu do przesłanego na nasz adres wniosku, Wydział Konsularny Ambasady PRL w Moskwie przesyła w załączeniu notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych RSFRR, zawierającą odpowiedź na nasze wystąpienie.

Załącznik: jw.

Do wiadomości:
Departament Konsularny MSZ
Nr D.Kons.II 3150-12-89

Za Kierownika Wydziału Konsularnego

Eugeniusz Jabłoński
I Sekretarz Ambasady

P. D. N. w Torontu
sporządzono odpis
dn. 25.01.90
nr Rep. A
Neteriusz

P. D. N. w Torontu
sporządzono odpis
dn. 29.05.1979
nr Rep. A
Neteriusz

№ К-143-89/182

Министерство Иностранных Дел Российской Советской Федеративной Социалистической Республики свидетельствует свое уважение Посольству Польской Народной Республики и в ответ на ноту № 31-Д-28-89 от 18 июля 1989 года имеет честь сообщить, что, по сведениям советских компетентных органов, Грабовский Лешек Кзефович с 24 февраля 1945 г. по 2 октября 1945 г. находился в СССР в качестве интернированного и выполнял различные работы. За период пребывания в СССР к судебной ответственности не привлекался, несчастных случаев зарегистрировано не было.

Министерство пользуется случаем, чтобы возобновить Посольству уверения в своем высоком уважении.

Москва, "15" декабря 1989 года

В ПОСОЛЬСТВО ПОЛЬСКОЙ НАРОДНОЙ
РЕСПУБЛИКИ
г. Москва



P. B. P. w Torunia
30.05.90
nr Repu...
Neteriusz...

Tłumaczenie z języka rosyjskiego

Dokument wykonany na papierze firmowym ze znakiem wodnym w lewej górnej części, w którym znajdują się: godło państwowe RSFRK oraz napis o treści "Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej"

Nr K-143-89/182

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RSFRK daje wyraz swego uszanowania dla Ambasady PRL i w odpowiedzi na notę Nr 31-D-28-89 z dnia 18 lipca 1989 roku uprzejmie informuje, że wg danych, które są w posiadaniu kompetentnych organów radzieckich, Pan Leszek Grabowski s. Józefa przebywał od 24 lutego 1945 roku do 2 października 1945 roku w ZSRR w charakterze osoby internowanej i wykonywał różne prace. W okresie pobytu w ZSRR nie był pociągany do odpowiedzialności sądowej oraz nie odnotowano faktu, aby uległ on w tym okresie nieszczęśliwemu wypadkowi.

Korzystając ze sposobności Ministerstwo raz jeszcze składa Ambasadzie wyrazy uszanowania.

Moskwa, 15 grudnia 1989 roku

DO AMBASADY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
w Moskwie

Poniżej: Pieczęć z godłem RSFRK i napisem: Ministerstwo Spraw Zagranicznych RSFRK Wydział Konsularny Nr 2

Potwierdzam zgodność tłumaczenia z oryginałem dokumentu wydanego w języku rosyjskim:



Wł. Kozierkiewicz
Tłumacz Przysięgły
Języka Rosyjskiego
mgr Włodzimierz Kozierkiewicz
Toruń, ul. Jodłowa 40
tel. 398037

Toruń, 1990-01-20

Repertorium Nr 1/90

P. B. N. w Toruniu
sporządzono odnot.
dn. 20.01.90
nr Rep. A
Notariusz *[Signature]*

P. B. N. w Toruniu

dn. 20.01.90
nr Rep. A
Notariusz *[Signature]*

Tłumaczenie z języka rosyjskiego

Dokument wykonany na papierze firmowym ze znakiem wodnym w lewej górnej części, w którym znajdują się: godko państwowe RSFRR oraz napis o treści "Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej

Nr K-143-89/182

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RSFRR daje wyraz swego uszanowania dla Ambasady PRL i w odpowiedzi na notę Nr 31-D-28-89 z dnia 18 lipca 1989 roku uprzejmie informuje, że wg danych, które są w posiadaniu kompetentnych organów radzieckich, Pan Leszek Grabowski s. Józefa przebywał od 24 lutego 1945 roku do 2 października 1945 roku w ZSRR w charakterze osoby internowanej i wykonywał różne prace. W okresie pobytu w ZSRR nie był pociągany do odpowiedzialności sądowej oraz nie odnotowano faktu, aby uległ on w tym okresie nieszczęśliwemu wypadkowi.

Korzystając ze sposobności Ministerstwo raz jeszcze składa Ambasadzie wyrazy uszanowania.

Moskwa, 15 grudnia 1989 roku

DO AMBASADY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
w Moskwie

Poniżej: Pieczęć z godłem RSFRR i napisem: Ministerstwo
Spraw Zagranicznych RSFRR Wydział Konsularny Nr 2

Potwierdzam zgodność tłumaczenia
z oryginałem dokumentu wydanego
w języku rosyjskim:



Wł. Koziński
Tłumacz Przysięgły
Języka Rosyjskiego
mgr Włodzimierz Koziński
Toruń, ul. Jodłowa 40
tel. 398037

Toruń, 1990-01-20

Repertorium Nr 1/90



Warszawa 1990-10-11

8

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr D.Kons.II 3150-12-89

Pan Leszek Grabowski
ul. Matejki 54 m 23

87-100 Toruń

W odpowiedzi na Pana pismo z 20.09.br. Departament Konsularny i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że nie może podjąć działań zgodnie z Pana życzeniem ponieważ w tej sprawie może zwrócić się do władz radzieckich jedynie upoważniony organ przedkładając odpowiedni wniosek wraz z uzasadnieniem opartym na dowodach, że wymienieni Polacy ponoszą odpowiedzialność za opisane przez Pana czyny tj. za "deportację do obozów w ZSRR dziesiątek obywateli Polaków" itd.

Natomiast w sprawie dot. pobytu w obozie otrzymał Pan notę od władz ZSRR przy piśmie Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie nr 31-D-28-89 z dnia 2.01.1990 r.

Anna Główniak
Tudak



Warszawa 1991-06-11

9

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr DKW II 3150-12-89

Pan Leszek Grabowski
ul. Matejki 54 m 23
87-100 Toruń

W odpowiedzi na Pana pisma Departament Konsularny i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w wyniku podjętych działań uprzejmie informuje, że potrzebnym Panu dokument o internowaniu Wydział Konsularny Ambasady RP w Moskwie uzyskał od władz radzieckich i przekazał Panu przy piśmie nr 31-D-28-89 z 2.01.1990 r. Podjęte działania wyczerpują możliwości polskiej placówki konsularnej, która nie ma żadnego wpływu na treść i zakres odpowiedzi udzielanej przez władze radzieckie. Ponadto Departament pragnie podkreślić, że w zaświadczeniach o pracy i pobycie w ZSRR władze radzieckie nigdy nie wymieniają nazw obozów czy więzień, a nawet kołchozów, leśnictw czy zakładów przemysłowych, w których przebywali Polacy tam deportowani czy pozbawieni wolności. W związku z tym nie może Pan otrzymać informacji jak nazywał się obóz, w którym był internowany.

Podobnie w sprawie tłumacza obozowego, któremu chce Pan osobiście wyrazić wdzięczność, poszukiwania są niemożliwe do podjęcia przez Ambasadę, tym bardziej, że dzisiaj miałyby blisko 100 lat, jeśli żyje.

Jeśli chodzi o sprawę listu do radzieckiego MSZ, Departament informuje, że nie jest przyjęte interweniować w sprawie udzielenia odpowiedzi na list, który nie był przekazywany przez Ambasadę, tylko był skierowany przez Pana wprost do instytucji radzieckiej. Pana list mógł wcale nie dotrzeć do adresata, gdyż był adresowany na MSZ ZSRR - Plac Smoleński, jak wynika z pokwitowania pocztowego o nadaniu. Może Pan skierować swój list do MSZ RFSRR na adres 129110 Moskwa. Prospekt Mira 49 a.

Anna Olszewska
Ekspert

Генконсульство РФ
в Гданьске
ул. Ст. Баторего, 15
тэл. 41-10-88

06.02.1992

Гр. ГРАБОВСКИ Лешек,

В ответ на Ваш запрос сообщаем, что, по информации советских архивных органов, лагерь, в котором Вы пребывали, имел номер 522 и находился в Челябинской области.

С уважением

Секретарь Генконсульства



В. ЕФРЕМОВ

ELŻBIETY ZAWACKIEJ

IV/ 2. Korespondencja z Główną Komisją,
Badania Zbrodni Hitlerowskich w
Polsce Inst. Pamięci Narodowej:

1. Pismo do J. Grabowskiego z 18.03.1991
w sprawie odszkodowań dla osób deportowa-
nych do ŁSRR, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo z Olstyna dn. 16.12.1991 r.
- karta dotycząca obozu w Działdowie;
mpis, oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo Głównej Komisji Badania Zbrodni
Przeciwko Narodowi Polskiemu - IPN do
Okr. Komisji w Bydgoszczy ze stycznia
1992 - dot. badań - obóz Działdowo, kop.
mpis. k. 1 s. 3
4. Pismo, jak wyżej, z 7.07.1993 doty-
czące współpracy w zakresie serii świade-
mych z deportacji do ŁSRR + pismo z
9.08.1993, Bydgoszcz; 7.09.1993, 7.02.1994;
mpisy oryg. k. 4 s. 4-8

**GLÓWNA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W POLSCE
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ**

Odnaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski

00-950 Warszawa, dnia 18 marca 1991

~~P-33 XXXXXXXXXXXXX~~

ul. Krakowskie Przedmieście 25

Pan Leszek Grabowski
ul. Matejki 54 m 23

87-100 Toruń

L. dz. Zh VIIA/31A/90

W związku z Pana listami w przedmiocie odszkodowań dla osób deportowanych w głąb ZSRR uprzejmie powiadamiam, że rozmowy prowadzone na szczeblu rządowym pomiędzy ZSRR i Polską nie dały pomyślnych rezultatów.

Przesyłam Panu wyrazy szacunku

Prokurator Prok. Woj.
w Warszawie
delegowany do GKBZHWP

Janusz Szrotki
Janusz Szrotki

Olsztyn, dnia 16.12.1991 r. 2

Pan
Leszek Grabowski
ul. Matejki 34 m.23
87-100 TORUN

Szanowny Panie, w związku z pismem Pana z dnia 23 listopada br., informujemy Pana, iż obóz hitlerowski, który mieścił się w dawnych koszarach w Działdowie, doczekał się wielu opracowań. Istnieje też pokaźna dokumentacja archiwalna. Podstawowe informacje znajdzie Pan w publikacji: "Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny" Warszawa 1979, s.164-165 oraz w monografii Janusza Gumkowskiego Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 1958, t. X, s. 57-88.

Jeżeli natomiast chodzi o tzw. obóz zbiorczo-rozdzielczy dla osób deportowanych z Pomorza, który wojskowe władze sowieckie zorganizowały na terenie byłego obozu hitlerowskiego w Działdowie, to dopiero zaczęto zbierać materiały na ten temat, przede wszystkim relacje, bowiem do archiwów radzieckich jak do tej pory nie ma dostępu. Materiały dotyczące tego obozu zbierają Okręgowe Komisje Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu- IPN w Koszalinie, Bydgoszczy i Gdańsku. Indywidualne badania prowadzi prof. Konrad Ciechanowski z Gdańska oraz W. Jastrzębski z Bydgoszczy - autor książki "W dalekim kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 r.", Bydgoszcz 1990. W przyszłości kompleksowe badania i śledztwo w sprawie funkcjonowania obozu zbiorczo-rozdzielczego NKWD w Działdowie poprowadzi, będąca w stadium organizacyjnym, Okręgowa Komisja BZpNP-IPN w Warszawie, która będzie prawdopodobnie mieściła się w Ciechanowie.

Dziękujemy Panu serdecznie za relację, prześlemy ją kolegom z Bydgoszczy, oni bowiem podjęli badania losów osób deportowanych z toruńskiego.

Kierownik Oddziału

W. Ciesielski

mgr Wojciech Ciesielski



GŁÓWNA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI PRZECIWKO
NARODOWI POLSKIEMU
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

3
Okręgowa Komisja Badania
Zbrodni przeciwko Narodowi
Polskiemu

ul. Piłtrowskiego 7/9

Bydgoszcz

L. dz. Zh

Zs. VIII/Ko/390/91

W nawiązaniu do pisma z dnia 22 listopada 1991 roku wiążącego się z informacją p. Urszuli Grabowskiej dot. deportacji do ZSRR Leszka Grabowskiego oraz niesłusznego aresztowania go w późniejszym czasie, przekazuję w załączeniu pismo wymienionego wyżej z dnia 12 stycznia 1992 r.

Pismo to zawiera interesujące i wymagające odpowiedniego procesowego utrwalenia sygnały prześladowań za przynależność do Armii Krajowej. Odnosi się to zwłaszcza do zdarzeń, które miały miejsce w Działdowie i funkcjonującego w tym mieście więzienia NKWD.

Załączam kserokopie pism Urzędu Miasta w Działdowie oraz Okręgowej Komisji w Olsztynie, skierowanych do p. Leszka Grabowskiego.

Proszę o poinformowanie Głównej Komisji o dotychczasowych rezultatach postępowania wyjaśniającego zleconego pismem z dnia 22 listopada 1991 r.

Zał. 3

Henryk Sowiński

Prokurator w Ministerstwie Sprawiedliwości
delegowany do GKBZpNP

do wiadomości:

Leszek Grabowski

87-100 Toruń

ul. Matejki 54 m 23



85-098 Bydgoszcz, dnia 7.07. 1993 r.

ul. M. Piotrowskiego 7/9, tel. 227-029

GŁÓWNA KOMISJA BADANIA
ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
OKRĘGOWA KOMISJA w Bydgoszczy.....

OKBy/Kpp 20/93/NK

Szanowny Pan

Leszek Grabowski

ul. Matejki 34/23

87-100 T o r u ń

Uprzejmie informuję, że Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie prowadzi postępowanie w sprawie deportacji ludności polskiej do ZSRR - poprzez funkcjonujący w 1945r obóz nakazowo - rozdzielczy NKWD w Działdowie / punkty zbiorcze Iława, Ciechanów/.

Komisja w Olsztynie ustaliła, że był Pan zatrzymany na terenie Torunia, skąd został przetransportowany do Działdowa a następnie wywieziony w głąb ZSRR.

Dla udokumentowania tych zaszczości Komisja w Olsztynie zwróciła się z wnioskiem o przesłuchanie Pana w tut. Komisji w charakterze świadka, jako uczestnika tych tragicznych dla Narodu Polskiego wydarzeń. Mianowicie chodzi o przedstawienie przez Pana /naturalnie w miarę zapamiętanych szczegółów/ struktury i organizacji obozu w Działdowie, nazwisk funkcjonariuszy obozowych, liczby osadzonych więźniów, osób zmarłych lub zamordowanych, warunków bytowych i sanitarnych w obozie oraz transporcie.

Wskazany jest okazanie - celem sporządzenia kserokopii - wszelkich dokumentów będących w Pana posiadaniu a dotyczących internowania, deportacji oraz powrotu do kraju np. przepustki z PUR-u itp.

Złożone przez Pana zeznanie - informacje, zostaną wykorzystane w toku prowadzonego przez OKBZpNP w Olsztynie postępowania dla udokumentowania stalinowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

Będę niezmiernie wdzięczny za osobiste skontaktowanie się Pana w dowolnie wybranym dniu między 2 a 6 sierpnia 1993r w godzinach od 9⁰⁰ do 12⁰⁰ w tut. Komisji w Bydgoszczy, ul. M. Piotrowskiego 7/9 - II piętro, pokój 216, nr tel. 22-06-75 wewnętrzny 58/.

W wypadku niemożności osobistego stawienia się bardzo pożądanym byłoby spisanie przez Pana wszystkich wydarzeń związanych z deportacją a w szczególności osadzeniem w obozie rozdzielczym w Działdowie i przesłaniem na adres tut. Komisji.

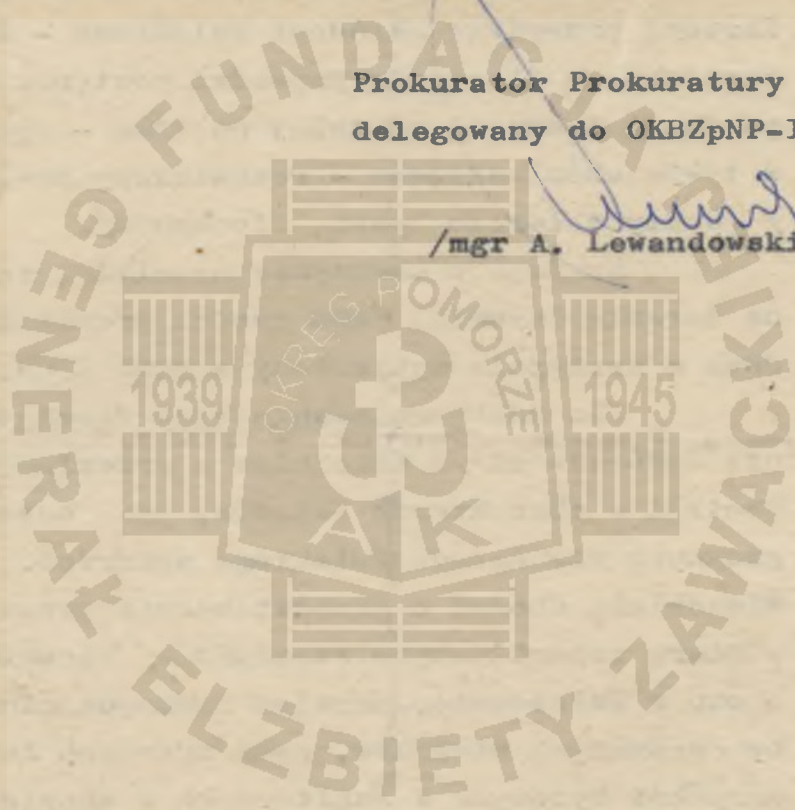
Dla orientacji załączam tezy w celu ułatwienia spisania " oświadczenia".

oś: 2

Łączę wyrazy Szacunku

Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej
delegowany do OKBZpNP-IPN w Bydgoszcz

[Signature]
/mgr A. Lewandowski



Bydgoszcz, dn. 9.08.1993 r. 6

**GŁÓWNA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI
przeciwko Narodowi Polskiemu
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Okręgowa Komisja w Bydgoszczy
ul. Piotrowskiego 7/9
85-098 BYDGOSZSZ
tel. 22-70-29**

Szanowny Pan

Leszek Grabowski

ul. Matejki 54/28

87-100 Toruń

OKBy Kpp 20/93/NK

Potwierdzając odbiór Pańskiego pisma z dnia 18.07.1993r.
uprzejmie proszę o przybycie do tut. Komisji Badania Zbrodni p-ko
Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy
ul. Piotrowskiego 7/9 - II piętro, pokój 216 w dniu 17 sierpnia 93 r.
o godzinie 9⁴⁰ celem przesłuchania w charakterze świadka na
okoliczności związane z deportacją Pana do ZSRR w 1945 r.

Łączę wyrazy szacunku

Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej
delegowany do OKBzPNP-IPN w Bydgoszczy

/ mgr A. Lewandowski /

GLÓWNA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI
przeciwko Narodowi Polskiemu
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Okręgowa Komisja w Bydgoszczy
ul. Piotrowskiego 7/9
85-008 BYDGOSZSZ
tel. 22-70-20

Bydgoszcz, dn. 7.09.1993 r. 7

Pan

Leszek Grabowski

Skrytka Pocztowa 307

87-100 Toruń

Kpp 20/93/NK

Uprzejmie informuję, iż w dniu 16 września 1993 r. ok. godz. 16⁰⁰ Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy przesłucha Pana w charakterze świadka na okoliczności związane z deportacją do ZSRR w 1945 r. w miejscu Pana zamieszkania.

Jeżeli powyższy termin i miejsce Panu nie odpowiada proszę o pilną odpowiedź z ewentualną propozycją odwołania czasu i miejsca przesłuchania Pana

Prokurator Wojskowej Prokuratury Garn.
deleg. do OKBZpNP-IPN w Bydgoszczy

/kpt. mgr Mirosław Gąska/

Główna Komisja Badania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Instytut Pamięci Narodowej
Okręgowa Komisja w Bydgoszczy
ul. Piotrowskiego 7/9
85-098 BYDGOSZCZ
tel. 22-70-29

Bydgoszcz, dnia 7 lutego 1994r.

8

OKBy/Kpp/20/93/NK

Szanowny Pan
Leszek Grabowski
87-100 Toruń

skr.poczt. 307

Dziękuję za złożone życzenia świąteczne oraz za podjęcie decyzji o złożeniu zeznań w sprawie deportacji Pana w 1945 roku do łagru w ZSRR.

Ze swej strony proponuję zgłoszenie się Pana w biurze Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy przy ul. Piotrowskiego 7/9 - II piętro pok. 216 w wybranym dniu między 15 a 17 lutego 1994r. w godz. od 9⁰⁰ do 11⁰⁰.

Będę bardzo wdzięczny, jeśli przed przyjazdem do tut.

Komisji w formie przypomnienia zapozna się Pan ponownie z załączonymi do mego pisma wysłanego dnia 8.XII.1993r. tezami do opracowania wydarzeń związanych z deportacją.

Pozwoli to sprawne złożenie zeznań.

Jednakże w wypadku niemożności osobistego uczestniczenia w przesłuchaniu bardzo pożądanym jest spisanie przez Pana zapamiętanych wydarzeń związanych z deportacją i przysłanie w formie oświadczenia na adres tut. Komisji.

Załączam wyrazy szacunku

Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej
del. do OKBZpNP-IPN w Bydgoszczy

/mgr Adolf Lewandowski /

IV/3 Korespondencja z prokuraturą: - Grabowski
Leszek:

1. Pisma Prokuratury Generalnej P R i z 19.09.1974
w sprawie emerytury; odmowa wydania
odpisy pism dotyczących sprawy -
- akt 5 P O z Q 280/74 - pisma z dn. 9.03.1989,
17.03.1989, 20.03.1989; mpisy oryg. k. 4 s. 1-4



Warszawa, dnia 19 września 1974 r. 1

Skrytka pocztowa Nr. P-24 Ozn. kod. 00-950

PROKURATURA GENERALNA

DP Oz 280/74

Nr

Obywatel

Leszek GRABOWSKI

ul. Gagarina 190 m.2

87-100 T o r u ń

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 września 1974 r. zawiadamiam, że wydanie zaświadczenia zastępczego, o które Obywatel prosi w swym piśmie, nie jest możliwe.

W sprawie zaliczenia okresu pobytu i pracy w ZSRR do okresów zatrudnienia należy zwracać się ze stosownie umotywowanym wnioskiem do Wojewódzkiego Oddziału ZUS właściwego według miejsca zamieszkania.-

/hm 18.IX.

Henryk Stawryllo
Wiceprokurator Generalny

Gp. 149 zam. nr 127/PWH/Ww/CWD

Wrak 330 - 60.000 - Piśm. 3 kl. 80 g, - IV.73.



PROKURATURA GENERALNA
Gabinet Prokuratora Generalnego PRL

Warszawa, 1989.03.09
Skrytka pocztowa Nr P-24 Ozn. kod. 00-950

Nr GP Oz. 2399/88

Obywatel
Leszek GRABOWSKI
ul. Matejki 54 m 23
87-100 T o r u ń

Odpowiadając na pismo z dnia 13 lutego 1989 roku zawiadamiam, iż akta DP Oz 280/74 zostały w roku 1984 zmakulaturowane i z tego względu nie można uzynić zadość prośbie nadesłania odpisu pisma, o które Obywatel wystąpił.

W załączeniu zwracam przesłane kserokopie pism nadesłanych przy piśmie z dnia 13 lutego 1988 r.-

DORADO
Prokuratora Generalnego PRL
Henryk Stawryła
Henryk Stawryła

PROKURATURA GENERALNA
Gabinet Prokuratora Generalnego

Nr GP Oz 2399/88

Obywatel

Leszek GRABOWSKI

87-100 Toruń

ul. Matejki 54 m.23

W związku z pismem Obywatela z dnia 8 marca 1989 roku adresowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a przekazanym Prokuraturze Generalnej celem załatwienia oraz w nawiązaniu do pisma z dnia 9 marca 1989 roku kierowanego do Obywatela, ponownie informuję, iż nie można spełnić życzenia przesłania odpisu pisma z dnia 30 grudnia 1974 roku /sygn.akt II DP Oz 280/74, gdyż akta tej sprawy zostały zmakulaturowane w roku 1984.

Do wiadomości:

Ministerstwo
Spraw Zagranicznych
w Warszawie dot.
II Kons. II 3150-12-89

DORADCA
Prokuratury Generalnej PRL

Henryk Stawryłło

1989-03-30
Warszawa, dnia..... 197..... r.

4

PROKURATURA GENERALNA
Departament Postępowania Karnego
Nr DP II Dsn 785/88/Tor.

Obywatel
Leszek GRABOWSKI
ul. Matejki 54, m. 23
87-100 T o r u ń

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 marca 1989 r. uprzejmie informuję, że nie jest możliwe przesłanie Obywatelowi uwierzytelnionych odpisów pisma Prokuratury Generalnej z dnia 30 grudnia 1974 r. Akta nr DPOz 280/74, w których pismo to się znajdowało, ze względu na upływ czasokresu ich przechowywania, zostały zniszczone.

Zwracam nadesłaną przy piśmie z dnia 20 marca 1989 r. kserokopię pisma z grudnia 1974 r. nr DP Oz 280/74.-

Zał.1.

Henryk Szczęsny
Prokurator Prokuratury Generalnej



Grabowski Leszek Henryk

